

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO BUSINESS LAW JOURNAL

Rok LXXII Nr 9(855)

Warszawa wrzesień 2019

PL ISSN 0137-5490

Nr indeksu 371319

Prawo firmowe „musi odejść”!

Opłata mocowa w mechanizmie rynku mocy

Kilka uwag o przeszukaniu na tle kontroli REMIT

Koszty pożyczek zaciąganych w instytucjach
parabankowych online (stosowane opłaty)

Pojęcie sprawy gospodarczej po nowelizacji kodeksu
postępowania cywilnego

www.pug.pl



POLSKIE
WYDAWNICTWO
EKONOMICZNE





Konstytucyjne interregnum Transformacje porządków prawnych



REDAKCJA NAUKOWA
Krzysztof J. Kaleta
Małgorzata Nowak
Konrad Wyszowski

Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelników, stanowi ukoronowanie niespełna dwuletnich badań prowadzonych przez kilkunastu studentów i doktorantów Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, działających w ramach Koła Naukowego Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej IVR.

Pojęcie interregnum w symboliczny sposób oddaje istotę zagadnień podjętych w ramach niniejszej monografii. Jej przedmiot stanowi analiza XX-wiecznych transformacji ustrojowych, które dokonały się w kręgu euroatlantyckiej kultury prawnej. Celem badań było uchwycenie najistotniejszych elementów zmiany ustrojowej ujmowanej możliwie szeroko, a zatem obejmującej przekształcanie się reżimów monar-

chicznych w ustroje o charakterze republikańskim, procesy liberalizacji lub demokratyzacji reżimów autorytarnych czy wreszcie formowanie się całkowicie nowych bytów państwowych. Opisywane metamorfozy ustrojowe zostały uchwycone in statu nascendi, w perspektywie dynamicznej, w okresie kształtowania się nowych form ustrojowych, a zatem ścierania się starego porządku z nowym.

Monografia ma walor nie tylko informacyjny, przejawiający się w opisie biegu zdarzeń składających się na poszczególne procesy zmiany ustrojowej. Podejmuje także uniwersalne problemy związane z napięciem między legalnością a legitymizacją ustroju w warunkach doniostej zmiany politycznej lub społecznej.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO BUSINESS LAW JOURNAL

NR 9 WRZESIEŃ PL ISSN 0137-5490

MIESIĘCZNIK

Redaktor naczelny:

Dr hab. **Bartłomiej Nowak**
Prof. Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie
Sekretarz redakcji: **Klaudiusz Kaleta**

Rada naukowa:

Prof. dr hab. **Jan Bleszyński** (Uniwersytet Warszawski)
Prof. dr nauk prawnych **Oleg Gorodov**
(Państwowy Uniwersytet w Sankt Petersburgu, Rosja)
Prof. **Heibert Hirte** (Uniwersytet w Hamburgu, Niemcy)
Dr hab. **Robert Jastrzębski** Prof. Uniwersytetu Warszawskiego
Dr hab. **Beata Kozłowska-Chyła**
Prof. Uniwersytetu Warszawskiego
Doc. **Oleg P. Lichichan** (Dyrektor Instytutu Prawa Państwowego
Uniwersytetu w Irkucku, Rosja)
Prof. dr hab. **Jacek Mazurkiewicz** (Uniwersytet Zielonogórski)
Prof. dr hab. **Peter-Christian Müller-Graff**
(Uniwersytet w Heidelbergu, Niemcy)
Dr hab. **Edyta Rutkowska-Tomaszewska** (Uniwersytet Wrocławski)
Prof. dr hab. **Elżbieta Skowrońska-Bocian**
(Uniwersytet Warszawski)
Prof. dr hab. **Marek Szydło** (Uniwersytet Wrocławski)
Prof. **Ruth Taplin** (University of Leicester, Wielka Brytania)
Dr **Ryszard Tupin** (Uniwersytet Warszawski)

Adres redakcji:

00-252 Warszawa, ul. Podwale 17 lok. 2, tel. 795 155 583
E-mail: pug@pwe.com.pl

© Copyright by Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne S.A.,
Warszawa 2019

Wydawca:

Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne SA
E-mail: pwe@pwe.com.pl

WARUNKI PUBLIKACJI: <http://www.pug.pl>

PRENUMERATA na 2019 r.:

Garmond Press SA — Dział Prenumeraty
tel. (22) 837 30 08
<http://www.garmondpress.pl/prenumerata>

Kolporter SA — Departament Dystrybucji Prasy
tel. (22) 355 04 72 do 75
<http://www.kolporter.com.pl>

„RUCH” SA

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH” pod numerami: 22 693 70 00 lub 801 800 803 — czynne w dni robocze w godzinach 7⁰⁰–17⁰⁰. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Poczta Polska SA — infolinia 801 333 444
<http://www.poczta-polska.pl/prenumerata>

GLM Sp. z o.o. — Dział Dystrybucji Prasy
tel. (22) 649 41 61

e-mail: prenumerata@glm.pl * <http://www.glm.pl>

As Press — tel. (22) 750 84 29, (22) 750 84 30

Sigma-Not — Zakład Kolportażu
tel. (22) 840 30 86

e-mail: bok-kol@sigma-not.pl

Terminy prenumeraty:

- do 30 listopada dla prenumeraty realizowanej od 1 stycznia następnego roku;
- do końca lutego dla prenumeraty realizowanej od II kwartału bieżącego roku;
- do końca maja dla prenumeraty realizowanej od III kwartału bieżącego roku;
- do końca sierpnia dla prenumeraty realizowanej od IV kwartału bieżącego roku.

Cena prenumeraty na 2019 r.:

Roczna — 718,80 zł Półroczna — 359,40 zł

Prenumerata u Wydawcy:

Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne SA
00-252 Warszawa, ul. Podwale 17, lok. 2, tel. (22) 828 19 61,
602 733 682, handel@pwe.com.pl
Prenumerata roczna — 25% rabatu.
Prenumerata półroczna — 10% rabatu.

Nakład: 850 egzemplarzy

Cena 1 egz. — 59,90 zł (w tym 5% VAT)

Skład i łamanie: Koncept tel. 501 132 246

Druk: Sowa Sp. z o.o.

SPIS NUMERU

ARTYKUŁY

Jacek Mazurkiewicz

Prawo firmowe „musi odejść”!
Law of legal names "must go away"!

2

Marcin Kraśniewski

Opłata mocowa w mechanizmie rynku mocy
Capacity fee in the capacity market

8

Piotr Stanisławski

Kilka uwag o przeszukaniu na tle kontroli REMIT
A few remarks on the search against REMIT inspection

17

Julitta Koćwin

Koszty pożyczek zaciąganych w instytucjach
parabankowych online (stosowane opłaty)
Costs of loans taken in online shadow banking institutions
— applicable fees

26

Z PRAKTYKI GOSPODARCZEJ

Tomasz Szczurowski

Pojęcie sprawy gospodarczej po nowelizacji kodeksu
postępowania cywilnego
A new definition of a business lawsuit regulated
in the Code of Civil Procedure

39

Szanowni Czytelnicy i Autorzy

Archiwalne artykuły z 2018 r. dostępne na stronie internetowej naszego pisma.
Co miesiąc wraz z nowym numerem PUG-u kolejny numer archiwalny: <http://www.pug.pl/archiwum>

W najbliższych numerach:

- Administracyjnoprawne zatwierdzenie wzorca umownego a dopuszczalność kontroli abuzywności jego treści
- Kodeks karny skarbowy a reżim odpowiedzialności administracyjnej
- Ocena wodnoprawna w świetle przepisów ustawy z 20.07.2017 r. — Prawo wodne

„Przeгляд Ustawodawstwa Gospodarczego”
jest czasopismem naukowym punktowanym przez
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (40 punktów)

Prawo firmowe „musi odejść”!

Law of legal names "must go away"!

prof. dr hab. Jacek Mazurkiewicz

Profesor w Katedrze Prawa Cywilnego, Postępowania Cywilnego oraz Komparatystyki Prawa Prywatnego
na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego
E-mail: j.mazurkiewicz@wpa.uz.zgora.pl; nr ORCID: 0000-0001-5936-9038

Streszczenie

Wiele firm nie spełnia dziś funkcji identyfikacyjnych. Przewidziane w prawie firmowym wymogi umieszczania w firmach spółek osobowych co najmniej nazwiska wspólnika mogą stanowić zagrożenie dla funkcji marketingowej firmy nie tylko, gdy wspólnik ten przestanie być wspólnikiem. Dziś funkcję identyfikującą przedsiębiorcę pełnią dużo skuteczniej numery wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego, Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, Centralnego Rejestru Podmiotów — Krajowej Ewidencji Podatników czy Krajowego Rejestru Urzędowego Podmiotów Gospodarki Narodowej. Autor przychylił się do propozycji rezygnacji z prawa firmowego.

Słowa kluczowe: wady prawa firmowego, likwidacja prawa firmowego, KRS, CEIDG, NIP, REGON.

Summary

Many legal names of businesses do not fulfill identification functions today. The requirements, prescribed in the legal names law, to put at least a surname of a partner in the legal name of partnership may pose threats to the marketing function of the legal name, not only when the partner ceases to be a partner. Today, the entry numbers in certain registers, like the National Court Register, the Central Register and Information on Economic Activity, the Central Register of Entities - the National Register of Tax payers, and the National Register of Entities of National Economy, fulfill the identification function much more effectively than a legal name. The author supports the proposal that the law of legal names should be abandoned.

Key words: disadvantages of legal names law, abandonment of legal names law, KRS, CEIDG, NIP, REGON

JEL: K22

Co widzę?

Od blisko półwiecza w polskim piśmiennictwie prawniczym badacze nadzwyczaj rzadko podejmują trud krytyki prawnych instytucji, a tym bardziej oceniania ich celowości. Takie przedsięwzięcia są z reguły udziałem prawniczych autsajderów, zdarza się, że polityków sięgających po prawniczy oręż, chyba najrzadziej akademickich jurystów, którzy dostrzegli cel w realizacji potrzeb niektórych środowisk. Gdy to piszę, nie przemawia przeze mnie żal, przeciwnie — od pewnego czasu nadzieja. Jasne bowiem, że prawo tyle jest warte, co wartości, którym służy, niezależnie od odbiegających od konwencji i standardów, choćby i pokrętnych niekiedy dróg „rodzenia się” konceptów czy pomysłów legislacyjnych.

Rodzime piśmiennictwo prawnicze, jakże obszerne w porównaniu z tym, które obserwowałem kilkadziesiąt lat temu, z biegiem czasu już prawie nie do ogarnięcia (ubogacone także dziełami zaskakującymi miejscami edycji¹ albo zagubionymi w odmętach Internetu²), nie jest pozbawione dzieł zawierających oryginalne wątki, stwierdzenia, sugestie (choć nie dostrzegam ich nadmiaru, co jest dowodem braku przeświadczenia wielu autorów, iż siadanie do klawiatury komputera

bez możliwości powiedzenia czegokolwiek nowego nie przystoi uczonym).

Ale w odniesieniu do instytucji prawnych badacze są najczęściej powściągliwi, umiarkowani, co nie zawsze należy pochylić za przejaw intelektualnej roztrpności, nie tylko gdy przywdziewając mentorską pozę, nie uwzględniają opinii publicznie artykułowanych (np. aby kara wymierzana złoźcom przede wszystkim bolała, niekoniecznie ich wychowywała). Niemal jest i takich, za przeproszeniem, „segmentów” badawczych pasji, gdzie od lat prawnicy mieli te same problemy tymi samymi argumentami bez widoków na rozwiązanie oczywiście niezbędne (choć bez nich meandrujące ku właściwym tylko dzięki staraniom ministerialnych urzędników średniego szczebla)³.

„Gospodarka, Panie i Panowie!”

Idąc tropem refleksji przytoczonej powyżej — i w części powtarzając dociekania P. Zaporowskiego, B. Bernfeld,

M. Zaporowskiej, Z. Zaporowskiej oraz własne (zob. m.in. Zaporowski, Mazurkiewicz, Zaporowska, Zaporowska, 2016, *passim*; Bernfeld, Mazurkiewicz, Zaporowska, Zaporowska, 2018, s. 728 i n.) — ponownie zabiegam o dysputę nad sensem istnienia polskiego prawa firmowego.

Badacze tego prawa wiedzą, że w polskiej literaturze jemu poświęconej dominują analizy w większości zachowawcze, rzadko krytyczne, skupione jednak prawie zawsze na kwestiach szczegółowych.

A nie trudno zauważyć, że sytuacja dojrzała do tego, aby na unormowania firmy spojrzeć krytycznie, szerzej, w szczególności konfrontując przyjęte od dawna poglądy z racjami czy argumentami, które coraz wyraźniej wynikają między innymi z potrzeb marketingu i obrotu gospodarczego. Trawestując, bez pretensji, by dorównać wyśmienitemu i dosadnemu pierwowzorowi, w potrzebnej dyskusji wokół sensu prawa firmowego warto na początek powiedzieć oponentom, których bez wątpienia nie zabraknie „Gospodarka, Panie i Panowie!”

Jak firma wróciła do łask

Prawo firmowe zawarte w Kodeksie handlowym z 1934 r., po przemianach polityczno-ekonomicznych następujących najwyraźniej od 1948 r. znalazło się w stanie swoistej hibernacji, bez większego znaczenia poza wąskimi obszarami zastosowań, głównie w obrocie zagranicznym (por. Kidyba, 2015, s. 5), choć przecież także wszystkie ówczesne, głównie uspołecznione podmioty gospodarcze działały pod nazwami, a niekiedy nawet pod firmami. Konsekwencją ówczesnej sytuacji był też zanik aktywności legislacyjnej w odniesieniu do prawa firmowego, odosobnione bowiem regulacje dotyczyły wyłącznie nazw, dużo rzadziej firm podmiotów, których status określały — dotyczące tylko ich — indywidualne akty prawne. Również w literaturze prawniczej problematyka firmy stanowiła margines, ograniczając się, poza wyjątkami, do niezbyt rozbudowanych wątków, niekiedy jedynie wzmianek, wymuszonych konwencją publikowanych systemów oraz wymogami dydaktycznymi podręczników.

Odrodzenie na tym obszarze aktywności legislacyjnej, której owocem była w szczególności reforma prawa firmowego w 2003 r. — zob. art. 1 pkt 4 ustawy z 14.02.2003 r. o zmianie ustawy — Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408), to szczególnie wśród ogromu innych refleks przemian politycznych końca lat 80., których owocem — nie dla wszystkich błogosławionym — była transformacja ekonomiczna, w tym i tragiczna destrukcja znaczącej części gospodarki narodowej.

Nieprzypadkowo też ukształtowano najpierw nowe prawo firmowe w odniesieniu do spółek handlowych, odradzając we współczesnej postaci unormowania z okresu międzywojnia. Rozpoczęto bowiem reformę od szczegółowego prawa firmowego, a dopiero po kilku latach podjęto trud ukształtowania na nowo ogólnego prawa firmowego, które zastąpiło utrzymane dotąd podobne regulacje Kodeksu handlowego.

Dominujące było wtedy przekonanie, że stare unormowania (także) ogólnego prawa firmowego nie są złe i generalnie,

mimo upływu kilkadziesiąt lat, mogą być pożyteczne. Choć za pilniejszą uznano potrzebę wprowadzenia nie całkiem przecież nowych unormowań szczegółowego prawa firmowego spółek handlowych, będących oznaczeniami przedsiębiorców uczestniczących w najdonioślejszych po 1989 r. przemianach, tych, które dotyczyły produkcji, handlu i usług.

Szczególną wymowę ma stwierdzenie, że w odróżnieniu od części później przez ustawodawcę przyjętego nowego ogólnego prawa firmowego, uchwalone wcześniej normy szczegółowego prawa firmowego spółek handlowych, powstałe „bez zaplecza” w postaci nowoczesnego ogólnego prawa firmowego, okazały się generalnie dobre (choć — co zrozumiałe — i tu pojawiły się unormowania zasługujące na krytykę oraz prowokujące do propozycji *de lege ferenda*). Było to bez wątpienia konsekwencją przede wszystkim tego, że rozwiązania przyjęte w ustawie z 15.09.2000 r. — Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 505 ze zm.), dalej k.s.h., stały się, w takim zakresie, w jakim nawiązanie było możliwe, najczęściej modyfikacją sprawdzonych regulacji z Kodeksu handlowego. Wymowne, że i przepisy ogólnego prawa firmowego przyjęte w ustawie z 23.04.1964 r. — Kodeks cywilny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.), dalej k.c., po kilku latach od wejścia w życie Kodeksu spółek handlowych budziły w części kontrowersje przede wszystkim właśnie tam, gdzie nowe prawo odbiegało od unormowania zawartego wcześniej w Kodeksie handlowym⁴.

Prawne zagadnienia firmy jeszcze przed kilkoma laty były przedmiotem zarówno rozpraw, w tym dwóch monografii, jak i licznych opracowań w komentarzach, systemach, podręcznikach, w szczególności jednak analiz kwestii szczegółowych na łamach prawniczych periodyków. Oczywiście, że pojawiły się też werdykty sądowe z zakresu tego prawa, zawierające w swych uzasadnieniach nie za dużo stanowisk będących inspiracją do oceny obowiązującego prawa, nigdy też niesklaniających do sugestii jego zmiany.

Wątpliwe zalety i niewątpliwe wady

Przed blisko dekadą zauważono (zob. Henclewski, Matczak, 2010, s. 47), że zasada, iż w firmach handlowych spółek osobowych musi się znaleźć nazwisko lub nazwa co najmniej jednego wspólnika, może stanowić doniosłą barierę w realizacji funkcji promocyjnej firmy. Wskazywano również, że takie samo nazwisko nosi najczęściej wiele, nierzadko ogromna liczba, osób i dlatego argument podnoszący konieczność zapewnienia funkcji identyfikującej przedsiębiorcę przez firmę, pod którą działa, wydaje się co najmniej dyskusyjny.

Jak podkreślali wspomniani autorzy, nazwisko wspólnika zamieszczone w firmie „niewiele mówi potencjalnemu kontrahentowi”, natomiast wystarczająco „pewnym i skutecznym sposobem na ustalenie i identyfikację wspólników konkretnej spółki jest analiza informacji ujawnionych w Krajowym Rejestrze Sądowym”. Wspierali swą argumentację nowelizacją prawa firmowego w Niemczech z 1998 r. i wprowadzonym w 2007 r. w Austrii kodeksem przedsiębiorstw, które zmierzały w podobnym kierunku. Wyjaśniali, że motywami zmian

w prawie niemieckim i austriackim była potrzeba zwiększenia konkurencyjności rodzimych spółek na rynku wewnętrznym Unii Europejskiej. Podawali sugestywne przykłady, gdy nakaz umieszczenia nazwiska w firmie będzie kłopotliwy dla przedsiębiorcy, np. „Budownictwo Partacz sp.j.”.

Konkluzje ich rozważań sprowadzały się do postulatu zliberalizowania „art. 24 § 1, art. 90 § 1, art. 104 § 1, art. 127 § 1 k.s.h. poprzez rezygnację z obowiązku umieszczania nazwiska wspólnika w firmach spółek osobowych” (nie tylko tu, ale i w zakończeniu swego artykułu wyraźnie proponowali więc objęcie tą zmianą, czego nie uczynił nawet ustawodawca niemiecki, także przepisu dotyczącego firmy spółki partnerskiej).

Wydaje się, że przytoczone argumenty są dostatecznie przekonujące⁵ nawet w odniesieniu do firmy spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej. Niektóre z nich należy odnieść również do firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, gdy istnieje elektroniczny, bezpłatny dostęp do ewidencji działalności gospodarczej.

W pełni zgadzając się z postulatem T. Henclewskiego i D. Matczaka, aby zrezygnować z „wymogu ujawniania w firmie spółek osobowych nazwiska lub nazwy wspólnika”, P. Hajdys zauważył, że „w obecnej konstrukcji firm spółek osobowych nie sposób znaleźć głębszego sensu, zaś odstąpienie od wymogu umieszczania w rdzeniu firmy oznaczenia (nazwiska, nazwy lub firmy) przynajmniej jednego wspólnika nie będzie stanowiło żadnego zagrożenia dla bezpieczeństwa obrotu” (Hajdys, 2012, s. 56).

Paradoksalnie, szczególnie doniosłe jest oczywiste stwierdzenie tego badacza, że z „umieszczeniem nazwiska, nazwy lub firmy wspólnika w firmie spółki osobowej nie wiąże się, z dwoma wyjątkami, żadne konsekwencje z punktu widzenia odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Odpowiedzialność danego podmiotu za zobowiązania spółki nie jest, co do zasady, uzależniona od ujawnienia jego oznaczenia w firmie spółki osobowej, lecz jest uzależniona od samego statusu wspólnika spółki osobowej”.

Zaanonsowanych wyjątków, dotyczących oczywiście firm spółki komandytowej i komandytowo-akcyjnej (związanych z zakazaniem przez prawo umieszczeniem w ich firmach nazwisk, nazw, firm — odpowiednio komandytariuszy albo akcjonariuszy), nie należy zdaniem P. Hajdysa przeceniać, gdyż takie sytuacje są w praktyce mało prawdopodobne, przede wszystkim ze względu na rolę notariuszy (niestety, coraz mniejszą ze względu na możliwość elektronicznej rejestracji spółek z o.o., jawnej i komandytowej) oraz sądu rejestrowego. Brak natomiast obowiązku ujawniania w firmie wszystkich wspólników jawnych, partnerów „albo komplementariuszy powoduje, że firma spółki osobowej dla kontrahenta nie realizuje funkcji informacyjnej” w pełni (Hajdys, 2012, s. 57). Jasne zaś, że funkcję tę spełniają w pełni jawne rejestry, w tym dostęp do Krajowego Rejestru Sądowego „za pośrednictwem ogólnodostępnych sieci teleinformatycznych” (Hajdys, 2012, s. 57).

Słuszne są też opinie tego autora, że „szybkie zasady kształtowania firm spółek osobowych oparte w przeważającej mierze na rozwiązaniach XIX-wiecznych, nie odpowiadają potrzebie obrotu, rodzą niepotrzebne problemy interpreta-

cyjne oraz nie znajdują racjonalnego uzasadnienia. Wypromowanie firmy przedsiębiorcy i nadanie jej renomy wymaga zazwyczaj znacznego nakładu sił i środków oraz upływu czasu. Z tego punktu widzenia w interesie przedsiębiorcy jest, by ustawodawca zapewnił mu możliwość niezmienności firmy. Obecnie jest to niemożliwe, bowiem zmiana w składzie osobowym wspólników skutkuje zazwyczaj obowiązkiem zmiany firmy spółki. Ujawnienie w firmie spółki komandytowej albo komandytowo-akcyjnej nazwy bądź firmy innej osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej ma nie tyle walor informacyjny dla osób trzecich, ile skutkuje powstaniem monstrualnych i przez to nieczytelnych firm tych spółek. Skostniałe reguły doboru firm spółek osobowych uniemożliwiają też pełne korzystanie przez wspólników z dobroku nauk zajmujących się doбором nazw pod kątem ich potencjalnej atrakcyjności dla klientów. Z tych względów należy się opowiedzieć za umożliwieniem wspólnikom swobodnego doboru korpusów firm spółek osobowych i zrównaniem ich kompetencji w tym zakresie z uprawnieniami wspólników spółek kapitałowych, uznając za wystarczające uregulowanie w kodeksie cywilnym zasad prawa firmowego. Brakuje bowiem przesłanek dostatecznie uzasadniających dotychczasowy reżim firm spółek osobowych” (Hajdys, 2012, s. 57–58).

Podobne jest stanowisko A. Gawrysiak-Zabłockiej sformułowane wraz z zastrzeżeniem, że postulat zniesienia nakazu umieszczania w firmie nazwisk, nazw lub firm wspólników nie ma oczywiście oznaczać zakazu umieszczania ich w firmie handlowej spółki osobowej (Gawrysiak-Zabłocka, 2012, s. 637 i 651–652)⁶.

Jak wiadomo, firmy spółek kapitałowych mogą, poza dodatkiem wskazującym na formę, zawierać jeden wyraz, choć nie ma przeszkód, aby była to nawet jedna litera⁷. Rola indywidualizująca takich firm może być *lege artis* bliska zeru.

Firmy spółek osobowych muszą zawierać przynajmniej jedno nazwisko, bez imienia, bo poza nazwiskiem imię musi zawierać tylko firma przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną. Są to informacje najczęściej bezwartościowe dla indywidualizacji przedsiębiorcy albo spółki osobowej, bo oczywiście, że takie same nazwiska noszą w Polsce co najmniej setki czy tysiące osób.

Rolę informacyjną, nieporównywalną z tą, którą może zapewnić nawet najobszerniejsza firma, spełnia wpis powszechnie dostępny w Krajowym Rejestrze Sądowym albo w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej⁸ (zob. ponadto art. 126 § 2 pkt 3, art. 208¹ i 505³² § 2 pkt 2 ustawy z 17.11.1964 r. — Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. z 2019 r. poz. 1460 ze zm.).

Za innymi powtórzyć można nużącą już obserwację, że oczywistymi wadami nakazu umieszczania nazwiska w firmach przedsiębiorców będących osobami fizycznymi oraz handlowymi spółkami osobowymi są też zmiany wskazanych w firmie nazwisk, firm oraz nazw, nie tylko zmiany wspólników. Jest to w szczególności doniosłe w przypadku firm, które uzyskały renomę, nie zawsze jest bowiem możliwe zachowanie nazwiska dotychczasowego wspólnika, a nigdy nie jest dopuszczalne zachowanie w firmie wyłącznie poprzedniego, potem zmienionego, nazwiska przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną.

Identyfikacja (bez pozorów)

W dywagacjach raczej niż wartościowych rozważaniach wraca do znudzenia wątpliwej wartości sugestia o identyfikacyjnej funkcji firmy. Oczywiście jest przy tym, że poza wpisem do KRS i CEIDG rolę w identyfikacji przedsiębiorcy nie do przecenienia odgrywa NIP, a także REGON⁹. Taka też jest ich zaleta, podobnie jak wpisów do wymienionych wyżej rejestrów, że wykluczają one możliwość błędnej identyfikacji.

Oznaczenia numeryczne nie rodzą też obaw analogicznych do będących uzasadnieniem nakazu dostatecznego odróżniania przedsiębiorców działających na tym samym rynku oraz zakazu wprowadzania firmą w błąd.

Powszechny obowiązek wskazywania NIP przedsiębiorcy polskie prawo zna nie od dzisiaj. Zgodnie z art. 16 nieobowiązującej ustawy o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2017 r. poz. 2167 ze zm.) przedsiębiorca „wpisany do rejestru przedsiębiorców albo ewidencji” był „obowiązany umieszczać w oświadczeniach pisemnych, skierowanych w zakresie swojej działalności do oznaczonych osób i organów, numer identyfikacji podatkowej (NIP) oraz posługiwać się tym numerem w obrocie prawnym i gospodarczym” (ust. 1). Przede wszystkim zaś identyfikacja „przedsiębiorcy w poszczególnych urzędowych rejestrach” następowała „na podstawie numeru identyfikacji podatkowej (NIP)” (ust. 3 tego artykułu). Dodać można, że o doniosłości NIP świadczy i to, że w samym Kodeksie spółek handlowych nakazano z mocą od 1.01.2007 r., aby — w odniesieniu do spółki komandytowo-akcyjnej, spółki z o.o. oraz spółki akcyjnej — pisma „i zamówienia handlowe składane przez spółkę w formie papierowej i elektronicznej, a także informacje na stronach internetowych spółki” zawierały numer NIP, o czym odpowiednie przepisy stanowią tuż po nakazaniu podawania numeru, „pod którym spółka jest wpisana do rejestru” (art. 206 § 1 pkt 3 i art. 374 § 1 pkt 3 oraz w nieznacznie odmiennym zapisie art. 127 § 5 pkt 3 k.s.h., zob. także jego art. 206 § 3 oraz art. 374 § 4).

Rola oznaczenia NIP została potwierdzona w art. 20 ust. 1 ustawy z 6.03.2018 r. — Prawo przedsiębiorców (Dz.U. z 2019 r. poz. 1292 ze zm.), zgodnie z którym identyfikacja „przedsiębiorcy w urzędowych rejestrach następuje na podstawie numeru identyfikacji podatkowej (NIP)”. W ust. 2 tego artykułu powtórzono regulację, że przedsiębiorca „umieszcza w oświadczeniach skierowanych w zakresie wykonywanej działalności gospodarczej do oznaczonych osób i organów numer identyfikacji podatkowej (NIP) oraz posługuje się tym numerem w obrocie prawnym i gospodarczym”. Artykuł 20 ust. 4 Prawa przedsiębiorców stanowi natomiast, że przy „załatwianiu spraw organ może żądać od przedsiębiorcy, dla celów identyfikacji, podania wyłącznie firmy przedsiębiorcy oraz numeru identyfikacji podatkowej (NIP)”.

Wolna firma

Gdy się zważy pokrewieństwo funkcji spełnianej nierzadko przez znak towarowy (nie tylko tzw. dawniej znak firmowy —

por. np. Kępiński, 1990, s. 760; Golat, 2006, s. 281), a nawet logo, w tym ich wartość marketingową najczęściej znacznie przewyższającą wartość firmy, można poważnie powątpiewać w sens ograniczania swobody kształtowania jakichkolwiek firm.

Uważam, że wszystkie firmy powinny być dowolnie kształtowane. Choć dalej poddane reżimowi przede wszystkim nakazującemu odróżnianie się od firm innych przedsiębiorców działających na tym samym rynku oraz zakazem wprowadzania firmą w błąd. Nie wymagałoby to jednak zachowania stosownych regulacji zawartych w prawie firmowym, chyba dostatecznym remedium są bowiem unormowania w szczególności art. 3 ust. 2 ustawy z 16.03.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 2019 r. poz. 1010 ze zm.).

Dla tych rozważań nie bez znaczenia są ogólne opinie A. Opalskiego, w których stwierdza, że na „tych obszarach, w których nie koliduje to z rzeczywistą potrzebą ochrony interesów współników i wierzycieli spółek, ustawodawca polski powinien rozważyć unowocześnienie regulacji adresowanych do spółek i zlikwidowanie zbędnych obciążeń. Wzorem ustawodawcy europejskiego należałoby dokonać całościowego przeglądu regulacji dotyczących spółek oraz przeprowadzić ocenę tych regulacji pod względem efektywności i urzeczywistnienia pierwotnie przyjętych celów. Precyzyjne określenie założeń aksjologicznych i celów oraz skoncentrowanie się na priorytetach są kluczowymi czynnikami powodzenia działań modernizacyjnych” (Opalski, 2010, s. 613).

Żegnaj przymusie firmowy!

Konkluzje, które chcę tu przywołać, sprowadzają się jednak do dalej idącego postulatu. Prawo firmowe, zawarte co najmniej w Kodeksie cywilnym i Kodeksie spółek handlowych, mogłoby przestać istnieć. Nie stoi temu na przeszkodzie istnienie unormowań prawa unijnego, które zawiera szczegółowe regulacje dotyczące firmy niektórych podmiotów gospodarczych. Choć argumenty, które przemawiają za maksymalnie zliberalizowanym prawem firmowym albo jego zniesieniem, mimo że nie są tożsame, dotyczą także tych firm. Nie znaczy to jednak, że przedsiębiorcy musieliby zarzucić posługiwanie się firmami.

Oczywiście że mógłbym poprzestać na podniesionym już postulatcie bardzo daleko idącej liberalizacji prawa firmowego. Ale zważywszy argumenty, które powtarzam, jedynie uzasadniony jest postulat likwidacji tego prawa (zresztą owa „daleko idąca” liberalizacja byłaby w istocie prawie tożsama likwidacji tego prawa). Nie widzę istotnego problemu nawet w teoretycznej sytuacji, gdyby przedsiębiorca postanowił zamiast dotychczasowej firmy posługiwać się, co oczywiście mało prawdopodobne, numerem wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego, Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, Centralnego Rejestru Podmiotów — Krajowej Ewidencji Podatników, Krajowego Rejestru Urzędowego Podmiotów Gospodarki Narodowej czy w szczególności, co może być i niekiedy jest pożądane w marketingu, sugestywnym numerem telefonu¹⁰.

¹ Mój doktorant wydał swoją rozprawę w Józefowie, więc nie wiem gdzie, bo miejscowości lub ich części mających taką nazwę jest w Polsce 99.

² Opublikowana jedynie w Internecie (poza egzemplarzami autorskimi), licząca 904 stron dużego formatu (w tym 107 stron bibliografii) oraz 2934 przypisów, pierwsza i jak dotąd jedyna w Polsce monografia poświęcona ochronie nie tylko dóbr osobistych post mortem nie została wymieniona w ukazującej się na łamach „Państwa i Prawa” Polskiej Bibliografii Prawniczej, której wiarygodności byłem przez dziesięciolecia pewien.

³ Sztandarowym tego przykładem na gruncie prawa nie tylko gospodarczego jest długotrwała i dzisiaj co najmniej nużąca dyskusja wokół statusu prawnego spółki cywilnej.

⁴ Wspomniana reforma polskiego prawa firmowego wydawała się więc usprawiedliwiać pytanie, czy kształtowanie nowego prawa, nie tylko firmowego, nie powinno wynikać z troski, aby rozwiązań dotychczasowych, choćby i wiekowych, a przez to obciążonych nierzadko zbyt dużym balastem, ale i z tego samego powodu będących często również nagromadzonym przez dziesięciolecia, a niekiedy nawet przez wieki — prawniczym skarbem, nie zaprzepaścić i nie popsuć, jeśli mimo przemian następujących np. po kilkudziesięciu latach, te stare rozwiązania okazują się nadal — przynajmniej w części — właściwe, czyli także współcześnie użyteczne. Jak jednak wiadomo, o czym piszę dalej, poza rozwiązaniami, które co do istoty zachowują wartość mimo upływu nawet tysiącleci, są i takie, z którymi trzeba się pożegnać.

⁵ Por. stanowisko B. Glinieckiego: „Właściwa i praktycznie bezbłędna identyfikacja danej osoby pośród innych, podobnych, działających w pewnych ramach przestrzennych [to moim zdaniem określenie w tym kontekście oczywiście błędne — przyp. J.M.] i czasowych, jest możliwa na podstawie ścisłych systemów identyfikacyjnych opartych na zasadzie unikalnych oznaczeń przyporządkowanych oznaczonym podmiotom. Te oparte są na ogół na przyporządkowaniu numerycznym, co utrudnia posługiwanie się nimi w praktyce” (Gliniecki, 2009, s. 327). Wspomniane utrudnienie, w praktyce niewielkie (w związku z wykorzystywaniem do identyfikacji najczęściej internetowej dostępu do rejestrów), wydaje się bagatelą wobec zalety jednoznacznej identyfikacji przedsiębiorcy.

⁶ O wątpliwych zaletach dotychczasowego nakazu umieszczania w firmie nazwiska, nazwy albo firmy przynajmniej jednego wspólnika zob. Gawrysiak-Zabłocka, 2012, s. 640. O tym, że dotychczasowe unormowanie, wzorowane na dawnym prawie niemieckim, nie jest już podobne do rozwiązania przyjętego we współczesnym prawie niemieckim, gdzie firma spółki jawnej czy komandytowej nie musi zawierać nazwiska żadnego ze wspólników, a tak też jest w odniesieniu do firm tych spółek w prawie austriackim i w odniesieniu do firm spółek osobowych w prawie francuskim, zob. Gawrysiak-Zabłocka, 2012, s. 642–643 i 650. Autorka ta zwraca również uwagę na mankamenty związane z koniecznością zmiany firmy „w przypadku zmian nie tylko w składzie wspólników (o ile ich nazwy czy nazwiska były zawarte w firmie spółki), ale nawet nazw czy nazwisk wspólników (które zostały zawarte w firmie spółki)” (Gawrysiak-Zabłocka, 2012, s. 651).

⁷ Chyba i jedną cyfrę, por. w odniesieniu do znaków towarowych wyrok Sądu Pierwszej Instancji Wspólnot Europejskich (druga izba) z 19.09.2009 r., T-425/07 i T-426/07, Agencja Wydawnicza Technopol sp. z o.o. z siedzibą w Częstochowie v. Urząd Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory) (OHIM), EU: T: 2009: 454, dotyczący rejestracji wspólnotowych znaków towarowych, których podstawowym elementem graficznym były cyfry 100 i 300; Nestoruk, 2010, s. 641 i n.; Trzebiatowski, 2012, s. 78 i n.; Sitko, 2015, s. 640–641 i Mazurek, 2015, s. 192–193. Możliwe są firmy kombinowane „łączące litery lub cyfry z innymi znakami pisarskimi, np. Work Service 50+, Moda 5–10–15” (Janiak, 2012, s. 224). Nie widzę prawnych przeszkód, aby de lege lata firmę spółki kapitałowej (poza dodatkowym oznaczeniem formy spółki) stanowił również znak interpunkcyjny, nie tylko zapytania czy wykrzyknik, co zresztą oczywiste, jeśli będą dodatkiem do wyrazu (np. w firmach „Fikać? Ależ tak!”, „Seks to nie wszystko! Ale jednak...”, czy w innych ich konfiguracjach), także oznaczenia matematyczne, np. w firmie „60+”. Wymóg „bycia nazwą” (por. art. 435 § 1 oraz art. 436 k.c.) nie przesądza, że musi być wyrazem, tym bardziej odnieść należy to niekiedy do wymogu bycia „oznaczeniem przedsiębiorcy” (zob. tytuł działu III tytułu II księgi pierwszej k.c.), czy „innymi określeniami dowolnie obranymi” (zob. art. 434 zdanie drugie i art. 435 § 2 k.c.). Możliwy do włączenia w firmę np. pseudonim (zob. art. 434 zdanie drugie oraz art. 435 § 3 k.c.) może mieć również postać cyfrową (np. „07”) lub zawierać cyfrę czy cyfry (np. „J23”).

⁸ Szukając w wyszukiwarce CEIDG wpisu do ewidencji, wystarczy dla jednoznacznego ustalenia przedsiębiorcy wpisać np. jego numer NIP lub numer REGON. Informuje o tym zdanie, że aby „wyszukać wpis wystarczy wskazać tylko jedno z kryteriów (wypełnić jedno pole)” (<https://prod.ceidg.gov.pl/CEIDG/ceidg.public.ui/search.aspx>, 1.07.2019).

⁹ Por. w wyszukiwarce Ministerstwa Sprawiedliwości dla podmiotów wpisanych do KRS (<https://ekrs.ms.gov.pl/web/wyszukiwarka-krs/strona-glowna/>, 1.07.2019) przewidziano możliwość jednoznacznego wyszukania podmiotu poprzez wpisanie w szczególności jego numeru KRS, NIP czy REGON.

¹⁰ Mimo że nie dotyczy to przedsiębiorców, ale warto przypomnieć, iż numer wpisu do KRS, którego podanie jest konieczne w zeznaniu podatkowym albo korekcie zeznania dla wykonania decyzji dotyczącej przekazywania — na wniosek podatnika przez naczelnika urzędu skarbowego — do 1% należnego podatku dochodowego od osoby fizycznej na rzecz jednej wskazanej przez podatnika organizacji pożytku publicznego (zob. art. 45c ust. 3 ustawy z 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz.U. z 2019 r. poz. 1387 ze zm.), stał się elementem reklam (anonсів), w tym medialnych oraz ulicznych. Nie można wykluczyć, a nawet jest to prawdopodobne, że po kilku latach przynajmniej niektóre numery KRS staną się jednym z wyróżników tych, których dotyczą, co najmniej drugim pod względem doniosłości po ich nazwie. Analizowane zagadnienie pojawiło się już w odniesieniu do numerów telefonicznych niektórych przedsiębiorców i wydaje się, że może odgrywać doniosłą rolę w ich reklamie. Znany też jest już związek między firmą przedsiębiorcy a jego numerami telefonicznymi. Przykładem są wszystkie wskazane na stronie internetowej spółki akcyjnej działającej niegdyś pod firmą Siódemka S.A. (dzisiaj: Dynamic Parcel Distributio Polska, zob. <https://allekurier.pl/firmy-kurierskie/siodemka>, 1.07.2019) numery telefoniczne do Contact Center, Działu Zgłoszeń, Działu Obsługi Klienta, Działu Sprzedaży i Działu Rozliczeń, poza numerem kierunkowym 22 oraz numerami wewnętrznymi, stanowiły bowiem cyfry: 777 77 77 (zob. <https://www.siodemka.com/pl/kontakt>; zob. nadto <https://www.siodemka.com/pl/dane-rejestrowe>, 1.09.2019). Możliwość wyboru korzystnego dla reklamy i marketingu numeru telefonicznego wzrasta (zob. np. W Orange na kartę sam wybierzesz swój numer, <http://tech.wp.pl/kat,130058,title,W-Orange-na-karte-sam-wyberzesz-swoj-numer,wid,16270500,wiadomosc.html>, 1.07.2019): „Po włożeniu karty SIM do telefonu uruchomi się w nim aplikacja, dzięki której klient otrzyma informację o proponowanym numerze oraz planie taryfowym. Może tę propozycję zatwierdzić lub wybrać inny numer na jeden z trzech sposobów: losowo, z zaproponowanej listy, na podstawie wpisanych cyfr np. daty urodzin”; Wybierz swój numer, <http://www.orange.pl/kid,4002009309,id,4003630379,article.html>, 1.08.2019).

Bibliografia

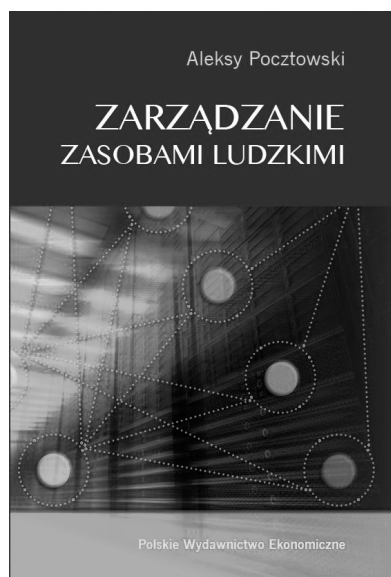
Literatura

- Bernfeld, B., Mazurkiewicz, J., Zaporowska, M., Zaporowska, Z. (2018). Wiązanka urodzinowa dla Profesora Józefa Frąckowiaka. W: A. Dańko-Roesler, M. Leśniak, M. Skory, B. Sołtys (red.), *Ius est ars boni et aequi. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Józefowi Frąckowiakowi*. Wrocław: Stowarzyszenie Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej.
- Gawrysiak-Zabłocka, A. (2012). Firma osobowych spółek handlowych — uwagi de lege ferenda. W: T. Mróz, M. Stec (red.), *Instytucje prawa handlowego w przyszłym kodeksie cywilnym*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Gliniecki, B. (2009). Firma wprowadzająca w błąd co do osoby przedsiębiorcy. *Gdańskie Studia Prawnicze*, (31), 327–337.
- Golat, R. (2006). Uwarunkowania prawne i podatkowe korzystania ze znaków towarowych. W: E. Waliszko, R. Golat, *Znaki towarowe*, Bydgoszcz–Warszawa: Oficyna Wydawnicza Branta.
- Hajdys, P. (2012). Firma spółki osobowej — uwagi de lege lata i postulaty de lege ferenda. *Przegląd Prawa Handlowego*, (10), 54–58.
- Henclowski, T., Matczak, D. (2010). Funkcja promocyjna firmy a potrzeba liberalizacji prawa firmowego. *Przegląd Prawa Handlowego*, (11), 47–51.
- Janiak, A. (2012). W: A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz (t. 1). Część ogólna*. Warszawa: Wolters Kluwer.

- Kępiński, M. (1990). Glosa do wyroku SN z 14.06.1988 r., II CR 367/87. *Orzecznictwo Sądów Polskich*, (9), 328.
- Kidyba, A. (2015). Kultura legislacyjna w kodeksach handlowych. *Przegląd Prawa Handlowego* (7), 4–7.
- Mazurek, M. (2015). Informacyjny charakter oznaczenia jako przeszkoda rejestracji wspólnotowego znaku towarowego. *Białostockie Studia Prawnicze* (19), 179–202.
- Nestoruk, I. B. (2010). Oznaczenia numeryczne jako znaki towarowe. *Monitor Prawniczy* (11), 641–643.
- Opalski, A. (2010). *Europejskie prawo spółek. Zasady prawa europejskiego i ich wpływ na polskie prawo spółek*. Warszawa: LexisNexis.
- Sitko, J. J. (2015). Znaki towarowe i prawa ochronne. W: T. Demendecki, A. Niewęglowski, J. J. Sitko, J. Szczotka, G. Tylec. *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Trzebiatowski, M. (2012). Komercjalizacja domeny publicznej w prawie znaków towarowych — przegląd orzecznictwa sądów administracyjnych. *Glosa* (3), 74–101.
- Zaporowski, P., Mazurkiewicz, J., Zaporowska, M., Zaporowska, Z. (2016). *Polskie prawo firmowe. Zagadnienia wybrane*. Wrocław: Jacek Mazurkiewicz.

Źródła internetowe

- <https://allekurier.pl/firmy-kurierskie/siodemka> (1.07.2019).
- <https://ekrs.ms.gov.pl/web/wyszukiwarka-kr/strona-glowna/> (1.07.2019).
- <https://prod.ceidg.gov.pl/CEIDG/ceidg.public.ui/search.aspx> (1.07.2019).
- <https://www.siodemka.com/pl/dane-rejestrowe> (11.02.2015).
- <https://www.siodemka.com/pl/kontakt> (11.02.2015).
- W Orange na kartę sam wybierzesz swój numer, <http://tech.wp.pl/kat,130058,title,W-Orange-na-karte-sam-wyberzesz-swoj-numer,wid,16270500,wiadomosc.html> (1.07.2019).
- Wybierz swój numer, <http://www.orange.pl/kid,4002009309,id,4003630379,article.html> (1.08.2019).



PWE poleca

Wiedza, umiejętności, zdolności, zdrowie, motywacja i wyznawane wartości przez osoby świadczące pracę decydują o ich zatrudnialności, stanowią źródło konkurencyjności organizacji oraz pomysłowości regionów i krajów. Upowszechnianie się tego faktu w świadomości społecznej prowadzi do wzrostu profesjonalizmu w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi, które ewoluuje od rutynowego administrowania w kierunku zrównoważonego zarządzania, integrującego — w strategiach i metodach rozwiązywania kwestii HR — aspekty ekonomiczne, społeczne i ekologiczne.

Zarządzanie zasobami ludzkimi, jako dziedzina badań oraz wdrożeń praktycznych rozwiązań dotyczących funkcjonowania ludzi w organizacji i na rynku pracy, jest związane z wieloma wyzwaniami, które determinują jego obecny i przyszły rozwój. Zaliczyć do nich należy zmiany technologiczne, które zmieniają charakter pracy oraz polityki i praktyki HR, czyniąc je coraz bardziej sieciowymi, zdalnymi i wirtualnymi. Zmiany demograficzne, generacyjne, w połączeniu z rosnącą mobilnością na rynkach pracy, to kolejne wyzwanie w obszarze zarządzania zasobami ludzkimi, które wiąże się z rosnącą różnorodnością. Należy też pamiętać o presji płynącej z rynków pracy na wzrost efektywności pracy, optymalizację kosztów i innowacyjność usług HR.

Zasygnalizowane powyżej kwestie stanowią przedmiot rozważań w książce, w której autor przedstawia problematykę zarządzania zasobami ludzkimi całościowo, łącząc jego teoretyczne i praktyczne aspekty oraz podkreślając znaczenie kontekstu w rozwijaniu teorii i doskonaleniu praktyki w tej dziedzinie zarządzania.

Książka jest przeznaczona dla: osób prowadzących badania w obszarze zarządzania zasobami ludzkimi, studentów ekonomii, zarządzania, socjologii na wyższych uczelniach różnych typów, słuchaczy w szkołach zarządzania, uczestników kursów dla menedżerów, kadry zarządzającej, pracowników i innych praktyków HR

Księgarnia internetowa: www.pwe.com.pl

Oplata mocowa w mechanizmie rynku mocy

Capacity fee in the capacity market

mgr Marcin Kraśniewski

Doktorant w Katedrze Europejskiego Prawa Gospodarczego
na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego
E-mail: mkrasniewski@wpia.uni.lodz.pl; nr ORCID: 0000-0002-8552-4182

Streszczenie

Artykuł dotyczy opłaty mocowej, która pokrywa koszty utrzymania rynku mocy w Polsce. Podjęto się analizy definicji całkowitego kosztu rynku mocy. Przedstawiono sposób alokacji kosztów rynku mocy na poszczególne grupy odbiorców końcowych. Omówiono zasady kalkulacji stawek opłaty mocowej dla odbiorców końcowych z podziałem na odbiorców końcowych zużywających energię elektryczną w gospodarstwach domowych oraz pozostałych odbiorców końcowych. Zwrócono również uwagę na obowiązek publikacji stawek opłaty mocowej w Biuletynie Urzędu Regulacji Energetyki, a także zaprezentowano system poboru opłaty mocowej oraz zakres informacji przekazywanych Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki. W końcowej części wskazano na przewidziane w ustawie o rynku mocy zwolnienie podatkowe opłaty mocowej oraz obowiązek tworzenia przez operatora systemu przesyłowego rezerwy. Całość zamykają uwagi końcowe, w których dokonano podsumowania poczynionych rozważań oraz udzielono odpowiedzi na kluczowe pytania postawione w tekście.

Słowa kluczowe: opłata mocowa, odbiorca końcowy, gospodarstwo domowe, koszt, stawka

Summary

The paper deals with the capacity fee, which covers the costs of maintaining the capacity market in Poland. The paper analyses the definition of the total cost of the capacity market. Presents the cost allocation method for individual groups of end users on the capacity market, the rules for calculating capacity fee rates for end users are presented taking into account a distinction between end users who use electricity in households and other end consumers. The obligation to publish capacity fee rates in the Bulletin of the Energy Regulatory Office is underlined. The next part deals with the system for the collection of the capacity fee and the scope of information provided to the President of the Energy Regulatory Office. The final part addresses the fact that the capacity fee is tax deductible pursuant to the Capacity Market Act, and that the operator of a transmission system is obliged to create a reserve. The paper ends with final remarks, which summarise previous deliberations and answer the key questions presented in the article.

Key words: capacity fee, end user, household, cost, rate

JEL: K23, K32, K33

Uwagi wprowadzające

Zasadniczym celem rynku mocy jest stymulowanie modernizacji istniejących jednostek wytwórczych oraz tworzenie warunków do podejmowania decyzji inwestycyjnych w nowe jednostki wytwórcze oraz dopasowane do potrzeb pracy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego (KSE), tj. pracujące w szczycie i charakterystyce podszczytowej. Mechanizm — wprowadzony zgodnie z ustawą z 8.12.2017 r. o rynku mocy (Dz.U. z 2018 r. poz. 9 ze zm.), dalej u.r.m. — ma także stanowić ekonomiczną zachętę do niewycofywania istniejącego majątku wytwórczego, który z punktu widzenia technicznego zdolny jest do dalszej pracy na rzecz KSE, ale jego utrzymywanie w gotowości do pracy jest nieekonomiczne i generuje wyłącznie stratę na wyniku przedsiębiorstwa. Jedną z podstawowych cech rynku mocy jest przeniesienie kosztów jego

utrzymania na odbiorców końcowych. Koszty rynku mocy pokrywają odbiorcy końcowi, którzy w zamian za wnoszoną opłatę mocową otrzymują bezpieczeństwo dostaw energii w ilości i czasie, jakie odpowiadają ich zapotrzebowaniu (Dąbrowski, 2018, s. 10–11).

Ustawodawca zdecydował o wprowadzeniu opłaty mocowej uwzględnianej odpowiednio w taryfie za usługi przesyłania lub dystrybucji, co jest spójne z innymi funkcjonującymi mechanizmami finansowania środków regulacyjnych na rynku energii przez odbiorców końcowych (opłatą przejściową i opłatą OZE) (Uzasadnienie, 2017, s. 9). Zgodnie z założeniami funkcjonowania scentralizowanego rynku mocy operator systemu przesyłowego (OSP) reprezentujący odbiorców energii nabywa na ich potrzeby odpowiednie zasoby mocy. W konsekwencji to odbiorcy końcowi ponoszą ciężar ekonomiczny mechanizmu rynku mocy w postaci obowiązku pono-

szenia opłaty mocowej (Uzasadnienie, 2017, s. 32). Opłata mocowa będzie pobierana od 1.10.2020 r., co oznacza dla odbiorców końcowych dodatkowy ciężar ekonomiczny za zużycie energii elektryczną.

Ustawa o rynku mocy określa m. in. algorytm obliczania całkowitego kosztu rynku mocy w danym roku dostaw, algorytmy obliczania stawek opłaty mocowej, progi zużycia rocznego dla odbiorców końcowych, które są uwzględniane przy kalkulacji tychże stawek, oraz dodatkowe postanowienia w zakresie określania kosztów całkowitych oraz stawek opłaty mocowej.

W niniejszej pracy podjęto próbę analizy i oceny przepisów ustawy o rynku mocy, które określają zasady funkcjonowania w systemie opłaty mocowej pobieranej od odbiorców końcowych. Opracowanie ma przynieść odpowiedź na trzy zasadnicze dla prawidłowego i społecznie akceptowalnego funkcjonowania mechanizmu rynku mocy w Polsce pytania:

- ile kosztuje rynek mocy,
- jaki jest sposób przenoszenia kosztów rynku mocy,
- w jaki sposób rozłożyć ciężar ekonomiczny na odbiorców?

Całkowity koszt rynku mocy

Ustawa o rynku mocy definiuje całkowity koszt rynku mocy poprzez algorytm. Zgodnie z algorytmem określonym w art. 74 ust. 1 u.r.m. całkowity koszt rynku mocy to suma iloczynów ilości obowiązków mocowych i cen zamknięcia aukcji głównej na dany rok dostaw (K_{AG}), ilości obowiązków mocowych i cen zamknięcia aukcji dodatkowej na dany rok dostaw (K_{AD}) oraz kosztów powstałych w związku z rozliczeniami umów opłaty mocowej i funkcjonowaniem zarządcy rozliczeń (K_R), pomniejszoną o prognozowany stan środków pieniężnych na rachunku opłaty mocowej na dzień 31 grudnia danego roku, bez uwzględniania wpływów z kar za niewykonanie obowiązku mocowego w danym roku (B).

Do kosztów oznaczonych K_R zaliczyć należy m. in. koszty obsługi kredytów zaciągniętych przez zarządcę rozliczeń na zapewnienie płynności finansowej rozliczeń umów mocowych. A zatem wskaźnik K_R może przyjmować także wartość zero, jeżeli na rachunek opłaty mocowej nie zaciągnięto kredytów na ww. cele. Ponadto koszty K_R obejmują wynagrodzenie zarządcy rozliczeń równe poniesionym uzasadnionym kosztom wynikającym z tej działalności, składającym się z kosztów prowadzenia rachunku opłaty mocowej, kosztów rozliczeń finansowych na rynku mocy oraz kosztów wynikających z zarządzania płynnością na rynku mocy (koszty funkcjonowania zarządcy rozliczeń)¹. Ponadto norma zawarta w art. 74 ust. 1 u.r.m. nakazuje odjęcie ewentualnych nadwyżek środków na rachunku opłaty mocowej od kwoty wartości całkowitej środków, jakie mają być zebrane w drodze poboru opłaty mocowej na pokrycie ujemnego salda oraz wydatków i kosztów funkcjonowania zarządcy rozliczeń. Nadwyżka na rachunku opłaty mocowej przekłada się na całkowity koszt opłaty mocowej, albowiem pomniejsza wartość obowiązków mocowych oraz kosztów funkcjonowania rynku mocy i samego zarządcy rozliczeń. Mając na uwadze algorytmy, o których

mowa w art. 74 ust. 6 oraz ust. 8 u.r.m., można dojść do wniosku, że nadwyżka na rachunku opłaty mocowej może przełożyć się na zerową stawkę opłaty mocowej, tj. środki zgromadzone na rachunku opłaty mocowej w danym roku dostaw nie zostały rozliczone przez zarządcę rozliczeń w tym roku i pozostają na tymże rachunku na dzień 31 grudnia tegoż roku. Środki pieniężne nierozliczone są rozliczane w kolejnym roku dostaw². A zatem środki zgromadzone dotychczas na rachunku opłaty mocowej wpływają na kalkulację stawki w dwojaki sposób:

1) jeśli ich stan jest dodatni, to opłata na kolejny rok powinna być niższa;

2) jeśli ich stan jest ujemny, to opłata na kolejny rok powinna być wyższa.

Po analizie art. 74 u.r.m. można dojść do wniosku, że im mniejszy całkowity koszt rynku mocy, tym mniejsza zapłata za jedną godzinę szczytową. Jednocześnie należy zaznaczyć, że przy najniższym całkowitym koszcie rynku mocy występuje najmniejsze zapotrzebowanie na energię elektryczną w godzinach szczytowego zapotrzebowania na moc w KSE. A zatem im mniejsze szczytowe zapotrzebowanie, tym rynek mocy jest tańszy. Warto także zaznaczyć, że przy najmniejszym zapotrzebowaniu w momentach szczytowych w sieci dochodzi do realizacji założeń wprowadzenia rynku mocy, albowiem ma miejsce przeniesienie zużycia energii elektrycznej na godziny inne niż szczytowe.

Reasumując, całkowity koszt rynku mocy stanowi sumę iloczynów ilości obowiązków mocowych i ceny zamknięcia aukcji głównej i aukcji dodatkowej na dany rok dostaw oraz kosztów, o których mowa w art. 77 ust. 3 i 4 u.r.m., pomniejszoną o prognozowany stan środków pieniężnych na rachunku opłaty mocowej na dzień 31 grudnia danego roku, bez uwzględniania wpływów z kar za niewykonanie obowiązku mocowego w danym roku.

Alokacja kosztów rynku mocy na poszczególne grupy odbiorców końcowych

Koszty rynku mocy pokrywają odbiorcy końcowi, którzy uiszczają opłatę mocową stanowiącą część taryfy za usługi przesyłania lub dystrybucji energii elektrycznej i podlegającą zatwierdzeniu przez Prezesa URE (Ministerstwo Energii, 2016, s. 56). Kategoria „odbiorcy końcowi” nie jest jednak jednolita, albowiem art. 70 ust. 1 u.r.m. rozróżnia dwie kategorie odbiorców:

1) odbiorcy końcowi pobierający energię elektryczną w gospodarstwie domowym;

2) pozostali odbiorcy końcowi, tj. niepobierający energii elektrycznej w gospodarstwie domowym.

Powyższy podział widoczny jest w sposobie obliczania stawki opłaty mocowej.

Stawka opłaty mocowej stanowi część taryfy za usługi przesyłania i dystrybucji, przy czym dla gospodarstw domowych naliczana jest w zależności od wielkości rocznego zużycia, a dla pozostałych odbiorców — w oparciu o zużycie energii w wybranych godzinach doby (Dąbrowski, 2018, s. 11). A za-

tem wprowadzenie rynku mocy generuje po stronie odbiorców końcowych — zarówno gospodarstw domowych, jak i biznesowych — dodatkowe ciężary związane ze zużywaniem energii elektrycznej. Uzasadnieniem nałożenia dodatkowych ciężarów na odbiorców końcowych jest dążenie do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego w horyzoncie średnio- i długoterminowym (Dąbrowski, 2018, s. 10). Koszty rynku mocy pokrywają odbiorcy końcowi, którzy w zamian za wnoszoną opłatę mocową otrzymują bezpieczeństwo dostaw energii w ilości i czasie, jakie odpowiadają ich zapotrzebowaniu (Dąbrowski, 2018, s. 11).

Przyjmując za jedną z tez, iż zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego odbiorcom końcowym jest drogie, a jednocześnie mając na względzie powyższe uwagi dotyczące zróżnicowania grupy ponoszącej ciężary funkcjonowania rynku mocy, należy zastanowić się, w jaki sposób dokonano alokacji kosztów rynku mocy w Polsce. Z analizy całości przepisów ustawy o rynku mocy dotyczących stawek opłaty mocowej wynika, że koszty rynku mocy przerzucone są na pozostałych odbiorców końcowych, natomiast ochronie podlegają odbiorcy końcowi pobierający energię elektryczną w gospodarstwie domowym. Dla uzasadnienia powyższego stwierdzenia (o czym również poniżej) należy wskazać, iż art. 74 u.r.m. zakłada, że stawka opłaty mocowej dla odbiorców końcowych pobierających energię elektryczną w gospodarstwie domowym jest zryczałtowana i płatna za punkt pomiarowy (ryczałtowa stawka mocowa za punkt pomiarowy). Ponadto Prezes URE kalkuluje odrębnie stawki opłaty mocowej w odniesieniu do odbiorców końcowych pobierających energię elektryczną w gospodarstwie domowym zużywających rocznie energię elektryczną w określonych przez ustawodawcę przedziałach. Natomiast ze wzoru, zgodnie z którym Prezes URE określa stawkę bazową (art. 74 ust. 8 u.r.m.), wynika, że podstawową grupą odbiorców końcowych zużywających energię elektryczną w gospodarstwach domowych są gospodarstwa domowe zużywające rocznie powyżej 1200 kWh do 2800 kWh energii elektrycznej — przy wskaźniku „c” brak jest jakiegokolwiek mnożnika. W tym miejscu należy także nadmienić, że większemu obciążeniu poddani zostali odbiorcy końcowi zużywający w gospodarstwie domowym powyżej 2800 kWh energii elektrycznej — mnożnik przy „d” wynosi 1,4. A zatem w grupie odbiorców końcowych zużywających energię elektryczną w gospodarstwach domowych największe obciążenie finansowe alokowane jest na najbogatsze grupy społeczeństwa. Warto również nadmienić, że co do zasady zużycie energii elektrycznej jest proporcjonalne do poziomu zamożności danego gospodarstwa domowego.

Grupę gospodarstw domowych, której zużycie energii elektrycznej plasuje się w przedziale powyżej 1200 kWh do 2800 kWh, można uznać za typowe gospodarstwo domowe w polskich realiach społeczno-gospodarczych. Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego najwięcej gospodarstw (średnia liczba osób w gospodarstwie domowym wynosiła 2,8; po 20% gospodarstw z 46%, dla których uzyskano dane o zużyciu energii elektrycznej) znajdowało się w przedziałach zużycia 1001–1500 i 1501–2000 kWh, a mniej liczne były przedziały 501–1000 kWh, 2001–2500 kWh i 2501–3000 kWh (odpowiednio 12%, 16% i 11% gospodarstw) [Główny Urząd

Statystyczny, 2017, s. 55–56. Należy także nadmienić, że zużycie w przemyśle i budownictwie (razem z sekcjami B i E) stanowiło 41,6% całości, a zużycie przez pozostałych odbiorców wyniosło 46,0%, zob. Główny Urząd Statystyczny, 2018, s. 14]. Warto zauważyć, że w świetle badań Głównego Urzędu Statystycznego kategorię gospodarstw domowych zużywających energię elektryczną poniżej 500 kWh stanowi bardzo nieliczna grupa gospodarstw jednoosobowych — średnie zużycie energii elektrycznej na 1 osobę wynosi ponad 700 kWh, a to sprawia, że powyższa grupa (kategoria „a” z mnożnikiem 0,25) jest mało znaczącą grupą odbiorców końcowych finansującą rynek mocy. Przywołane powyżej dane statystyczne potwierdzają tezę, iż ustawodawca zdecydował się skonstruować system stawek opłaty mocowej tak, aby w jak najmniejszym stopniu ich ciężar dotknął gospodarstwa domowe. Przyjęte w art. 74 u.r.m. rozwiązania minimalizują ciężar, związany z wprowadzeniem rynku mocy w Polsce, jaki może powstać po stronie gospodarstw domowych, przerzucając go jednocześnie na grupę małych i średnich przedsiębiorstw. Gospodarstwa domowe konsumują w skali rocznej około 25% energii końcowej wykorzystywanej w systemie elektroenergetycznym i w dużej mierze wpływają na przebieg obciążenia systemu w okresie wieczornym. Pozostali odbiorcy końcowi konsumują w skali rocznej około 75% energii końcowej wykorzystywanej w systemie elektroenergetycznym i w dużej mierze wpływają na przebieg obciążenia systemu w okresie dziennym.

Stawki opłaty mocowej — zasady kalkulacji oraz obowiązek publikacji

Zasady kalkulacji stawek opłaty mocowej dla odbiorców końcowych zużywających energię elektryczną w gospodarstwach domowych

Zasady kalkulacji stawek opłaty mocowej chronią odbiorców końcowych pobierających energię elektryczną w gospodarstwie domowym przed nadmiernym ciężarem wynikającym z wprowadzenia rynku mocy, co sprawia, że ciąży on na pozostałych grupach odbiorców. Taki stan rzeczy jest znacząco odmienny w porównaniu z rozwiązaniami przyjętymi w tym zakresie w Niemczech — chronią one odbiorców przemysłowych zużywających najwięcej energii elektrycznej (zob. Bundesministerium für Wirtschaft und Energie, 2014, s. 41). Ochrona odbiorców końcowych przejawia się w sposobie określania wysokości stawki opłaty mocowej.

Stawka opłaty mocowej dla gospodarstw domowych jest zryczałtowana i różna w zależności od mocy umownej w danym miejscu przyłączenia. Stawka ta jest wyrażona w złotych na 1kW mocy umownej i jest płatna za punkt pomiarowy.

Zgodnie z art. 74 ust. 7 u.r.m. stawki opłaty mocowej dla odbiorców końcowych, o których mowa w art. 70 ust. 1 pkt 1 u.r.m. (odbiorcy końcowi pobierający energię elektryczną w gospodarstwie domowym), Prezes URE kalkuluje odrębnie dla poszczególnych grup odbiorców końcowych, które tworzą po-

wyższą strukturę zużycia energii elektrycznej. I tak ustawa przewiduje, w oparciu o kryterium zużywanej rocznie energii elektrycznej, następujące grupy:

- 1) poniżej 500 kWh energii elektrycznej,
- 2) od 500 kWh do 1200 kWh energii elektrycznej,
- 3) powyżej 1200 kWh do 2800 kWh energii elektrycznej,
- 4) powyżej 2800 kWh energii elektrycznej.

A zatem wprowadza się progi rocznego zużycia energii elektrycznej dla odbiorców końcowych pobierających energię elektryczną w gospodarstwach domowych (cztery grupy). Podział odbiorców końcowych pobierających energię elektryczną w gospodarstwie domowym, w zależności od stopnia jej zużycia, ma na celu zrównoważenie obciążeń tych odbiorców z tytułu opłaty mocowej. Stawka tej opłaty jest zatem inna dla każdej z ww. czterech grup odbiorców końcowych pobierających energię elektryczną w gospodarstwach domowych. Stawki opłaty mocowej dla poszczególnych grup gospodarstw domowych wynoszą:

1) $0,25 \times$ stawki bazowej / 12 na miesiąc — w odniesieniu do odbiorców zużywających rocznie 500 kWh energii elektrycznej;

2) $0,6 \times$ stawki bazowej / 12 na miesiąc — w odniesieniu do odbiorców zużywających rocznie od 500 kWh do 1200 kWh energii elektrycznej;

3) $1 \times$ stawka bazowa / 12 na miesiąc — w odniesieniu do odbiorców zużywających rocznie powyżej 1200 kWh do 2800 kWh energii elektrycznej;

4) $1,4 \times$ stawki bazowej / 12 na miesiąc — w odniesieniu do odbiorców zużywających rocznie powyżej 2800 kWh energii elektrycznej.

Z powyższego wyraźnie wynika, że im większe zużycie energii elektrycznej w gospodarstwie domowym, tym mnożnik dla stawki bazowej jest większy. A zatem im zamożniejsze gospodarstwo domowe, tym wysokość stawki opłaty mocowej jest wyższa. Grupę typową stanowią odbiorcy końcowi zużywający w gospodarstwie domowym rocznie powyżej 1200 kWh do 2800 kWh energii elektrycznej (mnożnik 1).

Wprowadzenie progów dla zużycia energii elektrycznej przez odbiorców końcowych, o których mowa w art. 70 ust. 1 pkt 1 u.r.m., i uzależniania od niej wysokości stawki opłaty mocowej nie jest zjawiskiem nowym. W tym miejscu należy odnotować, że podobne progi zostały zastosowane dla kalkulacji stawek opłaty przejściowej dla odbiorców końcowych pobierających energię elektryczną w gospodarstwie domowym, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy z 29.06.2007 r. o zasadach pokrywania kosztów powstałych u wytwórców w związku z przedterminowym rozwiązaniem umów długoterminowych sprzedaży mocy i energii elektrycznej (Dz.U. z 2018 r. poz. 1571 ze zm.), dalej u. z. p. k.

Ustawa o rynku mocy określa preferencyjny mechanizm obliczania opłaty mocowej dla odbiorców końcowych pobierających energię elektryczną w gospodarstwach domowych. Zgodnie z art. 74 ust. 6 u.r.m. Prezes URE oblicza na podstawie danych z roku poprzedzającego rok ustalania stawek, koszt rynku mocy dla grupy odbiorców, o której mowa w art. 70 ust. 1 pkt 1, zgodnie ze wzorem:

$$K_{GD} = Z_{GD} / Z_K - R \times K_C,$$

gdzie poszczególne symbole oznaczają:

- K_{GD} — koszt rynku mocy dla grupy odbiorców pobierających energię elektryczną w gospodarstwach domowych,
 Z_{GD} — roczne zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych,
 Z_K — roczne zużycie energii elektrycznej w systemie przez odbiorców końcowych,
 R — wolumen energii elektrycznej wynikający z uprawnień, o których mowa w art. 70 ust. 3 u.r.m., przysługujących odbiorcom przemysłowym w danym roku dostaw,
 K_C — całkowity koszt rynku mocy w danym roku dostaw.

Stawka opłaty mocowej dla odbiorców końcowych zużywających energię elektryczną w gospodarstwach domowych wyznaczana jest zgodnie z algorytmem określonym w art. 74 ust. 8 u.r.m. W celu wyznaczenia odrębnych stawek opłaty mocowej dla gospodarstw domowych Prezes URE wyznacza stawkę bazową, zgodnie ze wzorem:

$$S = K_{GD} / 0,25 \times a + 0,6 \times b + c + 1,4 \times d$$

gdzie poszczególne symbole oznaczają:

- S — stawkę bazową,
 K_{GD} — koszt rynku mocy dla grupy odbiorców pobierających energię elektryczną w gospodarstwach domowych,
 a — liczbę gospodarstw domowych zużywających rocznie poniżej 500 kWh energii elektrycznej,
 b — liczbę gospodarstw domowych zużywających rocznie od 500 kWh do 1200 kWh energii elektrycznej,
 c — liczbę gospodarstw domowych zużywających rocznie powyżej 1200 kWh do 2800 kWh energii elektrycznej,
 d — liczbę gospodarstw domowych zużywających rocznie powyżej 2800 kWh energii elektrycznej.

Stawka bazowa jest zatem stosunkiem kosztu rynku mocy obliczonego zgodnie ze wzorem określonym w art. 74 ust. 4 u.r.m. oraz liczby odbiorców końcowych zużywających energię elektryczną w gospodarstwach domowych. Algorytm kalkulacji stawki bazowej zawiera także mnożniki korygujące dla każdej z czterech grup odbiorców, o których mowa w art. 70 ust. 1 pkt 1 u.r.m., co pozwala na odpowiednie odciążenie lub obciążenie kosztami utrzymania rynku mocy określonych grup społecznych.

Zasady kalkulacji stawek opłaty mocowej dla pozostałych odbiorców końcowych

Zgodnie z art. 70 ust. 1 pkt 2 u.r.m. grupę pozostałych odbiorców końcowych stanowią odbiorcy inni niż pobierający energię elektryczną w gospodarstwach domowych. A zatem pozostali odbiorcy końcowi to kategoria bardzo szeroka, obejmująca m. in. małe i średnie przedsiębiorstwa, przedsiębiorstwa komunalne, szkoły, szpitale i inne podmioty świadczące usługi użyteczności publicznej, a także odbiorców energochłonnych.

Dla pozostałych odbiorców końcowych ustalane są jednostkowe stawki opłaty mocowej, które mogą różnić się w zależności od grupy odbiorców końcowych. Stawki te wyrażone są w złotych na MWh zużycia energii elektrycznej w wybranych godzinach doby lub dobowych strefach czasowych stosowanych w rozliczeniach z odbiorcami w poszczególnych grupach taryfowych (Ministerstwo Energii, 2016, s. 56).

Algorytm obliczania stawki opłaty mocowej dla pozostałych odbiorców końcowych sprawia, że ciężar utrzymania systemu rynku mocy w Polsce jest zaalokowany na tej grupie odbiorców końcowych. Ustawa o rynku mocy przewiduje bowiem, że odbiorcy końcowi pobierający energię elektryczną w gospodarstwach domowych pokrywają koszty rynku mocy w zależności od wielkości rocznego zużycia energii elektrycznej. Pozostałe koszty ponoszone są przez pozostałych odbiorców końcowych.

Zgodnie z art. 74 ust. 10 u.r.m. Prezes URE oblicza koszt rynku mocy dla pozostałych odbiorców końcowych zgodnie ze wzorem:

$$K_P = K_C - K_{GD}$$

gdzie poszczególne symbole oznaczają:

K_P — koszt rynku mocy dla pozostałych odbiorców końcowych,

K_C — całkowity koszt rynku mocy w danym roku dostaw,

K_{GD} — koszt rynku mocy dla odbiorców końcowych pobierających energię elektryczną w gospodarstwach domowych.

A zatem stawka opłaty mocowej kalkulowana jest z uwzględnieniem ponoszonego przez pozostałych odbiorców końcowych kosztu rynku mocy. Koszt ten to całkowity koszt rynku mocy pomniejszony o koszt rynku mocy dla odbiorców końcowych pobierających energię elektryczną w gospodarstwach domowych.

Stawkę opłaty mocowej dla pozostałych odbiorców końcowych Prezes URE kalkuluje według wyznaczonego zgodnie z art. 74 ust. 10 u.r.m. kosztu dla tej grupy odbiorców oraz ilości energii elektrycznej pobranej z sieci i zużytej przez tych odbiorców w wybranych godzinach doby, przypadających na godziny szczytowego zapotrzebowania na moc w systemie, o których mowa w art. 74 ust. 4 pkt 2 u.r.m.

Ponadto Prezes URE kalkuluje stawkę opłaty mocowej dla pozostałych odbiorców końcowych z uwzględnieniem art. 70 ust. 3 u.r.m. Ustęp 3 wskazanego powyżej artykułu przewiduje progresywną ulgę w opłacie mocowej dla odbiorców energochłonnych, którzy spełniają wymagania w zakresie współczynnika intensywności zużycia energii elektrycznej³ przez procentowe obniżenie ilości energii elektrycznej pobranej i zużytej przez tego rodzaju pozostałych odbiorców końcowych. A zatem przewidziano zmniejszenie obciążeń finansowych dla niektórych pozostałych odbiorców końcowych, tj. odbiorców energochłonnych spełniających określone w art. 70 ust. 3 u.r.m. wskaźniki intensywności zużycia energii elektrycznej. Progresywna ulga w opłacie mocowej na rzecz odbiorców energochłonnych to szczególnie przypadek mechanizmu wsparcia zaszytego w innym mechanizmie wsparcia (zob.

art. 104 u.r.m.). Na dzień przygotowania niniejszego opracowania w sprawie ulg przewidzianych w art. 70 ust. 3 u.r.m. Komisja Europejska prowadzi postępowanie wyjaśniające (Numer w rejestrze pomocy publicznej SA. 51502 Reductions from a capacity mechanism levy for EIUs in Poland).

Na potrzeby wyznaczenia stawek opłaty mocowej dla pozostałych odbiorców końcowych Prezes URE wykorzystuje dane z roku poprzedzającego rok ustalania stawek.

Ustawa o rynku mocy przewiduje jednak mechanizm zachęcania odbiorców, o których mowa w art. 70 ust. 1 pkt 2 u.r.m., do stymulowania zużycia energii elektrycznej w poszczególnych kwartałach roku dostaw tak, aby uniknąć nadmiernego obciążenia systemu, np. w okresie letnim. Prezes URE może ustalić różne stawki opłaty mocowej dla poszczególnych kwartałów roku dostaw dla odbiorców, o których mowa w art. 70 ust. 1 pkt 2 u.r.m., uwzględniając w stawkach sezonową zmienność zapotrzebowania na moc w systemie według zasad określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 76 u.r.m. Można w tym miejscu założyć, że takie stawki powinny być wyższe dla okresu letniego, albowiem w tym okresie OSP odnotowuje największe zapotrzebowanie na energię⁴.

Zwolnienie z podatku od towarów i usług

Zgodnie z art. 74 ust. 3 u.r.m. Prezes URE kalkuluje stawki opłaty mocowej na rok kalendarzowy pomniejszone o należny podatek od towarów i usług w rozumieniu ustawy z 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2018 r. poz. 2174 ze zm.), dalej u.p.t.u. A zatem wysokość podatku od towarów i usług nie jest uwzględniana przez regulatora podczas kalkulacji stawek opłaty mocowej. Należy jednak pamiętać, że wynagrodzenie za wykonywanie obowiązku mocowego oraz premie, o której mowa w art. 66 ust. 1 u.r.m., powiększa się o należny podatek od towarów i usług (art. 65 u.r.m.).

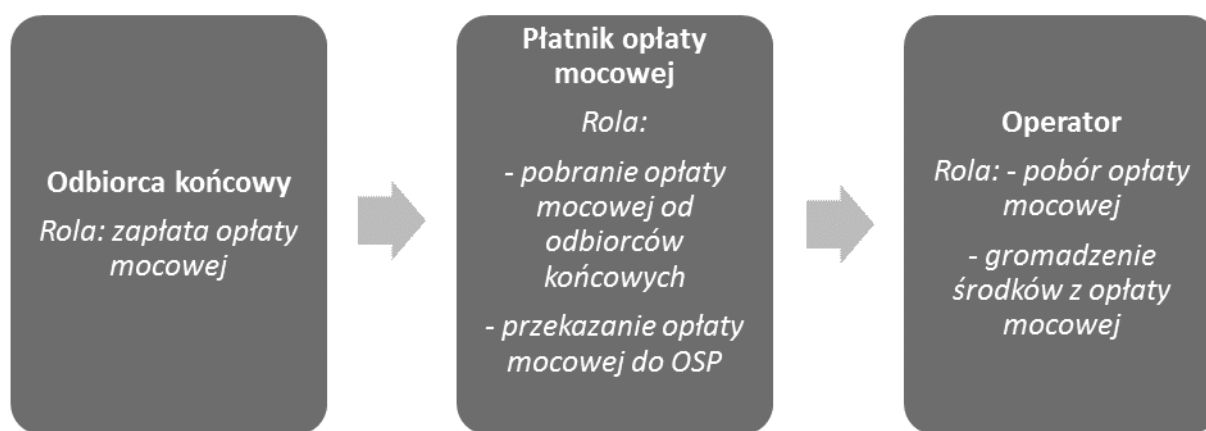
Publikacja w Biuletynie Urzędu Regulacji Energetyki

Prezes URE publikuje w Biuletynie Urzędu Regulacji Energetyki do 30 września każdego roku stawki opłaty mocowej na kolejny rok oraz wybrane godziny doby przypadające na godziny szczytowego zapotrzebowania na moc w systemie, wyznaczone odrębnie dla kwartałów roku dostaw — na potrzeby obliczania opłaty mocowej należnej od odbiorców, o których mowa w art. 70 ust. 1 pkt 2 u.r.m.

Należy zaznaczyć, że ustawa nie uwzględniła terminu publikacji stawek opłaty mocowej na pierwszy rok dostaw. Wydaje się jednak, że Prezes URE powinien opublikować stawki opłaty mocowej na pierwszy rok dostaw do końca trzeciego kwartału tegoż, tj. do 30.09.2019 r. Ustawa o rynku mocy nie przewiduje możliwości zaskarżenia wyżej wskazanej czynności Prezesa URE. Nie jest to bowiem decyzja administracyjna, lecz czynność materialno-techniczna. Jest ona czynnością czysto fizyczną (techniczną — opublikowanie), z którą łączą się jednak skutki prawne dla określonych uczestników obrotu gospodarczego (energetycznego).

System poboru opłaty mocowej

Ustawa o rynku mocy określa zasady funkcjonowania systemu poboru opłat mocowych. Zastosowany system poboru opłat jest tożsamy z mechanizmem występującym przy poborze opłaty przejściowej (zob. art. 15 u.z.p.k.) oraz opłaty OZE (zob. art. 95 ustawy z 20.02.2015 r. o odnawialnych źródłach energii, Dz.U. z 2018 r. poz. 2389 ze zm.), dalej u.o.z.e. Obowiązek zapłaty opłaty mocowej został ukształtowany za pomocą kryterium podmiotowego przez wskazanie podmiotów, od których pobierana jest opłata mocowa (art. 69 ust. 2 u.r.m.). W modelowym schemacie poboru opłaty (art. 75 ust. 2 i 3 u.r.m.) rolę OSP i operatora systemu dystrybucyjnego (OSD) są wyraźnie rozgraniczone, ale ustawa przewiduje także przypadki szczególne (art. 75 ust. 4 i 5 u.r.m.), które wymykają się z modelowego ujęcia.



Modelowy system poboru opłaty mocowej wygląda następująco.

1. Rola OSP. Podmiotem pobierającym opłatę mocową jest OSP. Zgodnie z art. 75 ust. 2 u.r.m. OSP:

- pobiera od podmiotów, o których mowa w art. 69 ust. 2 u.r.m., opłatę mocową w należnej wysokości, pomniejszonej o wierzytelności z tytułu opłaty mocowej z poprzednich okresów rozliczeniowych odpisane w tym okresie rozliczeniowym jako wierzytelności nieściągalne w rozumieniu przepisów art. 16 ust. 2 u.p.t.u.;
- gromadzi środki pieniężne z opłaty mocowej.

A zatem rolą OSP jest pobieranie opłaty mocowej od odbiorców końcowych przyłączonych bezpośrednio do sieci przesyłowej, płatników opłaty mocowej, przedsiębiorstwa energetycznego wykonującego działalność gospodarczą w zakresie przesyłania lub dystrybucji energii elektrycznej, niebędącego płatnikiem opłaty mocowej, przyłączonego bezpośrednio do sieci przesyłowej i przedsiębiorstwa energetycznego wytwarzającego energię elektryczną przyłączonego bezpośrednio do sieci przesyłowej, a także gromadzenie pobranych środków z opłaty mocowej. Wskazane powyżej podmioty, od których OSP pobiera opłatę mocową, przekazują OSP środki pieniężne z opłaty mocowej należne za dany okres rozliczeniowy w sposób i w terminach określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 76 u.r.m.

2. Rola OSD. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 2 u.r.m. OSD jest płatnikiem opłaty mocowej, a to oznacza, że pobiera opłatę mocową od przyłączonych bezpośrednio do jego sieci dystrybucyjnej:

- odbiorcy końcowego;
- przedsiębiorstwa energetycznego wykonującego działalność gospodarczą w zakresie przesyłania lub dystrybucji energii elektrycznej, niebędącego płatnikiem opłaty mocowej;
- przedsiębiorstwa energetycznego wytwarzającego energię elektryczną.

A zatem OSD jest płatnikiem opłaty mocowej jedynie dla podmiotów przyłączonych bezpośrednio do jego sieci dystrybucyjnej. Oznacza to, że pobiera on opłatę mocową niejako w pierwszej fazie, albowiem pobiera ją od podmiotów przyłączonych bezpośrednio do jego sieci, a następnie przekazuje zebrane środki do OSP (druga faza).

3. Schemat poboru opłaty mocowej. Modelowo w procesie poboru opłaty mocowej uczestniczą odbiorcy końcowi, tj. podmioty obciążone opłatą mocową we właściwej dla danej grupy stawce, płatnik opłaty mocowej oraz OSP.

Powyżej przedstawiono modelowy schemat poboru opłaty mocowej, który ze względu na specyfikę sektora elektroenergetycznego nie może być zastosowany w każdym przypadku. Z tego względu ustawa o rynku mocy przewiduje dwie sytuacje szczególne (zob. art. 75 ust. 4 i 5 u.r.m.). Pierwsza z nich dotyczy przedsiębiorstw energetycznych wytwarzających energię elektryczną, przyłączonych jednocześnie do sieci przesyłowej i sieci dystrybucyjnej. Przykładem takich przedsiębiorstw energetycznych są PKN ORLEN S.A. i Anwil S.A. Zgodnie z treścią przepisu art. 75 ust. 4 u.r.m. przedsiębiorstwa tego typu wnoszą opłatę mocową wprost do OSP, co oznacza, że w procesie tym pomijany jest płatnik tejże, jakim jest OSD. W ten sposób przesądzona jest jedna faza poboru opłaty mocowej od przedsiębiorstw energetycznych wytwarzających energię elektryczną przyłączonych jednocześnie do sieci przesyłowej i sieci dystrybucyjnej. Artykuł 75 ust. 4 u.r.m. wprowadza zakaz poboru opłaty mocowej przez OSD i nakaz dla przedsiębiorstw energetycznych, o których mowa w tym przepisie, wnoszenia jej wprost do OSP. Wprowadzony mechanizm skraca proces poboru oraz uniemożliwia zbędne krążenie środków z opłaty mocowej w systemie poboru. Drugi przypadek odnosi się do nietypowych odbiorców przyłączonych do sieci dystrybucyjnej. Przykładowo można wskazać wytwórcę energii przyłączonego do sieci dystrybucyjnej, który posiada przyłączonych bezpośrednio do siebie odbiorców końcowych — podmioty tego typu pozostają poza modelowym systemem poboru opłaty mocowej (art. 75 ust. 2 u.r.m.). Zgodnie z art. 75 ust. 5 u.r.m.

przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące działalność gospodarczą w zakresie przesyłania lub dystrybucji energii elektrycznej, niebędące płatnikiem opłaty mocowej, oraz przedsiębiorstwo energetyczne wytwarzające energię elektryczną, przyłączeni do sieci dystrybucyjnej, przekazują środki z tytułu opłaty mocowej do płatnika opłaty mocowej, w terminie określonym w przepisach wydanych na podstawie art. 76 u.r.m.

Ponadto ustawa o rynku mocy przewiduje delegację do określenia przez ministra właściwego do spraw energii szczegółowej procedury poboru opłaty mocowej (art. 76 u.r.m.). Zakres przedmiotowy rozporządzenia wykonawczego określającego szczegółową procedurę poboru opłaty mocowej powinien obejmować: terminy i sposób przekazywania OSP środków z tytułu opłaty mocowej, zakres i termin przekazywania OSP i płatnikowi opłaty mocowej informacji, w tym informacji o sumie należnych opłat mocowych, oraz okresy rozliczeniowe między odpowiednio OSP, płatnikami opłaty mocowej i innymi podmiotami zobowiązanymi do wnoszenia opłaty mocowej. Ponadto w rozporządzeniu powinien zostać określony sposób wyznaczania godzin doby przypadających na szczytowe zapotrzebowanie na moc w systemie na potrzeby obliczania opłaty mocowej należnej od odbiorców, o których mowa w art. 70 ust. 1 pkt 2 u.r.m. (innych niż określone w pkt 1 — jako stawek stosowaną do wolumenu energii elektrycznej pobranej z sieci w wybranych godzinach doby, wyrażoną w złotych za kWh energii elektrycznej), biorąc pod uwagę zapewnienie sprawnego przebiegu procesu pozyskiwania środków z opłaty mocowej oraz zachęcanie odbiorców do racjonalnego wykorzystywania mocy elektrycznej w ciągu doby. Wskazany powyżej zakres przedmiotowy rozporządzenia wykonawczego w zdecydowanej większości obejmie zagadnienia o charakterze proceduralnym i technicznym, które nie wpływają na sytuację prawną uczestników rynku mocy. Z tego względu nie ma konieczności określania szczegółowych elementów procedury poboru opłaty mocowej na poziomie ustawowym. Wydaje się jednak, że określenie przez ministra właściwego do spraw energii sposobu wyznaczania godzin doby przypadających na szczytowe zapotrzebowanie na moc w systemie na potrzeby obliczania opłaty mocowej należnej od odbiorców, o których mowa w art. 70 ust. 1 pkt 2 u.r.m., nie ma wyłącznie charakteru technicznego dla całego systemu rynku mocy w Polsce. Trzeba bowiem pamiętać, że godziny poboru, o których mowa w art. 70 ust. 1 pkt 2 u.r.m., mają wpływ na wysokość stawek opłaty mocowej dla pozostałych odbiorców końcowych, tj. innych niż pobierających energię elektryczną w gospodarstwach domowych. Sposób określania tychże godzin poboru powinien być w pełni kompatybilny z godzinami oraz sezonami o zwiększonym zapotrzebowaniu na energię elektryczną w systemie, co powinno jednocześnie przełożyć się na zachęcanie odbiorców do racjonalnego wykorzystywania mocy elektrycznej w ciągu doby — np. sądząc po rekordach zapotrzebowania w okresie letnim mogą to być godziny 11.00–14.00.

Informacje przekazywane w procesie poboru opłaty mocowej

Funkcjonowanie systemu poboru opłaty mocowej, a jednocześnie całego mechanizmu rynku mocy, usprawnić może

przekazywanie Prezesowi URE informacji będących w gestii podmiotów pełniących określone role w tym systemie (zwłaszcza operatorów). Z tego względu ustawa określa zakres informacji przekazywanych w ramach procesu poboru opłaty mocowej. W art. 75 u.r.m. przewidziano, że:

1) przedsiębiorstwa, o których mowa w art. 69 ust. 2 pkt 2–4 u.r.m., przekazują OSP informacje o sumie należnych opłat mocowych w zakresie i terminach określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 76 u.r.m. Powyższe informacje są przekazywane przez przedsiębiorstwa energetyczne przed pobraniem opłaty mocowej. Ustawa o rynku mocy nie przewiduje kary pieniężnej za nieprzekazanie informacji, o których mowa powyżej (art. 75 ust. 1 u.r.m.);

2) OSP i płatnik opłaty mocowej sporządzają i przedstawiają Prezesowi URE pisemne informacje za każdy kwartał pobierania opłaty mocowej, zawierające dane dotyczące:

- a) liczby punktów poboru energii elektrycznej rozumianych jako punkty w sieci elektroenergetycznej, w których mierzony jest pobór energii elektrycznej przez układ pomiarowo-rozliczeniowy, określony w umowie o świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej lub w umowie sprzedaży energii elektrycznej, lub w umowie kompleksowej (o których mowa w art. 70 ust. 1 pkt 1 u.r.m.), wraz z odpowiadającymi im przedziałami rocznego zużycia energii elektrycznej,
- b) ilości energii elektrycznej pobranej z sieci przez pozostałych odbiorców końcowych (o których mowa w art. 70 ust. 1 pkt 2 u.r.m.), w wybranych godzinach doby, o których mowa w art. 70 ust. 4 pkt 2 u.r.m. (sumę iloczynów stawki opłaty mocowej dla danej grupy odbiorców oraz ilości energii elektrycznej pobranej z sieci w wybranych godzinach doby przez odbiorców końcowych, o których mowa w ust. 1 pkt 2),
- c) wysokości środków z tytułu opłaty mocowej należnych i uiszczonych w danym kwartale przez podmioty zobowiązane do jej wnoszenia. Wskazane powyżej informacje są przedstawiane Prezesowi URE w terminie miesiąca następującego po upływie kwartału, za który jest sporządzana informacja. Kwartalne przekazywanie informacji pozwala na prowadzenie przez regulatora statystyki dotyczącej funkcjonowania rynku mocy, która winna przekładać się na jego ocenę i ewentualne postulowanie dokonania zmian w tymże. Zgodnie z art. 85 ust. 3 pkt 2 u.r.m. karze pieniężnej podlega OSD w przypadku nieprzekazania w terminie danych, o których mowa art. 75 ust. 6 u.r.m.;

3) przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące działalność gospodarczą w zakresie przesyłania lub dystrybucji energii elektrycznej, niebędące płatnikiem opłaty mocowej, oraz przedsiębiorstwo energetyczne wytwarzające energię elektryczną, przyłączeni do sieci dystrybucyjnej przekazują płatnikowi opłaty mocowej informacje o sumie należnych opłat mocowych oraz informacje, o których mowa w art. 75 ust. 6 u.r.m., w terminach określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 76 u.r.m. Informacje przekazywane przez wyżej wskazane przedsiębiorstwa energetyczne pozwalają na prowadzenie statystyk przez Prezesa URE oraz stanowią źródło informacji o zjawiskach zachodzących w głębi sieci dystrybucyjnej. Informacje tego typu winny przekładać się na do-

skonalenie mechanizmu rynku mocy w Polsce i maksymalne jego uszczelnienie na etapie poboru opłaty mocowej. Ustawa o rynku mocy nie przewiduje kary pieniężnej za nieprzekazanie informacji, o których mowa powyżej (art. 75 ust. 7 u.r.m.).

Zwolnienie z podatku dochodowego i rezerwa

Zasadą obowiązującą na gruncie podatków dochodowych jest powszechność opodatkowania w aspekcie podmiotowym i przedmiotowym. W aspekcie podmiotowym oznacza to, że w zasadzie wszystkie osoby prawne — i podmioty co do zasady podobne — są opodatkowane tym podatkiem — z wyjątkami dotyczącymi niektórych zwolnień, natomiast w aspekcie przedmiotowym to, że każdy przychód — niezależnie od źródła — podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym. Jednocześnie co do zasady uzyskiwany przychód podlega pomniejszeniu o koszty uzyskania przychodów — zatem te poniesione w celu osiągnięcia lub zabezpieczenia przychodów lub źródła przychodów (Mikuła, 2019, s. 4). Ustawa o rynku mocy modyfikuje powyższe zasady w stosunku do zarządcy rozliczeń i OSP. Przepis art. 78 u.r.m. stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów ustawy z 15.02.1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 865 ze zm.), dalej u.p.d.o.p., a jednocześnie jest on analogicznym przepisem do art. 104 u.o.z.e.

Zgodnie z art. 78 ust. 1 u.r.m. środki uzyskane z opłaty mocowej, z wyłączeniem wynagrodzenia zarządcy rozliczeń (art. 77 ust. 4 u.r.m.), nie stanowią przychodu zarządcy rozliczeń w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Natomiast art. 78 ust. 2 u.r.m. stanowi, że środki przekazane przez zarządcę rozliczeń dostawcy mocy na podstawie ustawy o rynku mocy nie stanowią u zarządcy rozliczeń kosztów uzyskania przychodu w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. A zatem przesądza się, że środki pieniężne z opłaty mocowej nie stanowią przychodu zarządcy rozliczeń, co oznacza, że nie odprowadza on podatku dochodowego od osób prawnych od tychże. Opłata mocowa, w związku z tymczasowym charakterem po stronie zarządcy rozliczeń, nie stanowi ani przychodu, ani kosztu uzyskania przychodu tegoż. Natomiast wynagrodzenie, o którym mowa w art. 77 ust. 4 u.r.m., nie ma charakteru tymczasowego, a stanowi przysporzenie po stronie zarządcy rozliczeń o charakterze definitywnym — stanowi zatem przychód.

Należy w tym miejscu nadmienić, że środki pieniężne, o których mowa w art. 78 u.r.m., powinny być w całości przeznaczone na pokrycie kosztów działalności statutowej zarządcy rozliczeń, w tym pokrycia ujemnego salda na rachunku rynku mocy oraz kosztów rozliczania ujemnego salda, kosztów zarządzania środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku opłaty mocowej, wynagrodzenia zarządcy rozliczeń, o którym mowa w art. 77 ust. 4 u.r.m. W przypadku zgromadzenia na rachunku opłaty mocowej środków pieniężnych w kwocie przewyższającej koszty działalności zarządcy rozliczeń i nierozliczenia ich w danym roku dostaw, środki te ulegają przesunięciu na kolejny rok, w trakcie którego powinny być rozliczone. Nadwyżka środków pieniężnych może zatem przełożyć się na zmniejszenie

stawki opłaty mocowej dla odbiorców końcowych. Zysk zarządcy rozliczeń przeznaczają się wyłącznie na finansowanie przedmiotu działalności tegoż (art. 49 u.z.p.k.). Powyższe względy stanowią uzasadnienie dla wprowadzenia neutralności podatkowej w zakresie przepływów finansowych w powyższym zakresie.

Natomiast art. 78 ust. 3 u.r.m. stanowi, że OSP tworzy rezerwę, w ciężar kosztów, do wysokości środków należnych z opłaty mocowej pomniejszonych o należny podatek od towarów i usług. Utworzenie rezerwy następuje odpowiednio w terminie, w którym opłata mocowa stanie się należna. A zatem OSP jest zobligowany do utworzenia rezerwy do wysokości środków należnych z opłaty mocowej, pomniejszonych o należny podatek od towarów i usług. Rezerwa ta jest zaliczana do kosztów uzyskania przychodów. Rezerwa tego typu może być kosztem, co z kolei stanowi *lex specialis*, o którym mowa w art. 16 ust. 1 pkt 27 u.p.d.o.p.⁵ Należy podkreślić, że art. 78 ust. 3 u.r.m. odnosi się do środków należnych z opłaty mocowej — niezależnie zatem od faktu jej uiszczenia. W tym zakresie możliwość zaliczenia rezerwy do kosztów uzyskania przychodów pozostaje zatem niezależna od rzeczywistego ekonomicznego poniesienia ciężaru tego kosztu (modyfikacja założeń ogólnych).

Rezerwa, o której mowa w art. 78 ust. 3 u.r.m., podlega zwiększeniu o odsetki ustawowe od środków pochodzących z opłaty mocowej, zgromadzonych na wyodrębnionym rachunku, jeżeli odsetki te stanowią przychód OSP w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (art. 78 ust. 4 u.r.m.). Zgodnie z art. 12 ust. 4 pkt 2 u.p.d.o.p. nie zalicza się do przychodów kwot naliczonych, lecz nieotrzymanych odsetek od należności. W przeciwieństwie zatem do środków z opłaty mocowej (wystarczy, by były należne, aby zostały zaliczone do rezerwy), art. 78 ust. 4 u.r.m. odnosi się wyłącznie do odsetek, które zostały otrzymane przez OSP i zgromadzone na wyodrębnionym rachunku. Wobec zaliczenia rezerwy w koszty uzyskania przychodów, otrzymanie odsetek ustawowych przez OSP będzie zdarzeniem neutralnym podatkowo.

Artykuł 78 ust. 5 u.r.m. dotyczy przesłanek zmniejszenia lub rozwiązania rezerwy. Zmniejszenie lub rozwiązanie rezerwy, o której mowa w ust. 3, następuje w miesiącu, w którym:

1) OSP zaliczy do kosztów uzyskania przychodów w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych wynagrodzenie za wykonywanie obowiązku mocowego lub premię, o której mowa w art. 66 ust. 1 u.r.m., w wysokości tego wynagrodzenia, bądź premii pomniejszonych o należny podatek od towarów i usług, albo

2) ustaną przyczyny jej utworzenia.

Przesłanka, o której mowa w punkcie pierwszym, odnosi się do zaliczenia przez OSP do kosztów uzyskania przychodów wynagrodzenia za wykonywanie obowiązku mocowego lub premię, o której mowa w art. 66 ust. 1 u.r.m. Natomiast przesłanka z pkt 2 odnosi się do ustania przyczyn utworzenia rezerwy (przesłanka rozwiązania rezerwy). Ponadto zgodnie z art. 78 ust. 6 u.r.m. wobec zmniejszenia lub rozwiązania rezerwy — kwoty, o które zmodyfikowano rezerwę, stanowią u OSP przychód w dacie dokonania czynności. Powyższe spowodowane jest koniecznością zachowania względnej neutralności na gruncie podatku dochodowego dokonanych zmniejszeń

szeń rezerwy — a zatem kwot zaliczonych uprzednio do kosztów uzyskania przychodów.

Uwagi końcowe

Wprowadzenie dwutorowego rynku energii elektrycznej w Polsce stanowi odpowiedź na wzrastające zużycie energii elektrycznej. Rynek mocy stanowi mechanizm wpływający z założenia dodatkowo na poziom bezpieczeństwa energetycznego kraju, a jednocześnie stanowi system wsparcia finansowego dla modernizacji przestarzałych technologii nieopłacalnych ekonomicznie. Środki finansowe na utrzymanie wprowadzonego mechanizmu pochodzą z opłaty mocy. Koszty utrzymania rynku mocy są przeniesione na odbiorców końcowych, na których nałożono obowiązek uiszczenia opłaty mocy. Całkowity koszt rynku mocy uzależniony jest od zapotrzebowania na energię elektryczną, albowiem jest on najniższy przy najmniejszym zużyciu. Ponadto im mniejszy jest całkowity koszt rynku mocy, tym mniejsza jest zapłata za jedną godzinę szczytową. Powyższe prowadzi do konstatacji, iż zużycie energii elektrycznej powinno rozkładać się na godziny pozaszczytowe. Sposób określenia całkowitego kosztu rynku mocy zachęca zatem odbiorców końcowych do ograniczania zapotrzebowania w momentach szczytowych w sieci i przenoszenia tegoż na godziny inne niż szczytowe. Koszty otrzymania rynku mocy są rozłożone na odbiorców końcowych w taki spo-

sób, iż jego główny ciężar został przeniesiony na małe i średnie przedsiębiorstwa oraz pozostałych odbiorców biznesowych. Ustawodawca zdecydował się natomiast na ochronę odbiorców końcowych zużywających energię elektryczną w gospodarstwach domowych. Algorytm wyliczania stawek opłaty mocy powiązany jest ze strukturą zużywania energii elektrycznej w społeczeństwie. Określone parametry rozkładają ekonomiczny ciężar rynku mocy (wysokość stawki opłaty mocy) w sposób docierający najbogatszą grupę społeczną (im większe zużycie, tym odbiorca w gospodarstwie domowym jest zamożniejszy), a odciążający najbiedniejsze grupy społeczne (im mniejsze zużycie, tym odbiorca w gospodarstwie domowym jest biedniejszy). Przywołane badania statystyczne przeprowadzone przez Główny Urząd Statystyczny pokazują, że większa część społeczeństwa należy do grupy chronionej przez ustawodawcę przed ponoszeniem zasadniczego ciężaru ekonomicznego rynku mocy. Można mówić o ochronie przed zasadniczym ciężarem, albowiem wszystkie grupy obciążone zostały opłatą mocową. A zatem nie zdecydowano się na jakiegokolwiek wyłączenia. Ponadto należy nadmienić, że na obecnym etapie nie została przesądzona sytuacja prawna odbiorców energochłonnych — ustawa o rynku mocy dopuszcza bowiem możliwość wprowadzenia ulg dla tychże. Na zakończenie warto zwrócić uwagę, że dla prawidłowego funkcjonowania rynku mocy duże znaczenie ma system poboru opłaty mocy, który powinien być systemem szczelnym i eliminującym zbędne krążenie środków pieniężnych.

¹ Wynagrodzenie zarządcy rozliczeń jest finansowane ze środków z opłaty mocy. Można w związku z tym postawić pytanie o zasadność funkcjonowania dodatkowego podmiotu w mechanizmie rynku mocy generującego dodatkowe koszty i konieczność ich pokrycia ze środków pochodzących z rachunku opłaty mocy. W tym miejscu należy jednak pominąć rozważania na ten temat, albowiem wykraczałyby one poza ramy niniejszego opracowania.

² W tym miejscu należy powołać się na komunikat Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nr 100/2018 z 30.11.2018 r. w sprawie wysokości stawki opłaty OZE na rok kalendarzowy 2019. W komunikacie wskazano, że stawka opłaty OZE w roku 2019 wynosi 0,00 zł/MWh. Stan ten wynikał ze zgromadzenia przez Zarządcę Rozliczeń S.A. nadwyżki, która nie została wykorzystana przez producentów energii odnawialnej w latach 2016 i 2017.

³ Wartość współczynnika intensywności zużycia energii elektrycznej:

1) nie mniej niż 3% i nie więcej niż 20% — jest 80%,

2) więcej niż 20% i nie więcej niż 40% — jest 60%,

3) więcej niż 40% — jest 15%

– ilości energii elektrycznej pobranej z sieci i zużytej przez tego odbiorcę w wybranych godzinach doby.

⁴ Przykład: Polskie Sieci Elektroenergetyczne S. A. odnotowały rekordowe zapotrzebowanie na moc elektryczną w okresie letnim 26.06.2019 r. Zarejestrowane o godz. 13:15 zapotrzebowanie na moc wyniosło 24 144 MW. Pomimo tak wysokiego zapotrzebowania nie wystąpiły jednak zakłócenia w pracy KSE. Dotychczasowa najwyższa wartość zapotrzebowania na moc dla okresu letniego — 24 096 MW — wystąpiła 12.06.2019 r. (Polskie Sieci Elektroenergetyczne, 2019).

⁵ Nie uważa się za koszty uzyskania przychodów rezerw, odpisów na straty kredytowe oraz odpisów aktualizujących, innych niż wymienione w pkt 26–26c, jeżeli obowiązek ich tworzenia w ciężar kosztów nie wynika z innych ustaw; nie są jednak kosztem uzyskania przychodów rezerwy i odpisy na straty kredytowe oraz odpisy aktualizujące utworzone zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości albo MSR, inne niż określone w niniejszej ustawie jako taki koszt.

Bibliografia

Literatura

- Bundesministerium für Wirtschaft und Energie (2014). *Ein Strommarkt für die Energiewende. Diskussionspapier des Bundesministeriums für Wirtschaft und Energie (Grünbuch)*. München: PRpetuum GmbH. https://www.bmwi.de/Redaktion/DE/Downloads/G/gruenbuch-gesamt.pdf?__blob=publicationFile&v=1 (9.09.2019).
- Dąbrowski, T. (2018). Rynek mocy w Polsce — cel wdrożenia ustawy, uwarunkowania unijne i polskie, kluczowe założenia koncepcji i ustawy. *Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny*, (5), 9–14.
- Główny Urząd Statystyczny (2017). *Zużycie energii w gospodarstwach domowych w 2015 roku*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Główny Urząd Statystyczny (2018). *Zużycie paliw i nośników energii w 2017 roku*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Hoff, W. (2008). *Prawny model regulacji sektorowej*. Warszawa: Difin.
- Mikuła, P. (2019). Komentarz do art. 1. W: A. Waclawczyk, A. Obońska, A. Walter, K. Gil (red.). *Podatek dochodowy od osób prawnych. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Ministerstwo Energii (2016). *Rozwiązania funkcjonalne dla rynku mocy*. Warszawa: Ministerstwo Energii.
- Polskie Sieci Elektroenergetyczne (2019). *Rekord zapotrzebowania na moc w KSE w okresie letnim*. <https://www.pse.pl/-/rekord-zapotrzebowania-na-moc-w-kse-w-okresie-letnim?safeargs=696e686572697452656469726563743d747275652672656469726563743d253246686fd65> (9.09.2019).
- Stahl, M. (red.). (2019). *Prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Uzasadnienie (2017). Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o rynku mocy, VIII kadencja, druk sejm. nr 1722.

Kilka uwag o przeszukaniu na tle kontroli REMIT

A few remarks on the search against REMIT inspection

Piotr Stanisławski

Doktorant w Katedrze Prawa i Postępowania Administracyjnego
na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
E-mail: piotr.j.stanislawski@gmail.com; nr ORCID: 0000-0001-5056-8903

Streszczenie

Opracowanie stanowi próbę zarysu istoty kontroli REMIT i regulacji przeszukania w prawie energetycznym z ich punktami krytycznymi, które odzwierciedlają poważne wątpliwości w praktyce. Rolę podstawowego punktu odniesienia pełni uregulowanie przeszukania dokonywanego przez Prezesa UOKiK. Za oś wyводу obrano prawo podmiotu kontrolowanego do następczej sądowej weryfikacji przeszukania w prawie antymonopolowym, w oparciu o którą autor zastanawia się nad kompletnością obecnej regulacji przeszukania REMIT.

Słowa kluczowe: kontrola REMIT, przeszukiwanie, Prezes URE, Prezes UOKiK, prawo do sądu

Summary

The study shall be treated as an attempt to sketch a legal nature of the REMIT inspection and regulation of the search (perquisition) in the Polish Energy Law with its critical points that reflect serious doubts in practice. The key point of reference is the regulation of the search process carried out by the Chief of Office of Competition and Consumer Protection. The subject of the argument is the right of the controlled entity to the subsequent judicial review of the search in antitrust law (right of complaint), based on which author is considering the completeness of the current regulation of the REMIT search.

Key words: REMIT inspection, search, Chief of Energy Regulatory Office, Chief of Office of Competition and Consumer Protection, right of complaint

JEL: K23, K21

Wprowadzenie

Wyrokiem z 16.01.2019 r., P 19/17, Dz.U. poz. 128, Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją RP art. 105n ust. 4 zd. 2 ustawy z 16.02.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2019 r. poz. 369 ze zm.), dalej u.o.k.k. lub ustawa antymonopolowa, który stanowił o braku prawa do zaskarżenia postanowienia sądu ochrony konkurencji i konsumenta, dalej SOKiK, o zgodzie na przeszukiwanie podmiotu kontrolowanego, co finalnie spowodowało wyeliminowanie ww. przepisu z obrotu prawnego. Z punktu widzenia regulacji rynku energii wskazać wypada, że w systemie prawnym obowiązuje wszakże jeszcze inny przepis, tj. art. 23g ust. 3 ustawy z 10.04.1997 r. — Prawo energetyczne (Dz.U. z 2019 r. poz. 755 ze zm.), który nie był przedmiotem rozstrzygnięcia TK, a odzwierciedla bliźniacze podejście ustawodawcy do nadzoru sądowego nad instytucją przeszukania — tym razem w ramach kontroli REMIT. Jako że wyrok TK implementuje standardy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wypracowane na gruncie art. 6 i 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4.11.1950 r.

(Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284), dalej EKPCz, jak i wobec asymetrii dorobku doktryny sprawiedliwości proceduralnej na gruncie prawa energetycznego, nader potrzebna wydaje się próba generalnej analizy porównawczej instytucji przeszukania w ramach kontroli REMIT na tle systemowym, o czym traktuje niniejsze opracowanie (w którym — z racji ograniczeń objętościowych — poruszone zostaną wybrane aspekty analizy).

Umiejscowienie kontroli i przeszukania REMIT w prawie energetycznym

Ustawą z 11.09.2015 r. o zmianie ustawy — Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1618), dalej nowelizacja, krajowy ustawodawca zaimplementował do Prawa energetycznego nowe przepisy materialne i proceduralne, dopełniając tym samym regulację rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1227/2011 z 25.10.2011 r. w sprawie integralności i przejrzystości hurtowego rynku energii (Dz.Urz. UE L 326, s. 1), dalej RE-

MIT, skądinąd obowiązującego wprost w polskim porządku prawnym od 28.12.2011 r.¹ Zgodnie z intencją prawodawcy w REMIT (a co za tym idzie — także nowelizacji) określono implementację instytucji prawnych na rzecz ochrony hurtowych rynków energii przed nadużyciami i niewłaściwym wykorzystaniem informacji, na potrzebę której REMIT wyjaśnia pojęcia „manipulacji na rynku”, „próby manipulacji na rynku” oraz „informacji wewnętrznej”. Celem urzeczywistnienia przestrzegania nakazów i zakazów płynących z REMIT ustawodawca zobowiązał Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, dalej Prezes URE, do monitorowania uczestników hurtowego rynku energii w zakresie przestrzegania obowiązków wynikających z REMIT, przynajmniej kompetencje wynikające z zadań i obowiązków REMIT (art. 23 ust. 2 pkt 19b prawa energetycznego), w tym współpracę z Komisją Nadzoru Finansowego, dalej KNF i Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta, dalej Prezes UOKiK.

Nader istotną nowością jest dodanie art. 23b i n. prawa energetycznego stanowiącego o kontroli REMIT — stypizowanej tak celem odróżnienia od pozostałych kontroli prowadzonych przez Prezesa URE na podstawie Prawa energetycznego (uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy — Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, Sejm VII kadencji, druk nr 3590, s. 11, dalej Uzasadnienie) — tj. kontroli w sprawach manipulacji na rynku lub próby manipulacji na rynku oraz niezgodnego z prawem wykorzystywania informacji wewnętrznej w zakresie produktów energetycznych sprzedawanych w obrocie hurtowym, które nie są instrumentami finansowymi. W ślad za dyspozycją prawodawcy europejskiego, kierując się wagą chronionego dobra, ustawodawca wprowadza katalog przepisów *stricte* karnych i administracyjnych penalizujących nieprzestrzeganie obowiązków REMIT. W tym kontekście kontrola REMIT i postępowanie wyjaśniające ze swej istoty mają na celu zebranie materiału dowodowego uzasadniającego postawienie zarzutów o popełnienie czynu zabronionego realizującego znamiona określone w art. 57a–57e prawa energetycznego. Zupełnie niezależnie od powyższego kształtuje się natomiast możliwość wymierzenia uczestnikowi hurtowego rynku energii kary w trybie administracyjnym na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 39–43 prawa energetycznego (szerzej o obowiązkach i sankcjach płynących z nieprzestrzegania REMIT zob. Grzebiela, 2018, s. 403; Nowak, Szaroszyk, 2016, s. 2 oraz Jodłowski, Szybalski, 2016).

Ustawodawca przede wszystkim poszerzył instrumentarium krajowego regulatora rynku energii o nowe narzędzie dochodzeniowe i czynność dowodową — prawo do wszczęcia postępowania wyjaśniającego lub kontrolnego, w ramach którego usytuował możliwość przeprowadzenia przeszukania pomieszczeń, rzeczy (w tym środków transportu) lub nośników informatycznych (art. 23g prawa energetycznego)². W uzasadnieniu do projektu nowelizacji ustawodawca wskazał, iż poszukując skutecznego narzędzia egzekucji obowiązków REMIT przez krajowego regulatora, zdecydował się wzorować na utrwalonym modelu postępowania kontrolnego Prezesa UOKiK. Jak wyjaśnia, kształt

uregulowania oparto „na sprawdzonym i utrwalonym sposobie przeprowadzania postępowania kontrolnego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów” (Uzasadnienie, s. 11). Decyzję można uznać za dosyć naturalną ze względu na systemowo zbliżone pozycje organów regulacyjnych i chronione dobra powszechnie. Co ciekawe jednak, sam REMIT — w przeciwieństwie do art. 21 rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2003 z 16.12.2002 r. nr 1/2003 w sprawie wprowadzenia w życie reguł konkurencji ustanowionych w art. 81 i 82 Traktatu (Dz.Urz. UE L 1, s. 1, ze zm.) — nie wskazuje instrumentu przeszukania, pozostając jedynie przy delegacji i wytycznych regulacji dla państw członkowskich. Zgodnie z art. 13 ust. 2 REMIT niezbędne uprawnienia dochodzeniowe krajowych regulatorów ograniczone mają być do celu dochodzenia. Ponadto winny być one wykonywane zgodnie z prawem krajowym, umożliwiać skuteczną egzekucję REMIT i mogą podlegać odpowiedniemu nadzorowi (motyw 26 REMIT) — w domyśle — sądowemu, przy czym uprawnienia te wykonuje się w proporcjonalny sposób (art. 13 ust. 1 zd. 3 REMIT).

W efekcie rzeczywiście nie sposób odmówić rażącego podobieństwa zastosowanych instytucji do modelu zakreślonego w art. 105c u.o.k.k. Poważną niekonsekwencją ustawodawcy należy nazwać jednak fakt, iż art. 105c uchylono jeszcze przed przyjęciem projektu nowelizacji³, co będzie odzwierciedlać poszczególne dyrektywy interpretacyjne na kanwie ww. przepisów. Tym niemniej jednak — w myśl wykładni systemowej — status instytucji przeszukania w ustawie antymonopolowej stanowi najbardziej relewantny punkt odniesienia dalszej analizy. Paradoksalnie brak orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości w sprawach kontroli REMIT prowadzi w istocie do konieczności oparcia się na linię orzeczniczej ETPCz, który z kolei — wobec oczywistego konfliktu tzw. *dawn raids* z licznymi wartościami konstytucyjnymi — rozwija standardy ochrony praw podstawowych, symbolicznie utrwalone w sprawie *Delta Pekárny* (znaczące podsumowanie orzecznictwa ETPCz w pracy Michałek, 2015; także Bernatt, 2011; por. Materna, 2015). Tak wypracowany „bagaż doktrynalny” determinować będzie zgoła krytyczne podejście do instytucji przeszukania *in abstracto i in concreto*, czego wyrazem jest zasygnalizowany wyrok TK w sprawie P 19/17.

Istota kontroli i przeszukania REMIT

W ramach tak zarysowanego kontekstu ustawodawca w art. 23g ust. 1 prawa energetycznego przyznaje Prezesowi URE kompetencję do upoważnienia kontrolującego pracownika do przeszukania pomieszczeń lub rzeczy podmiotu kontrolowanego. Warunkiem skorzystania z komentowanej prerogatywy jest jednak łączne spełnienie przesłanek o charakterze materialnym i formalnym, co organ kontroli winien udowodnić na etapie poprzedniej lub następczej kontroli sądowej⁴. Z punktu widzenia techniki legislacyjnej umiejscowienie przepisów o kontroli i przeszukaniu RE-

MIT (art. 23b i n. prawa energetycznego) — tzn. poza dotychczasowym katalogiem kompetencji w art. 23 prawa energetycznego — dość jasno obrazuje intencję ustawodawcy do odróżnienia od pozostałych prerogatyw kontrolnych Prezesa URE.

W przeciwieństwie do postępowania wyjaśniającego w sprawie manipulacji na rynku lub próby manipulacji na rynku oraz niezgodnego z prawem wykorzystywania informacji wewnętrznej w zakresie produktów energetycznych sprzedawanych w obrocie hurtowym, które nie są instrumentami finansowymi (tj. w trybie art. 23p prawa energetycznego), prowadzonego w sprawie (*in rem*), przeszukanie oraz całe postępowanie kontrolne REMIT prowadzone jest w fazie *in personam* (tak też Muras, 2016c, s. 328). W konsekwencji zamknięcie postępowania wyjaśniającego nie stanowi przeszkody do ponownego jego przeprowadzenia o ten sam czyn, chyba że nastąpiło przedawnienie karalności przestępstwa, co nie narusza zasady postępowania *res iudicata*⁵. Postępowanie w sprawie nie wyklucza wreszcie szerszej komunikacji regulatora z rynkiem w zakresie prowadzonego postępowania⁶. W związku z tym, mając świadomość wagi ingerencji w działalność podmiotu poddanego przyszłej kontroli (przeszukaniu), Prezes URE powziąwszy podejrzenie naruszenia REMIT winien najpierw skorzystać z innych dostępnych mu instrumentów procesowych, takich jak wezwanie do złożenia wyjaśnień w trybie art. 28 prawa energetycznego bądź wszczęcia postępowania wyjaśniającego na podstawie art. 23p prawa energetycznego (art. 13 REMIT) (tak też Muras, 2016a, s. 265; Grzebiela, 2018, s. 413. M. Pawełczyk i B. Pikiewicz zwracają ponadto uwagę, że zastosowanie art. 28 prawa energetycznego jako przepisu blankietowego do żądania wyjaśnień musi być w zgodzie ze sferą kompetencji przedmiotowych Prezesa URE — brak takich ograniczeń w obszarze kontroli REMIT. Zob. Pawełczyk, Pikiewicz, 2013, s. 230).

Prezes URE może upoważnić do przeprowadzenia przeszukania jedynie w warunkach kontroli REMIT. Wykładnia literalna art. 23g ust. 1 (*vide* „również”) i 2 prawa energetycznego prowadzi do wniosku, iż przeszukanie — mimo swej funkcjonalnej samodzielności jako takiej — nie stanowi odrębnej i samodzielnej kompetencji Prezesa URE, a jedynie część postępowania kontrolnego REMIT — swoistą „formę kwalifikowaną” (co pozostaje odzwierciedleniem uchylonego art. 105c u.o.k.k.).

Przeszukanie a kontrola

Projektodawca odniósł się w uzasadnieniu do przyjętego doktrynalnie rozróżnienia procesów przeszukania i kontroli. „Przeszukanie uregulowane w projektowanych przepisach dotyczących kontroli jest czynnością, która — jako środek przymusu — ma na celu samodzielne (tj. niezależnie od zgody czy pomocy przeszukiwanego przedsiębiorcy) pozyskiwanie z pomieszczeń lub rzeczy przeszukiwanego przedsiębiorcy, przez organ kontrolujący (...) materiałów

mogących stanowić dowód w postępowaniu przed Prezesem URE. Przeszukanie pomieszczeń lub rzeczy, w przeciwieństwie do kontroli, nie wymaga pozytywnego współdziałania ze strony przeszukiwanego przedsiębiorcy. Ten ostatni nie jest zobowiązany wydawać żądanych dokumentów czy też udzielać ustnych wyjaśnień” (Uzasadnienie, s. 18). Powyższy rozdział uzasadniony brakiem zgody i pozytywnej postawy (współpracy), a niekiedy i wiedzy kontrolowanego, prowadzący do samodzielnego dostępu kontrolerów do pomieszczeń, rzeczy i dokumentów (informacji) — mimo utrwalenia — jest jednak *de facto* wątpliwy (Bernatt, 2014 i cytowane tam orzecznictwo SN; w szczególności aktualne pozostają ustalenia SN w wyroku z 7.05.2004 r., III SK 34/04, LEX nr 143719). W praktyce tak zaprezentowane wytyczne będą powodować trudności w stosowaniu, jeśli spojrzeć na zakres kompetencji kontrolerów (art. 23d ust. 1 prawa energetycznego) i trudny do uchwycenia moment płynnej transformacji kontroli w przeszukanie w toku czynności w przypadku pozyskanej uprzednio zgody SOKiK na przeszukanie.

Fundamentalnego znaczenia wobec powyższego nabiera pytanie, czy utrudnianie przeszukania jest penalizowane, czego ustawodawca nie rozstrzyga wprost, jak chociażby w art. 106 ust. 2 pkt 4, art. 108 ust. 2 pkt 2 oraz ust. 3 pkt 1 lit. a i c w zw. z art. 105d ust. 1 i art. 105e ust. 1. u.o.k.k. Ustawodawca zobowiązuje podmiot do zapewnienia właściwego wsparcia kontrolerom (art. 23e i 23f prawa energetycznego) i penalizuje utrudnianie czynności prowadzonych w ramach postępowania kontrolnego (*sensu stricto*) oraz postępowania wyjaśniającego (art. 56 ust. 1 pkt 43 prawa energetycznego) karą (administracyjną) w wysokości od 10.000 zł do 1.000.000 zł (o karnym charakterze kar administracyjnych zob. Wróbel, 2010, s. 1). Stosowanie tej normy do postawy (personelu) podmiotu kontrolowanego pod zarzutem utrudniania czynności przeszukania stałoby w sprzeczności z zasadą określoności prawa, co nie wyłącza jednak potencjalnej kwalifikacji czynu z rozdziału XXIX ustawy z 6.06.1997 r. — Kodeks karny (Dz.U. z 2018 r. poz. 1600 ze zm.) tj. przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych. Z drugiej strony nie należy zapominać, iż czynności przeszukania będą prowadzone w ramach wszczętej kontroli i nie funkcjonują jako odrębne postępowanie regulatora.

Zarys regulacji przeszukania w ramach kontroli REMIT

Przeszukanie REMIT znajduje dosyć ubogi dedykowany zarys regulacji w samym art. 23g prawa energetycznego, który oprócz zdawkowego określenia zakresu przedmiotowego, przesłanek wszczęcia, uprzedniej kontroli sądowej postanowienia SOKiK odsyła w ust. 4 „w sprawach nieuregulowanych” do przepisów ustawy z 6.06.1997 r. — Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2018 r. poz. 1987 ze zm.), dalej k.p.k., stosowanych „odpowiednio”. W konsekwencji

wobec tak skonstruowanej klauzuli odesłania (i omawianej nowelizacji przeszukania w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów) pytanie o zakres regulacji przeszukania w ramach kontroli REMIT, w tym o kształt gwarancji procesowych, pozostaje bardzo aktualne. W tym sensie, czy do przeszukania na podstawie art. 23g prawa energetycznego powinno się stosować (łącznie) przepisy Prawa energetycznego o kontroli REMIT (materialne, procesowe czy instrukcyjne), Kodeksu postępowania karnego każdorazowo z uwzględnieniem norm o ochronie informacji niejawnych oraz innych przepisów o tajemnicy chronionej? Czy też uzupełniająco także Prawo przedsiębiorców, względnie jeszcze inne przepisy?

Przesłanki oraz zakres przedmiotowy przeszukania

Aby pracownik kontrolujący w toku kontroli REMIT mógł również dokonać przeszukania pomieszczeń lub rzeczy, muszą istnieć uzasadnione podstawy do przypuszczenia, że w lokalu mieszkalnym lub w jakimkolwiek innym pomieszczeniu, nieruchomości lub środka transportu są przechowywane przedmioty, akta, książki, dokumenty i inne informatyczne nośniki danych w rozumieniu ustawy z 17.02.2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2019 r. poz. 700 ze zm.), mogące mieć wpływ na ustalenie stanu faktycznego istotnego dla prowadzonego postępowania (przesłanka materialna). W takiej sytuacji na uprzedni wniosek Prezesa URE SOKiK w ciągu 48 godzin wydaje postanowienie o zgodzie albo odmowie przeszukania podmiotu kontrolowanego (przesłanki formalne). Jednak według art. 23g ust. 2 prawa energetycznego, jeśli zachodzi uzasadnione podejrzenie poważnego naruszenia przepisów ustawy, w szczególności wtedy gdy mogłoby dojść do zatarcia dowodów, Prezes URE może wystąpić z ww. wnioskiem jeszcze przed wszczęciem postępowania kontrolnego⁷.

Drugim dokumentem statuującym ramy kontroli i przeszukania jest każdorazowo indywidualne upoważnienie do kontroli wydawane przez Prezesa URE — ergo tylko upoważniony pracownik URE może prowadzić przeszukanie (kontrolę REMIT). Prawidłowo wystawione upoważnienie zawiera elementy przedmiotowo istotne w myśl art. 23c ust. 3 prawa energetycznego. Dokument niezawierający wymaganych danych nie będzie stanowił podstawy do przeprowadzenia kontroli. Ponadto dla swej skuteczności wymaga doręczenia podmiotowi kontrolowanemu (lub osobie przez niego upoważnionej). Co ważne, zakres przeszukania (kontroli) nie może wykraczać poza zakres przedmiotowy wskazany w upoważnieniu do kontroli (art. 23g ust. 4 w zw. art. 23c ust. 3 prawa energetycznego w zw. z art. 49 ust. 9 prawa przedsiębiorców) ergo za podstawową gwarancję procesową należałoby uznać określenie podstawy prawnej kontroli oraz przedmiotu i zakresu kontroli⁸.

Tym sposobem ustawodawca rozstrzyga zakres kompetencji pracownika kontrolującego (art. 23g ust. 4 w zw. z art. 23d ust. 1 prawa energetycznego), który przewiduje,

że w toku kontroli REMIT — a więc tym bardziej w toku przeszukania — pracownik kontrolujący ma prawo:

1) wstępu na grunt oraz do budynków, lokali lub innych pomieszczeń oraz środków transportu podmiotu kontrolowanego;

2) żądać udostępnienia akt, ksiąg, wszelkiego rodzaju dokumentów i nośników informacji (więcej o praktyce organu antymonopolowego zob. np. Skurzyński, Gac, 2017) związanych z przedmiotem kontroli oraz ich odpisów i wyciągów, a także sporządzania z nich notatek i kopii⁹;

3) żądać od osób, o których mowa w art. 23e ust. 1 prawa energetycznego, ustnych wyjaśnień dotyczących przedmiotu kontroli;

4) żądać informacji od osób, które biorą lub brały udział w sposób pośredni lub bezpośredni w zawieraniu kontrolowanych transakcji;

5) przeprowadzać kontrole w siedzibie podmiotu kontrolowanego¹⁰.

Ponadto — analogicznie do przeszukania antymonopolowego — dla celów dowodowych wypadaloby dopuścić możliwość utrwalaania przez przeszukującego czynności w toku przeszukania za pomocą urządzeń rejestrujących obraz lub dźwięk, jednakże dopiero po uprzednim poinformowaniu przeszukiwanego (P 19/17). W przeciwieństwie do kontroli w ustawie antymonopolowej (*vide* art. 91 i 105n u.o.k.k.) ustawodawca nie rozróżnia w prawie energetycznym podstawy do przeszukania lokali mieszkalnych od siedziby podmiotu kontrolowanego. W obu wypadkach nie upoważniono organów do przeszukania osób (art. 223 k.p.k.).

W uzupełnieniu powyższego należy jeszcze zaznaczyć, iż w myśl art. 23d ust. 3 prawa energetycznego w toku kontroli REMIT pracownik kontrolujący może korzystać z pomocy funkcjonariuszy innych organów kontroli państwowej lub Policji, którzy wykonują czynności na polecenie kontrolującego. Jako że do organów kontroli państwowej zalicza się Najwyższą Izbę Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, w praktyce kontroli — oprócz Policji — byłiby to najprawdopodobniej delegowani pracownicy instytucji organów regulacyjnych, tzn. Prezesa URE, Przewodniczącego KNF, Prezesa UOKiK wespół z prokuraturą¹¹. Udział prokuratury ma však znaczenie także z perspektywy możliwości wszczęcia postępowania wyjaśniającego (art. 23p prawa energetycznego), które mogło zaowocować wszczęciem przeszukania (kontroli). Ponadto — oprócz ww. osób — Prezes URE analogicznie do kontroli antymonopolowej może upoważnić do udziału w kontroli REMIT osoby posiadające wiadomości specjalne, jeżeli do jej przeprowadzenia niezbędne są tego rodzaju wiadomości.

Subsydiarne stosowanie Kodeksu postępowania karnego

Abstrahując od nieostrego odesłania do przepisów Prawa energetycznego w pierwszej kolejności, wykładnia literalna art. 23g ust. 4 prawa energetycznego uzupełniająco wskazuje zastosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego

o przeszukaniu — także bez sprecyzowania. Ponadto dodaje dyrektywę o stosowaniu odpowiednim, co łącznie z powyższym kreuje wiele wątpliwości natury praktycznej. O ile w przypadku Prawa energetycznego zastosowanie powinny znaleźć przepisy o czasie i miejscu kontroli, protokołowaniu (do których „odpowiednio” odsyła też art. 91 u.o.k.k.), o tyle podążając za racjonalnością ustawodawcy, należałoby stosować wskazówki interpretacyjne z art. 105q u.o.k.k. czy też uchylonego art. 105c u.o.k.k., na którym wzorowano przeszukiwanie REMIT.

W myśl art. 105q pkt 3 u.o.k.k. do przeszukania, o którym mowa w art. 105n u.o.k.k., stosuje się odpowiednio art. 180 (tajemnica zawodowa), art. 224 § 1 (zawiadomienie i obecność przy przeszukaniu), art. 225 (ochrona tajemnicy porady prawnej, tzw. *legal professional privilege*), art. 226 oraz art. 236a k.p.k. Trudno jednak uznać katalog za wyczerpujący wobec faktu, że słusznie wskazuje się inne przepisy jako relewantne w materii, np. instrukcyjne przepisy w zakresie protokołowania czynności procesowych, tj. art. 143 § 1 czy też rozdział 13 k.p.k. (takie wątpliwości wyraża też Jasiński, 2016, który ponadto zauważa, że odesłanie do rozdziału 25 k.p.k. pociąga za sobą konieczność określenia stosowania przepisów o zatrzymaniu rzeczy dokonywanych w toku przeszukania). Brakuje wreszcie substytutu art. 74 § 1 (wolność od samooskarżania się). Ponadto jako że przeszukiwanie z art. 23g prawa energetycznego obejmuje także lokale mieszkalne, prowadzi to do stosowania art. 221 (moment przeszukania), art. 227 (zasada umiaru, ochrona prywatności i godności) oraz art. 234 k.p.k. (bezskuteczność rozpoządzenia odnośnie do Skarbu Państwa).

Odpowiedniego stosowania wymagać będą art. 219 § 1 *in fine* (podejrzanie co do rzeczy w miejscu przeszukania), art. 220 § 1 (udział organów) i 2 (okazanie postanowienia o przeszukaniu), a także art. 236a k.p.k. (w zakresie zastosowania przepisów o przeszukaniu do dysponenta i użytkownika urzędu zawierającego dane informatyczne lub systemu informatycznego) (por. Muras, 2014, oraz Muras, 2016b, s. 229).

Z istoty rzeczy trudno byłoby stosować art. 222 (pomieszczenia instytucji państwowej lub wojska), art. 223 (przeszukanie osoby), art. 217–218b (wydanie i zatrzymanie rzeczy), jak również przepisy art. 228 (ogłędziny) i art. 230–233 k.p.k. (depozyt, zwrot, przechowanie środków płatniczych).

Brak jasności w stosowaniu przepisów o postępowaniu dowodowym i związanych z nimi gwarancji legalności (Jasiński, 2016) na tle kontroli REMIT — mimo tak fundamentalnego znaczenia dla rezultatu postępowania — niestety nie został wyeliminowany, mimo iż sama ustawa antymonopolowa podlegała nowelizacji. Co więcej, brak jasnych dyrektyw regulacyjnych (zakresu regulacji) w Prawie energetycznym wzmaga niejasność rozróżnienia instytucji kontroli i przeszukania REMIT *in concreto*. Trudno odmówić temu doniosłego znaczenia w sytuacji, kiedy — jak już zaznaczono — przeszukiwanie może odbyć się jedynie w ramach kontroli. Aktualny pozostaje w tej sytuacji postulat (wyrażony na gruncie ustawy antymonopolowej) o traktowanie kontroli i przeszukania równorzędnie pod kątem gwarancji procesowych (Turno, Wardęga, 2015, s. 116).

Subsydiarne stosowanie przepisów prawa przedsiębiorców

Artykuł 23g ust. 4 prawa energetycznego — analogicznie do art. 105c ust. 4 u.o.k.k. — nie wskazuje wprost na możliwość zastosowania Prawa przedsiębiorców do przeszukania, choć art. 105q pkt 2 wskazuje już art. 51 ust. 1 i 2 oraz art. 52 prawa przedsiębiorców. Pośrednio na mocy art. 50 prawa energetycznego w zw. z art. 45 ust. 1 i 2 prawa przedsiębiorców należałoby szukać możliwości stosowania przepisów Prawa przedsiębiorców w sprawach nieuregulowanych w Prawie energetycznym, które sprostają istocie kontroli REMIT. Z drugiej strony ustawodawca nie potraktował kontroli REMIT jako na tyle szczególnej, aby wyłączyć całość (lub lwią część) przepisów Prawa przedsiębiorców w zakresie stosowania subsydiarnego (wnioskowanie *a contrario* z art. 61–65 prawa przedsiębiorców). Pełne wyłączenie przepisów Prawa przedsiębiorców mogłoby prowadzić do nadużywania uprawnień przez kontrolerów, a brak ograniczeń kontroli — umniejszyć znacząco prawo do obrony kontrolowanego przedsiębiorcy (tak też Pawełczyk, Pikiwicz, 2013, s. 231). W szczególności na uwagę zasługuje całkowite wyłączenie przepisów o kontroli w Prawie przedsiębiorców do kontroli celno-skarbowej¹², która obejmuje prawo do przeszukania lokali, w tym lokali mieszkalnych, innych pomieszczeń i miejsc oraz rzeczy, a także przeszukania osób. Uzupełniająco wypada także zasygnalizować, że regulator nie zgłaszał stosownych uwag dotyczących wyłączeń w toku uzgodnień międzyresortowych na etapie prac nad Prawem przedsiębiorców¹³.

Wobec tego ustawodawca wyłączył w Prawie przedsiębiorców jedynie systemowe ograniczenia w stosunku do kontroli REMIT w postaci:

- 1) braku konieczności zawiadomienia o zamiarze przeprowadzenia kontroli (art. 48 ust. 11 pkt 7 prawa przedsiębiorców);
- 2) zakazu prowadzenia więcej niż jednej kontroli działalności przedsiębiorcy, tzw. zakazu dublowania się kontroli (art. 54 ust. 1 pkt 6 prawa przedsiębiorców);
- 3) ograniczenia czasu trwania kontroli w roku kalendarzowym uzależnionych od wielkości przedsiębiorcy, przy czym organ kontroli może przedłużyć kontrolę tylko z powodów niezależnych (art. 55 ust. 2 pkt 5 prawa przedsiębiorców).

Wobec potencjalnych rozmiarów kontroli analizowane wyłączenia mogą podawać w wątpliwość zachowanie zasady proporcjonalności (umiaru) kontroli podmiotu i kumulatywnie prowadzić do problemów w praktyce. Technicznie rzecz biorąc, ww. wyłączenia mogą skutkować kolizją odmiennych przedmiotowo i podmiotowo kontroli, w szczególności gdy zaangażowane są różne organy kontroli w niepokrywającym się zakresie przedmiotowym. W obliczu pryncypiów oraz ducha Prawa przedsiębiorców ponownie niezdefiniowany zakres jest co najmniej wątpliwy z punktu widzenia wypełniania konstytucyjnej zasady określoności prawa (Bernatt, 2011).

Sądowa weryfikacja czynności kontroli i przeszukania

Wymóg nadzoru nad działalnością organu regulacyjnego w zapewnieniu zgodności z REMIT przypomina motyw 26

REMIT, co powinno stanowić asumpt do zbadania, czy obowiązki kontrolowanego przedsiębiorcy w trakcie kontroli REMIT — i przeszukania — zrównoważono prawem do obrony. Wymóg rzeczywistej i efektywnej kontroli sądowej czynności regulatora, w szczególności weryfikacja legalności kontroli i przeszukania, stanowi już niezaprzeczalny fundament ochrony praw podstawowych przedsiębiorcy, co ETPCz podsumował w sprawie *Delta Pekarny* (Turno, Wardęga, 2015 s. 108; Materna, 2015, s. 12; Jasiński, 2016). ETPCz uznał, że otoczenie regulacyjne przeszukania powinno zapewniać balans relewantnych wartości konstytucyjnych, w szczególności nienaruszalności mieszkania, swobody działalności gospodarczej, własności i prywatności, podparty (konstytucyjnym) trójstopniowym testem proporcjonalności (Jasiński, 2016, Bernatt, 2011, s. 217).

W ramach rozwiniętej doktryny sprawiedliwości proceduralnej na tym gruncie wskazywano, że wyrazem takowej proporcji jest m.in. gwarancja jednostki do prawa do sądu, które obejmuje prawo:

- 1) dostępu do sądu (tj. uruchomienia procedury przed sądem),
- 2) do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej,
- 3) do wyroku sądowego
- 4) do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznawczych (wyrok TK z 24.10.2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007/9, poz. 108; postanowienie SA w Warszawie o skierowaniu zapytania do TK — w aktach sprawy P 19/17, trybunał. gov. pl).

Ponadto TK wskazał, iż na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się w szczególności wymagania:

- 1) możliwości bycia wysłuchanym,
- 2) ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia,
- 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu (wyrok TK z 31.03.2009 r., SK 19/08, OTK-A 2009/3, poz. 29).

Niemniej jednak w myśl cytowanego już art. 23g ust. 3 prawa energetycznego na postanowienie SOKiK o zgodzie na przeszukanie — ani na żaden inny akt organu ws. wszczęcia kontroli — wciąż nie przysługuje zażalenie. Wobec tożsamości ww. normy z (uchylonym) art. 105c ust. 3 u.o.k.k. trudno oprzeć się konkluzji, że wyrażone dotąd poglądy krytyczne wobec braku zaskarżenia znajdują zastosowanie wprost, uwzględniając odmienność obu kontroli. Dyskusyjny wobec tego jest pogląd — wyrażony jeszcze w 2016 r. — według którego „wynika [to] z faktu, że możliwość składania zażalenia musiałaby wiązać się z przekazaniem postanowienia podmiotowi, u którego prowadzone ma być przeszukanie i jednocześnie danie jej odpowiedniego czasu na przygotowanie takiego zażalenia. Tym samym niweczyłoby to cel omawianej regulacji, ponieważ podmiot, który musiałby się poddać przeszukaniu, mógłby w tym czasie usunąć przedmioty ze wskazanego miejsca” (Muras, 2016a).

Gwarancja możliwości zaskarżenia postanowienia o zgodzie na przeszukanie *ex post* nie musi niszczyć pryncypiów jego zastosowania, tj. braku uprzedniego zawiadomienia. W myśl art. 360 ustawy z 17.11.1964 r. — Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r. poz. 1360 ze zm.), dalej k.p.c., postanowienia stają się skuteczne w takim zakresie

i w taki sposób, jaki wynika z ich treści, z chwilą ogłoszenia, a jeżeli ogłoszenia nie było — z chwilą podpisania sentencji. Oznacza to, iż zaskarżenie ww. postanowienia nie prowadziłoby do wstrzymania przeszukania (kontroli). W przeciwnym wypadku podmiot traci absolutnie prawo do weryfikacji zgodności aktu SOKiK, w szczególności w razie zakończenia postępowania administracyjnego i braku odnalezienia dowodów — w tym wypadku — manipulacji lub próby manipulacji na rynku. Analogicznie na gruncie Prawa przedsiębiorców wniesienie skargi do sądu administracyjnego na przewlekłe prowadzenie kontroli nie wstrzymuje czynności kontrolnych (art. 59 ust. 14 zd. 2 prawa przedsiębiorców).

Powyższe spotęgowano brakiem następczej możliwości kontroli sądowej upoważnień do przeprowadzenia kontroli, których Prezes URE nie wydaje w formie postanowienia, a które przecież wyznaczają m.in. podstawę i zakres przedmiotowy postępowania (brak ten akcentowano także na kanwie znolizowanej ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów — zob. Turno, Wardęga, 2015, s. 114). *Summa summarum* ani sam art. 23g, ani przepisy, do których odsyła, nie stanowią o możliwości zaskarżenia czynności kontroli i przeszukania REMIT *per se*.

Finalnie z brakiem następczej kontroli sądowej postanowienia zezwalającego na przeszukanie Prezesa UOKiK nie zgodził się wreszcie TK w zasygnalizowanym wyroku z 16.01.2019 r., w którym orzekł o niezgodności art. 105n ust. 4 zd. 2 u.o.k.k. z art. 78 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Orzekając, TK podzielił pogląd pytającego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, iż pełna ochrona praw podmiotu kontrolowanego wymaga konieczności zbadania czynności przeszukania organu również *ex post*, w szczególności zaś kontroli podstawy wniosku do SOKiK o zgodę na przeszukanie, określenia zakresu przeszukania oraz zebranego materiału dowodowego, który na etapie wydania postanowienia służy uprawdopodobnieniu konieczności przeszukania przedsiębiorcy chronionego domniemaniem niewinności. TK podzielił także pogląd, że wykluczenie u kontrolowanego możliwości zaskarżenia postanowienia SOKiK w przedmiocie wyrażenia zgody na przeszukanie stoi w sprzeczności z konstytucyjnie zagwarantowanym prawem do sądu i do bycia wysłuchanym, a dodatkowo narusza jego swobodę działalności gospodarczej, prawo do prywatności, a także prawo własności niezaprzeczalnie bardziej dotkliwie niż podczas kontroli organu, stosując przepisy Prawa przedsiębiorców. Wreszcie przyznał, że pozbawienie przedsiębiorcy (i posiadacza lokalu mieszkalnego) tego prawa potęguje nierówną procesową pozycję wobec organu, który może przecież ponownie wystąpić z wnioskiem i po raz kolejny przedstawić argumenty za przeprowadzeniem przeszukania, w przeciwieństwie do przedsiębiorcy, który w ogóle pozbawiony jest instancyjnej kontroli podstawy przeszukania. W opinii TK ustawodawca winien zagwarantować ochronę powyższych wartości w oparciu o standardy procedury karnej, znajdujące zastosowanie do przeszukania, zbliżając się do równowagi między prawem do obrony a interesem publicznym i proporcjonalnością ingerencji organu.

A propos braku kolizji z ideą art. 360 k.p.c. TK przyznał, że „celem kwestionowanego przepisu (tj. art. 105n ust. 4 zd. 2 u.o.k.k.) jest stworzenie skutecznego instrumentu pozyskania dowodów w sytuacji zaskoczenia przedsiębiorcy, który nie ma możliwości przeprowadzania działań zmierzających do zatajenia dowodów podejmowania praktyk ograniczających konkurencję. Przeszukanie, o którym mowa w art. 105n u.o.k.k., niewątpliwie wskazany cel realizuje. Z tego względu przedsiębiorca nie jest informowany o złożeniu wniosku do SOKiK w postępowaniu wyjaśniającym i dowiaduje się o przeszukaniu w momencie jego przeprowadzania. Nie znaczy to jednak, że konstytucyjne jest pozbawienie przedsiębiorcy możliwości weryfikacji następczej przez organ drugiej instancji decyzji o przeszukaniu. Takie rozwiązanie w żaden sposób nie eliminowałoby elementu zaskoczenia, a jednocześnie zabezpieczałoby konstytucyjne uprawnienia przedsiębiorcy”.

Powyższe, zdaniem autora, pozostaje neutralne wobec dopuszczalności instytucji sprzeciwu (art. 59 prawa przedsiębiorców) w kontroli REMIT jako podstawowej instytucji zaskarżenia czynności kontrolnych (Bernatt, 2011). O ile TK w wyroku P 19/17 wyłącza użycie sprzeciwu w toku przeszukania przez Prezesa UOKiK ze względu na wykładnię art. 105q pkt 2 w zw. z art. 105l u.o.k.k., możliwość kwestionowania czynności kontrolnych oraz — finalnie — odstąpienie od czynności kontrolnych w myśl art. 59 ust. 7 pkt 2 prawa przedsiębiorców, to wypada jednak stwierdzić, że przy takim stanie regulacyjnym kontroli REMIT złożenie sprzeciwu nie powinno być automatycznie traktowane jako nadużycie prawa podmiotowego (por. Turno, 2016, s. 1362). W powyższym przekonaniu utwierdza wreszcie podstawowa różnica omawianych instytucji tzn. niesamoistnego przeszukania w trakcie kontroli REMIT w przeciwieństwie do przeszukania antymonopolowego. Bezdyskusyjna dyspozycja z art. 47928 § 1 pkt 2a k.p.c. w zw. z art. 59 ust. 9 prawa przedsiębiorców w postaci prawa do zażalenia do SOKiK postanowienia organu kontroli (tu: Prezesa UOKiK) w sprawie rozpatrzenia sprzeciwu skutkuje wreszcie kontrolą instancyjną jako taką czynności organu — ani w przepisach o REMIT ani art. 47946 k.p.c. brak nawet tego. Rzecz w tym, że zakres czynności objętych sprzeciwem jest ograniczony (art. 59 ust. 1 i 2 prawa przedsiębiorców), choć jego znaczenie rośnie dla legitymacji do wniesienia skargi do sądu administracyjnego na przewlekłość kontroli Prezesa URE (art. 59 ust. 14 prawa przedsiębiorców w zw. z art. 227 k.p.c.) (O możliwości skargi na bezczynność lub przewlekłość czynności organu zob. wyrok NSA z 10.01.2017 r., II GSK 445/16, LEX nr 2227302; a także Jaś-Nowopolska, 2013, s. 156 i n.). Skarga taka byłaby co do zasady dopuszczalna do kontroli *sensu largo* nie zaś *stricte* do przeszukania REMIT (art. 59 ust. 2 prawa przedsiębiorców *a contrario*).

W tej sytuacji wyłączenie i ograniczenie kontroli sądowej czynności Prezesa URE w powyższych konstelacjach prowadzi do konieczności skorzystania z zażalenia „na inne czynności” w związku z przeszukaniem (art. 236 § 1 k.p.k. w zw. z 23g ust. 4 prawa energetycznego). Stanowisko takie zaprezentowano na kanwie uchylonego art. 105c u.o.k.k. (Gąsior, 2013, s. 31; Muras, 2014) i z perspektywy czasu wydaje się ono trafne. W obecnym kontekście na szczególną

aprobatę zasługuje uzasadnienie, podług którego odrzucenie możliwości wniesienia zażalenia w oparciu o art. 236 k.p.k. byłoby niezgodne z art. 6 ust. 1 EKPCz (prawo do sądu) oraz faktycznym pozbawieniem prawa do obrony. Na marginesie warto podnieść, że mimo zauważenia przez ustawodawcę tej luki i dodania art. 105m u.o.k.k. gwarancja praw procesowych poprzez brak zaskarżenia postanowienia SOKiK o zgodzie na przeszukanie nadal jest niepełna (trafnie Turno, Wardęga, 2015, s. 115).

Niejasna pozostaje jednak *de facto* właściwość sądu, co w przypadku postępowania hybrydowego odgrywać będzie znaczącą rolę. Ustawodawca nie precyzuje na gruncie Prawa energetycznego właściwości sądu jak przy art. 105m ust. 3 i art. 105q pkt 3 u.o.k.k. O ile odpowiednie stosowanie art. 236 § 1 k.p.k. powinno doprowadzić skarżącego do SOKiK, to przepis kompetencyjny z art. 47946 k.p.c. wyczerpuje właściwość SOKiK do odwołań od decyzji i zażaleń na postanowienia Prezesa URE, tj. aktów merytorycznych. O ile przyjmuje się, że sąd powszechny jest właściwy do dokonania merytorycznej kontroli decyzji wydanej przez Prezesa URE, o tyle kontrola legalności działania organu administracji publicznej w zakresie dochowania wymogów proceduralnych postępowania administracyjnego należy już do właściwości sądów administracyjnych (postanowienie NSA z 27.10.2011 r., II GSK 1536/11, LEX nr 1151659). Stanowisko takie nie jest jednoznaczne w przypadku zaskarżenia nieprawidłowości podczas czynności przeszukania REMIT z racji szczególnego, inkwizycyjno-dochodzeniowego charakteru działania regulatora, które finalnie ma doprowadzić do rozstrzygnięcia o wszczęciu postępowania karnego. Odmienne interpretacja (Gąsior, 2013, s. 41), wskazująca — w ślad za art. 236 k.p.k. *in fine* — na sąd rejonowy (sąd karny), w którego właściwości prowadzone jest postępowanie, pozostaje oczywiście niekoherentna z systemową pozycją SOKiK jako instancji sądowej w postępowaniu hybrydowym (z udziałem Prezesa URE). Jednakże z perspektywy efektywności prawa do obrony podmiotów kontrolowanych przyznanie tej kompetencji sądom karnym, właściwym ze względu na miejsce przeszukania, wydawałoby się trafne (Jasiński, 2016, uznaje oba rozwiązania za dopuszczalne do uregulowania). Nadto rzeczona norma kompetencyjna SOKiKu z art. 47928 § 1 pkt 2a k.p.c. dodana ustawą z 10.06.2014 r. również nie pomaga pośrednio wyklarować komentowanego problemu.

W każdym jednak wypadku wątpliwości interpretacyjne nie mogą doprowadzić do faktycznego pozbawienia podmiotu kontrolowanego (w tym posiadacza lokalu mieszkalnego) prawa do niezwłocznego i efektywnego zaskarżenia działań organu w toku przeszukania ani sądu do uznania swojej właściwości, a skorzystanie z odpowiedniego, tj. proporcjonalnego, środka obrony nie może być traktowane jako nadużycie prawa podmiotowego *per se*.

Wnioski

Nowelizacja prawa energetycznego z 2015 r. przypieczętowała obserwowany kierunek legislacyjny, wskutek czego ak-

centuje się coraz wyraźniej kompetencje inkwizycyjno-dochodzeniowe krajowych organów regulacyjnych, które pociągają za sobą wymóg proporcjonalnego standardu ochrony podstawowych praw procesowych podmiotu kontrolowanego. Mimo nowelizacji uregulowania kontroli i przeszukania w ustawie antymonopolowej, ustawodawca nie zdecydował się usunąć wątpliwości interpretacyjnych w zakresie regulacji

prawa dowodowego w ramach kontroli (przeszukania) REMIT, co powinno skutkować dozą ostrożności w analogii do kontroli antymonopolowej. Jako że TK przychylił się do doktrynalnych zarzutów o niekonstytucyjność w kwestii braku sądowej kontroli następczej zgody na dokonanie przeszukania, wyrok z 16.01.2019 r. powinien stanowić asumpt do nowelizacji przepisów o przeszukaniu na tle kontroli REMIT.

¹ Przepisy uzupełniono następnie rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) nr 1348/2014 z 17.12.2014 r. w sprawie przekazywania danych wdrażające art. 8 ust. 2 i 6 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1227/2011 w sprawie integralności i przejrzystości hurtowego rynku energii (Dz.Urz. UE L 363, s. 121).

² W tym miejscu na marginesie powyższych rozważań wypada zaznaczyć, że prawo do przeszukania wychodzi poza klasyczny schemat działania organu administracji w obszarze kontroli poprzez zawarty element przymusu i władztwa, czym odróżnia się kontrolę od nadzoru.

³ Rzecz w tym, że instytucja przeszukania uregulowana została początkowo w art. 105c u.o.k.k., który uchylono z dniem 18.01.2015 r. w wyniku wejścia w życie ustawy z 10.06.2014 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz ustawy — Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. poz. 945). Wskutek ww. nowelizacji art. 105c u.o.k.k. został uchylony, samo przeszukiwanie dokonywane przez Prezesa UOKiK zostało zaś wyodrębnione od kontroli i uregulowane w (do dziś obowiązujących) art. 105n–105q u.o.k.k. Projekt nowelizacji prawa energetycznego (Sejm VII kadencji, druk nr 3590, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=RPL&Id=RM-10-48-15>) trafił do Sejmu zgola później (tj. 29.06.2015 r.), a ustawa ostatecznie weszła w życie 30.10.2015 r. Już wtedy w debacie de lege ferenda artykułowano potrzebę dopełnienia regulacji przeszukania w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów o gwarancje prawa do obrony (por. Bernatt, Turno, 2015, s. 75).

⁴ Zob. poniżej pkt 4. Sądowa weryfikacja czynności kontroli i przeszukania.

⁵ Ponadto jeżeli wyniki kontroli wykazały rażące naruszenie przepisów prawa przez przedsiębiorcę, zgodnie z art. 55 ust. 7 ustawy z 6.03.2018 r. — Prawo przedsiębiorców (Dz.U. poz. 646 ze zm.), można przeprowadzić powtórny kontrolę w tym samym zakresie przedmiotowym w danym roku kalendarzowym, a czas jej trwania nie może przekraczać 7 dni. Jedynie na marginesie w tym miejscu wypada także wspomnieć, iż Prezesowi URE, na jego wniosek, przysługują uprawnienia pokrzywdzonego w postępowaniu karnym z zarzutu o popełnienie przestępstwa określonego w rozdziale 7a prawa energetycznego.

⁶ Zob. Prezes URE złożył kolejne zawiadomienie do Prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na manipulacji na hurtowym rynku energii, www.ure.gov.pl, (dostęp: 29.08.2019 r.).

⁷ Postanowienie SOKiK (wraz z upoważnieniem dla kontrolujących pracowników) powinno być okazane przed przystąpieniem do czynności, a na wyraźne żądanie podmiotu kontrolowanego także odczytane.

⁸ Wyraźne zakreślenie zakresu ma przeciwdziałać tzw. fishing expeditions, tj. inspekcji organu bez wyraźnej podstawy prawnej służącej zebraniu dowodów na cele innego postępowania (szerzej chociażby Michalek, 2015, s. 181 i n.).

⁹ TK w sprawie P 19/17 na kanwie ustawy antymonopolowej uznał, iż uprawnienia kontrolującego (art. 105b u.o.k.k. stosowany odpowiednio do przeszukania) dotyczą również udostępnienia systemów informatycznych niebędących własnością przedsiębiorcy, lecz zawierającego dane związane z przedmiotem przeszukania. Powyższe rozumieć należałoby jednak wąsko. Wziąwszy pod uwagę fakt, że przy kontroli REMIT mogłoby to dotyczyć dedykowanych systemów jak chociażby platformy informatyczne umożliwiające podawanie do publicznej wiadomości informacji wewnętrznych, rozszerzenie komentowanej kompetencji kontrolerów na przedmiotowe systemy bez umocowania *expressis verbis* w ustawie byłoby zdaniem autora wątpliwe.

¹⁰ Egzekwowanie uprawnień przez kontrolerów w postaci dostępu do dokumentów, materiałów, nośników informacji czy też żądania wyjaśnień lub informacji objętych ograniczonym dostępem powinno być realizowane z poszanowaniem pozostałych przepisów o ochronie informacji niejawnych, tj. na podstawie stosownych poświadczeń bezpieczeństwa dostępu do informacji niejawnych zgodnie z ustawą z 5.08.2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2019 r. poz. 742 ze zm.) i decyzją Rady z 23.09.2013 r. w sprawie przepisów bezpieczeństwa dotyczących ochrony informacji niejawnych UE (2013/488/UE) (Dz.Urz. UE L 274, s. 1). W szczególnym przypadku, gdy pracownikiem kontrolującym lub osobą posiadającą wiadomości specjalne jest obywatel innego państwa, ewentualny dostęp winien być rozstrzygnięty *ad casum*.

¹¹ Szerzej o obowiązku współdziałania organów w egzekucji przepisów REMIT, w tym porozumieniach o współpracy i wymianie informacji, zob. art. 23m prawa energetycznego.

¹² Prowadzonej w trybie określonym w dziale V rozdziale 1 ustawy z 16.11.2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz.U. z 2019 r. poz. 768 ze zm.).

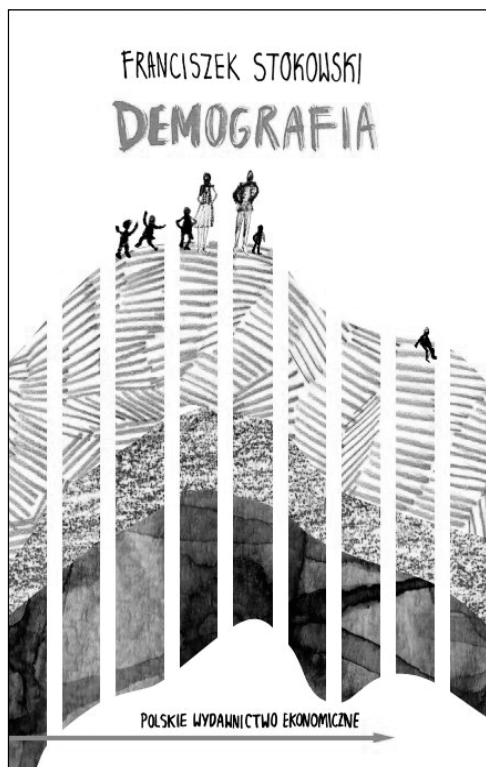
¹³ Tabela podsumowująca uwagi dostępna na <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs/2/12295217/12416233/12416236/dokument285911.pdf> (dostęp: 29.06.2019 r.).

Bibliografia

- Bernatt, M. (2011). Powers of Inspection of the Polish Competition Authority. Question of Proportionality. *Yearbook of Antitrust and Regulatory Studies*, (5), 47–66.
- Bernatt, M. (2011). *Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniu przed organem ochrony konkurencji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bernatt, M., Skoczny, T. (red.) (2014). *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*. Warszawa: Legalis.
- Bernatt, M., Turno, B. (2015). O potrzebie doskonalenia rozwiązań procesowych w znolizowanej z dniem 18 stycznia 2015 r. ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów. *Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny*, (2), 75–92.
- Gąsior, A. (2013). Zażalenie karne na czynności podejmowane wobec kontrolowanego w ramach przeszukania prowadzonego w toku postępowania przed Prezesem UOKiK. *Monitor Prawa Handlowego*, (1), 32–43.
- Grzebiela, K. (2018). Rola Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w zapewnieniu realizacji postanowień rozporządzenia REMIT. W: M. Pawełczyk (red.). *Współczesne problemy bezpieczeństwa energetycznego — sektor gazowy i energetyczny*. Warszawa: Ius Publicum.
- Jasiński, W. (2016). Gwarancyjność przepisów regulujących przeszukiwanie w sprawach ochrony konkurencji i konsumentów. W: W. Jasiński (red.). *Standardy rzetelności postępowania w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów. Między prawem administracyjnym a prawem karnym*, (154–205). Warszawa: Wolters Kluwer.

- Jaś-Nowopolska, M. (2013). Sądowa kontrola decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. W: A. Kisielewicz, P. Tarno (red.), *Sądowa kontrola administracji w sprawach gospodarczych*, Warszawa: Wolters Kluwer.
- Jodłowski, A., Szybalski, K., (2016). *Obowiązki uczestników rynku wynikające z REMIT oraz znowelizowanego prawa energetycznego*, <http://wysokienapiecie.pl>, (dostęp: 29.08.2019 r.).
- Materna, G. (2015). Warunki podejmowania kontroli i przeszukań w postępowaniach z zakresu ochrony konkurencji prowadzonych na podstawie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w aspekcie orzecznictwa na tle art. 8 ETPCz. *Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny*, (8), 8–23.
- Muras, Z. (2014). Komentarz do art. 105c. W: T. Skoczny (red.). *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*. Warszawa: Legalis
- Muras, Z. (2016a). Komentarz do art. 23b. W: Z. Muras, M. Swora (red.). (2016). *Prawo Energetyczne (t. 2). Komentarz do art. 12–72*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Muras, Z. (2016b). Komentarz do art. 23g. W: Z. Muras, M. Swora (red.). (2016). *Prawo Energetyczne (t. 2). Komentarz do art. 12–72*. Warszawa: Wolters Kluwer
- Muras, Z. (2016c). Komentarz do art. 23p. W: Z. Muras, M. Swora (red.). (2016). *Prawo Energetyczne (t. 2). Komentarz do art. 12–72*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Muras Z. (2009). W: T. Skoczny (red.). *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*. Warszawa: Legalis.
- Nowak, B., Szaroszyk, A. (2016). REMIT Regulation and new obligations for participants of the wholesale energy market. *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego*, (11), 2–9.
- Pawelczyk, M., Pikiewicz, B. (2013). Uprawnienia kontrolne Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. W: M. Pawelczyk, R. Stankiewicz (red.). *Kontrola działalności gospodarczej*. Warszawa Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych.
- Pawelczyk, M., Stankiewicz, R. (2013). Kontrola przedsiębiorcy w prawie antymonopolowym. W: M. Pawelczyk, R. Stankiewicz (red.). *Kontrola działalności gospodarczej*. Warszawa: Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych.
- Skurzyński, P., Gac, M. (2017). Niezapowiedziana kontrola Prezesa UOKiK — nowy standard pozyskiwania dowodów w formie elektronicznej. *Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny*, (8), 115–120.
- Turno, B. (2016). W: A. Stawicki, E. Stawicki (red.). *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Turno, B., Wardęga, E. (2015). Uprzednia i następcza kontrola aktów upoważniających organ ochrony konkurencji do przeprowadzenia niezapowiedzianej kontroli (przeszukania) przedsiębiorcy. *Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny*, (8), 108–118.
- Wróbel, A. (2010). Regulacyjna kara pieniężna — sankcja karna czy administracyjna? *Europejski Przegląd Sądowy*, (5), 1.

NOWOŚĆ



Znajomość zjawisk demograficznych współczesnego świata jest niezbędna przy podejmowaniu wszelkich decyzji o charakterze ekonomicznym i społecznym. Omawiane w podręczniku metody analizy zjawisk ludnościowych są prezentowane przy uwzględnieniu najnowszych danych liczbowych. Ich uzupełnienie danymi historycznymi pozwoliło wskazać i scharakteryzować występujące tendencje zmian w czasie. W książce dużo uwagi poświęcono zróżnicowaniu w przestrzennym kształtowaniu się zjawisk demograficznych zarówno w kraju, jak i w ujęciu międzynarodowym. Uwzględniono także ocenę prawidłowości w strukturach poszczególnych zjawisk ludnościowych. Książka jest adresowana do studentów wyższych uczelni na kierunkach ekonomicznych i społecznych, a także wydziałów socjologii i geografii.

Księgarnia internetowa: www.pwe.com.pl

Koszty pożyczek zaciąganych w instytucjach parabankowych online — stosowane opłaty

Costs of loans taken in online shadow banking institutions — applicable fees

dr inż. Julitta Koćwin

Pracownik naukowo-dydaktyczny w Instytucie Nauk Ekonomicznych
na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego
E-mail: julitta.kocwin@uwr.edu.pl; nr ORCID: 0000-0002-1128-3830

Streszczenie

Określenie „parabank” w polskiej opinii publicznej, szczególnie po 2012 roku ma wydźwięk pejoratywny, kojarzący się z aferami finansowymi, upublicznionymi przykładem afery Amber Gold.

Działające na polskim rynku usług parabanki są najczęściej instytucjami oferującymi usługi i produkty finansowe, analogiczne do produktów bankowych, jednakże bez licencji i bez właściwego nadzoru finansowego. W przeciwieństwie do banków instytucje pozabankowe nie wymagają określenia celu wzięcia pożyczki oraz są skłonne udzielić pożyczki klientom nieposiadającym zdolności kredytowej. Dominują wśród nich firmy udzielające pożyczek online, tzw. krótkoterminowych (chwilówek), jak i ratałnych na dłuższe terminy spłaty. W opinii większości potencjalnych klientów parabanków istnieje przekonanie, że firmy udzielające pożyczek „mnożą koszty”, kierując się wyłącznie maksymalizacją zysku, naruszając tym samym zasady bezpieczeństwa pożyczkobiorcy, stąd negatywnie i nieufnie odnoszą się do nich.

W artykule zdefiniowane zostały zasady działania instytucji pozabankowych (pojęcie parabanków). Wskazane zostały nowe regulacje prawne mające wzmocnić ochronę klientów instytucji finansowych. Szczegółnej analizie poddano ich funkcjonowanie obejmujące takie zagadnienia jak: koszty pożyczek, oferta, rodzaje pożyczek oraz przyczyny ich popularności. W zakończeniu wskazano na pozytywne i negatywne aspekty ich działalności.

Słowa kluczowe: pozabankowe instytucje finansowe, parabank, pożyczka, koszty pożyczek

Summary

The term "shadow bank" in Polish public opinion, especially after 2012, has pejorative meaning, associated with financial scandals, a example is the Amber Gold scandal.

Quasi-banks operating on the Polish market are most often institutions offering financial services and products, similar to banking services, however, without a proper license and without financial supervision. Unlike banks, non-bank institutions do not require the determination of the purpose of a loan and are willing to lend to customers who do not have creditworthiness. On market dominated companies providing online loans, the so-called short-term (payday loans) and installments loans for longer repayment periods. In the opinion of the majority of potential clients of the parabanks, there is a belief that loan companies "multiply costs", endeavor solely on profit maximization, thus violating the borrower's security principles, hence they negatively and distrustfully refer to them.

The article defines the principles of operation of non-banking institutions (the concept of quasi-banks). What new legal regulations are introduced to strengthen the protection of clients of financial institutions. Particularly analyzed were their functioning covering such issues as: costs of loans, offer, types of loans and reasons for their popularity. In the end, positive and negative aspects of their activities were pointed out.

Key words: non-bank financial institutions, shadow bank, quasi-bank, loan, loan costs, payday loan

Wstęp

Parabanki są instytucjami finansowymi, prowadzącymi działalność zbliżoną do tej oferowanej przez banki, czyli depozytowo-kredytową, jednak nie w oparciu o przepisy prawa bankowego. Prowadzą działalność bez odpowiedniej licencji,

w obszarze nieobjętym nadzorem finansowym. Nie podlegają one regulacjom Komisji Nadzoru Finansowego (KNF). Do parabanków zaliczane są także firmy pożyczkowe, pożyczające pieniądze zwykle na dość wysoki procent. W koszt oferowanej pożyczki wchodzi: oprocentowanie, odsetki, prowizja (np. za obsługę klienta). W przeciwieństwie do banków udzielają-

cych kredytów ze środków zdeponowanych przez klientów, instytucje pożyczkowe oferują pożyczki w oparciu o własne środki finansowe. W związku z tym ponoszą one większe ryzyko, stąd wyższe oprocentowanie. Jednak wiele umów było tak konstruowanych, by ukrywać dodatkowe opłaty.

Uczciwa firma pożyczkowa winna zarabiać przede wszystkim na oprocentowaniu pożyczki. Jeżeli w bilansie takiej firmy większość przychodów wpływa z tytułu kar i opłat, oznacza to, że firma nastawiona jest negatywnie do klienta, nie weryfikuje jego zdolności kredytowej, więc rozmyślnie wpływa na pogorszenie jego sytuacji finansowej, w rezultacie czego klienci wpadają w pętlę zadłużenia (Dudzińska, Minorczyk-Cichy, 2014).

Rozwój instytucji pozabankowych nastąpił w latach 2007–2008 — w czasie kryzysu bankowego. Wypełniły one pewną lukę, oferując przy ubieganiu się o pożyczkę minimum formalności, wygodę i szybkość zawarcia umowy (także bez wychodzenia z domu), oraz znaczną elastyczność przy zwrocie długu. Atutowym obszarem rozwoju parabanków jest oferta szybkich pożyczek oraz lokat z wielce korzystnym oprocentowaniem (Judaszowesrebrniki.pl, 2014).

Firmy pożyczkowe udostępniają ofertę pożyczek online. Konsument pożycza tyle pieniędzy, ile mu potrzeba, często otrzymując pożyczkę we własnym domu, bez sprawdzania jego historii w BIK.

Pożyczki przez Internet, tzw. popularne chwilówki, są często ostatnią deską ratunku dla osób, które nie mogą otrzymać kredytu w banku. Kwoty ich są znacznie niższe w porównaniu do pożyczek oferowanych przez sektor bankowy, jednakże pieniądze mogą być dostępne na koncie już po 15 minutach. Należy jednak mieć świadomość, że pożyczka przez Internet będzie wyżej oprocentowana od pożyczki w banku. Koszty pożyczek online są większe od udzielanych przez banki, gdyż firmy pozabankowe muszą pozyskiwać dodatkowe środki finansowe, aby mogły funkcjonować. Gdyby tak nie było, wiele z nich musiałoby zakończyć swoją działalność (Judaszowesrebrniki.pl, 2017b).

W przeciwieństwie do oferty kredytów bankowych, nie ma potrzeby określać celu takiej pożyczki (co jest niezwykle ważne dla ich klientów), nie są one przywiązane do zdolności kredytowej pożyczkobiorcy, co oznacza, że mogą udzielić pożyczki nawet osobom, które nie posiadają takiej zdolności i nie mają żadnych szans na uzyskanie kredytu w banku (Judaszowesrebrniki.pl, 2014).

Parabanki pożyczają pieniądze poza systemem bankowym, szybko (w 15 minut), bez zaświadczeń o zarobkach, zatrudnieniu, tylko na dowód osobisty, są więc przez niektórych klientów naiwnie odbierane jako ocalenie od problemów finansowych (Dudzińska, Minorczyk-Cichy, 2014).

Do niedawna jeszcze większość firm pożyczkowych żerowała na naiwności klientów — nie tylko nierzetelnie informowano o wysokości całkowitego kosztu pożyczki, ale także naliczano zbyt wysokie opłaty za usługi, np. spłaty pożyczki w domu (Dudzińska, Minorczyk-Cichy, 2014).

Z dotychczasowej praktyki wynika, że parabanki często szukały klientów, którzy wzięli pożyczkę i nie zapłacili żadnej raty na poczet spłaty tej pożyczki, aby zaproponować im pożyczkę na pożyczkę. Precedensem często było, że takie po-

życzki posiadali wszyscy członkowie jednej rodziny, którzy nie mieli szansy ich spłacić. Idealnym klientem dla parabanku jest emeryt lub rencista, gdyż tacy klienci regularnie i rzetelnie spłacają raty i zadłużenie, mają także stałe źródło dochodu, które może zająć komornik. Najczęściej pieniądze są pożyczane na przeżycie, ale zdarza się, że i na alkohol (Dudzińska, Minorczyk-Cichy, 2014).

Z ofert parabanków korzystają zwykle osoby, które nie mają zdolności kredytowej, w trudnej sytuacji życiowej. Pożyczają oni pieniądze na kilkaset procent rocznie, dlatego też kto raz już wejdzie w ten system, już raczej nie ma szansy z niego wyjść. Klient, który raz weźmie pożyczkę, jest potem nagabywany, nachodzony i ponownie zostaje naciągnięty, jeśli potrzebuje pieniędzy lub nie potrafi odmówić. Nie bierze się pod uwagę, czy będzie miał ją z czego spłacić. Przez takie pożyczki ludzie tracą nieruchomości lub rzeczy osobistego użytku (Dudzińska, Minorczyk-Cichy, 2014), regulamin udzielenia pożyczki został często napisany małą, nieczytelną czcionką, a umowa spisywana była na jednej kartce, a nie na czterech–pięciu jak w banku. Nikt nie wymagał od klienta przeczytania umowy, zresztą i sam klient nie czytał jej, interesowały go tylko potrzebne mu pieniądze. Obsługujący pracownicy parabanków są przeszkoleni w manipulowaniu ludźmi, wzbudzają zaufanie oraz przekonanie, że instytucja, w której pracują, udziela korzystnych ofert finansowych oraz świadczy pomoc w trudnych sytuacjach życiowych.

Pomimo że od ujawnienia afery Amber Gold minęło sporo czasu, społeczeństwo nie wyciągnęło żadnych wniosków odnośnie do działania podobnych instytucji finansowych. Mocno spadło tylko zainteresowanie lokatami, gdyż casus upadku Amber Gold uświadomił opinii publicznej, że parabanki nie podlegają prawu bankowemu i przyjmowane przez nie depozyty nie są gwarantowane, a kiedy upada parabank, powstaje duży problem ze zwrotem pieniędzy jego klientom. Natomiast wyraźnie wzrosła oferta pożyczek, zwłaszcza na niezbyt długi termin spłaty. Jednak nadal wielu właścicieli parabanków, pod szyldem udzielania pożyczek, żeruje na naiwności klientów w potrzebie, którzy nie rozumieją co podpisują i zgadzają się na najbardziej niekorzystne warunki umowy (Jenczelewska, 2013).

Brak jednoznacznych przepisów funkcjonowania parabanków a także kontroli ze strony instytucji państwowych był powodem licznych nadużyć, co spowodowało przyspieszenie prac legislacyjnych, w rezultacie których rząd uregulował rynek pozabankowych pożyczek i pohamował pazerność firm parabankowych, co nie oznacza, że część z nich z pewnością nie zechce ominąć nowego prawa. Od 11.03.2016 r. obowiązują przepisy „nowej ustawy antylichwiarskiej” (ustawa z 5.08.2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1537 — w praktyce obejmuje ona znowelizowane regulacje poprzednich ustaw). Następnie w dniu 22.07.2017 r. weszły w życie dalsze zmiany w ustawie z 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2019 r. poz. 1083), uściślające definicje istotnych dla konsumenta pojęć (Ziemia, 2017).

Ustawodawca, przyjmując ustawę antylichwiarską, miał na celu zwiększenie poziomu ochrony klientów instytucji finansowych, tj. ograniczenie nieuczciwych praktyk stosowanych

przez firmy udzielające kredytów konsumenckich bez wymaganego zezwolenia KNF na prowadzenie tej działalności. W odniesieniu do kredytu konsumenckiego ustawa wprowadziła m.in. limit pozaodsetkowych kosztów pożyczki (obejmujących koszty ubezpieczenia, prowizję, opłatę przygotowawczą, koszty związane z obsługą domową) oraz ograniczyła proceder „rolowania” długu i w ten sposób podnoszenia jego całkowitego kosztu.

Przyjęte rozwiązania były zgodne z wnioskami Ministerstwa Finansów, które przygotowało nowelizację ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, sugerując następujące zmiany: zaostrzenie „sankcji za nielegalne prowadzenie działalności bankowej, wprowadzenie rejestru firm pożyczkowych w resorcie gospodarki oraz progu kapitału zakładowego dla nich na poziomie 200 tys. zł, nakaz wymiany informacji o klientach między firmami pożyczkowymi i bankami, wprowadzenie limitów kosztów pożyczki” (Ustawa o kredycie konsumenckim, Dz.U. z 2019 poz. 1083. art. 59e–59i, art. 59a–59d, art. 59a, art. 9, art. 36a)¹

Ustawa antylichwiarska, dotycząca całości zmian wprowadzonych do ustaw regulujących w znacznej mierze rynek chwilówek, wpłynęła na kształt rynku finansowego oraz na dalsze perspektywy jego rozwoju. Dodać należy, że już same prace nad nowelizacją ustawy antylichwiarskiej miały duży wpływ na sposób prowadzenia działalności gospodarczej przez instytucje pożyczkowe jeszcze kilka miesięcy przed wejściem jej przepisów w życie (Alexjones.pl, 2016).

Celem prezentowanego artykułu jest przedstawienie instytucji parabanku oraz prowadzonych przez nie działalności pożyczkowych. Przedmiotem prezentowanej analizy jest odpowiedź na pytanie badawcze dotyczące praktyk udzielania pożyczek w wybranych aspektach, takich jak koszt pożyczki, promocje, warunki na jakich jest udzielana oraz procedury ubiegania się o pożyczkę.

Przyjęta hipoteza badawcza opierała się na założeniu, że głównym powodem decyzji skorzystania z oferty parabanków, często konkurencyjnej dla banków, jest szybkość przyznania pożyczki przy minimum formalności, co jednak wiąże się z bardzo wysokimi kosztami oraz naruszeniem bezpieczeństwa klienta.

W analizie zebranego materiału badawczego (ustawy, raporty i analizy KNF, dokumenty źródłowe parabanków oraz literatury związanej z podjętym problemem studiów) wykorzystano metodę badań jakościowych, którą wsparto technikami statystycznymi, celem uzasadnienia sformułowanych wniosków.

W badaniach, wykorzystując aktualne regulacje prawne oraz materiały źródłowe dotyczące funkcjonowania parabanków na rynku usług finansowych, szczególnej analizie poddano ich funkcjonowanie obejmujące następujące zagadnienia: opłaty parabanków w świetle nowych przepisów; przyczyny popularności pożyczek pozabankowych; oferta, rodzaje i koszty pożyczek parabanków (pożyczki bez BIK, BIG, KRD).

W zakończeniu przedstawiono ocenę funkcjonowania parabanków na rynku usług finansowych, wskazując na pozytywne i negatywne strony ich działalności. Sformułowano jednocześnie wniosek, że ograniczenie tej ostatniej należy

przede wszystkim od edukacji ekonomicznej ich potencjalnych klientów, którzy zawierają umowy pożyczkowe.

Pojęcie parabanku

Określenie „parabank” jest najczęściej stosowane odnośnie do pozabankowych instytucji finansowych udzielających pożyczek pozabankowych. Pod pojęciem parabanku mieści się podmiot prowadzący działalność finansową typową dla banków w oparciu o inne przepisy niż ustawa z 29.08.1997 r. — Prawo bankowe (Dz.U. z 2018 r. poz. 2187 ze zm.). Działalność parabanków uzupełnia system banków komercyjnych i spółdzielczych. Instytucje te wykonują czynności substytucyjne do czynności bankowych, ale niepodlegające specjalnym stworzonym dla banków regulacjom prawnym, nadzorowi finansowemu oraz systemowi gwarantowania depozytów.

Termin „parabank” nie jest dokładnie sprecyzowany w polskim prawie, brak jest konkretnej definicji. Pojęcie to nie występuje również w Polskiej Klasyfikacji Działalności ani w klasyfikacji stosowanej w sprawozdawczości Narodowego Banku Polskiego.

W literaturze można odnaleźć różne próby definiowania pojęcia parabanku. W szerokim ujęciu parabankami są instytucje finansowe świadczące usługi podobne do bankowych, takie jak towarzystwa ubezpieczeniowe, przedsiębiorstwa oferujące pożyczki pieniężne lub inwestycje kapitałowe, niebankowi wydawcy kart płatniczych, przedsiębiorstwa kurierskie działające na rynku płatności, hipermarkety przyjmujące okresowe opłaty od ludności, (...) podmioty świadczące usługi pośrednictwa finansowego, kredytowego, brokerskie, leasingowe, faktoringowe, kantory walutowe, platformy internetowe oferujące usługi finansowe (pożyczki społecznościowe), a nawet systemy argentyńskie (Narodowy Bank Polski, 2018).

W węższym ujęciu (niektórzy autorzy dalece bardziej zawężają pojęcie parabanku, traktując je jako instytucje, upoważnione do wykonywania czynności wymienionych wyłącznie w art. 5 ust. 1 Prawa bankowego na podstawie odrębnych ustaw) do parabanków zalicza się podmioty inne niż banki, które zostały uprawnione przez inne ustawy do pełnienia czynności bankowych, wymienionych w art. 5 ust. 1 Prawa bankowego, zwłaszcza do prowadzenia działalności depozytowo-kredytowej (np. przyjmowanie wkładów pieniężnych, prowadzenie rachunków, udzielanie kredytów, gwarancji bankowych, emitowanie instrumentów pieniądza elektronicznego, przeprowadzanie bankowych rozliczeń pieniężnych) oraz wykonujące czynności wymienione w art. 5 ust. 2 ustawy (np. udzielanie pożyczek, wydawanie kart płatniczych, terminowe operacje finansowe, nabywanie i zbywanie wierzytelności pieniężnych, prowadzenie skupu i sprzedaży dewiz, udzielanie i potwierdzanie poręczeń).

Reasumując, można przyjąć, że parabanki są to instytucje niebędące bankami, które wykonują działalność depozytową jako podstawową. Zgodnie z tą definicją można by do nich zaliczyć spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, Kasę

Krajową, wszystkie instytucje pieniądza elektrycznego, krajowe instytucje płatnicze czy biura usług płatniczych oraz ewentualnie pracownice kasy zapomogowo-pożyczkowe (Narodowy Bank Polski, 2018).

Komitet Stabilności Finansowej (KFS) określił parabanki jedynie jako podmioty, które nie działają w oparciu o przepisy Prawa bankowego, oferujące usługi i produkty finansowe analogiczne do tych proponowanych przez banki, jednak niepodlegające nadzorowi KNF. Parabankami według tej definicji są podmioty wykonujące bez zezwolenia KNF czynności bankowe, w szczególności polegające na przyjmowaniu wkładów pieniężnych. Takie podmioty może cechować wysokie ryzyko utraty środków finansowych powierzonych im przez klientów, gdyż nie są one objęte nadzorem KNF. Działalność tych instytucji nie podlega narzucanym przez prawo bankowe kryteriom kapitałowemu, ostrożnościowemu, wymaganiom odnośnie do formy prawnej czy zachowania tajemnicy bankowej, brakuje także gwarancji zgromadzonych środków (Narodowy Bank Polski, 2018). Firmy pożyczkowe prowadzą działalność w oparciu o przepisy ustawy o kredycie konsumenckim, a także muszą spełniać wymogi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Należy jednak dodać, że nie są zobowiązane podawać do publicznej wiadomości własnych statystyk, takich jak np. szczegółowe dane dotyczące zadłużenia.

Większość firm z sektora pozabankowego należy do Związku Firm Pożyczkowych (ZFP), który określa jasne zasady, na jakich udzielane są pożyczki oraz sprawuje nadzór nad tymi firmami. Mimo że w polskim prawie nie ma jednoznacznej definicji pojęcia parabanku, ZFP przyjął, że jest to instytucja, która udziela pożyczek nie z własnych zasobów, lecz ze środków zgromadzonych dzięki wpłatom konsumentów. Natomiast firma pożyczkowa oferuje chwilówki z własnych środków i nie jest zależna od liczby klientów, którzy będą korzystali z jej usług. Jednak z uwagi na pokrywające się usługi, które proponują firmy pozabankowe i parabanki, często zamiennie stosuje się te dwa określenia.

Nadzór nad rynkiem finansowym prowadzi Komisja Nadzoru Finansowego. Od 2017 r. KNF prowadzi rejestr firm pożyczkowych, mimo że nie sprawuje nad nimi nadzoru. Obecnie według rejestru KNF w Polsce funkcjonuje 464 instytucji pożyczkowych. Ponadto KNF nadal publikuje listę ostrzeżeń dotyczącą poszczególnych firm pożyczkowych.

Opłaty parabanków w świetle nowych przepisów

Na rynku pożyczek działalność prowadzą trzy grupy podmiotów:

- 1) banki, banki spółdzielcze i spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe;
- 2) różnego typu spółki oferujące pożyczki, lombardy i portale social lending;
- 3) podmioty funkcjonujące w szarej strefie.

Pierwsza grupa podlega nadzorowi KNF — w przeciwieństwie do grupy drugiej. Instytucje pożyczkowe nie są podpo-

rządkowane zaleceniom KNF i nie mają obowiązku podawania do publicznej wiadomości sprawozdań o udzielanych przez nie pożyczkach. W związku z tym informacje o wybranych wskaźnikach finansowych odnoszących się do działalności tych firm mogły być jedynie szacowane. Po wprowadzeniu zmian w ustawie o kredycie konsumenckim firmy pożyczkowe mają obowiązek przekazywać informacje o danych konsumentów w oparciu o udzielone im przez pożyczkobiorcę upoważnienie, które musi być zawarte w umowie pożyczki lub stanowić załącznik do umowy. Podpisując upoważnienie, konsument wyraża zgodę na przekazanie o nim informacji instytucjom uprawnionym do gromadzenia tego rodzaju danych, ich przetwarzania i udostępniania (art. 59b ustawy o kredycie konsumenckim).

Od 11.03.2016 r. obowiązują nowe przepisy ograniczające koszty pożyczek i kredytów. Wcześniej limitowano jedynie wysokość oprocentowania, w związku z czym instytucje finansowe przerzucały większość kosztów do pobieranych opłat i prowizji. Obecnie górna granica ceny pieniądza jest jasno określona, dodatkowe ograniczenia dotyczą umów odnawiających zaciągnięte zobowiązanie. Obowiązująca od 11.03.2016 r. nowelizacja ustawy o kredycie konsumenckim, wprowadziła maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu (art. 36a), która jest równa sumie 25% całkowitej kwoty kredytu i 30% całkowitej kwoty kredytu wyrażonej w stosunku rocznym. Oprócz tego wszystkie pozaodsetkowe opłaty nie mogą przekraczać 100% całkowitej kwoty kredytu (Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, 2016). Termin „pozaodsetkowe koszty” rozumiany jest bardzo szeroko, obejmuje on wszystkie koszty związane z umową o kredyt konsumencki (np. prowizja, ubezpieczenie, opłata przygotowawcza, opłata za obsługę domową, administrowanie rachunkiem kredytowym i inne opłaty naliczane za udzielenie pożyczki) z wyłączeniem odsetek. W ten sposób wyeliminowano lukę z poprzednio obowiązującej ustawy antylichwiarskiej, tj. przepisy przewidujące wyłącznie limitowanie odsetek.

W związku z wprowadzonym limitem kosztów kredytu parabanki musiały zmniejszyć koszty opłat dodatkowych pobieranych poza odsetkami kapitałowymi oraz odsetek za opóźnienie. Przed wprowadzeniem zmian koszty udzielenia pożyczki nierzadko przewyższały jej kwotę. Źródło zysku firm stanowiły także koszty windykacyjne. Opóźnieniom w spłacie pożyczek sprzyjają krótkie terminy spłaty, a także fakt, że z oferty tych firm korzystają przeważnie osoby o obniżonej zdolności kredytowej, niezbyt zamożne, o małej wiedzy w zakresie finansów. Wymienione czynniki wpływały znacząco na pogorszenie pozycji konsumenta i narażały go na nadmiernie wysokie koszty (Alexjones.pl, 2016).

Wprowadzone limity dotyczą także możliwości przedłużania spłaty oraz rolowania² zadłużenia. Jeśli w ciągu 120 dni od wypłaty pierwszej pożyczki klient odroczy spłatę długu, to wszystkie dodatkowe opłaty i prowizje muszą się zmieścić w pierwotnym ustawowym limicie. Natomiast jeśli przed zakończeniem spłaty pożyczki, w okresie 120 dni od jej otrzymania, klient zaciągnie kolejne zobowiązanie, wówczas limity obliczane będą w oparciu o wartość pierwszego długu, natomiast opłaty i prowizje z obu umów będą zsumowane (Kisiel, 2016).

Przez kilka lat w polskim prawie obowiązywał przepis mówiący, że oprocentowanie kredytów nie może przekraczać czterokrotności stopy lombardowej NBP. Limit ten wynosi obecnie 10% w stosunku rocznym (<http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/dzienne/stopy.htm>). Jednak odsetki nie są jedynym elementem wpływającym na koszt pożyczanego pieniądza. Istotny wpływ mają także inne opłaty i prowizje. Instytucje finansowe chętnie tworzyły dodatkowe pozycje w cenniku opłat i prowizji, często całkowicie rezygnując z pobierania odsetek, przerzucały całość kosztów do dodatkowych opłat. W promocjach kredytów i pożyczek często pojawiało się hasło „bez odsetek”, jednocześnie pobierane prowizje i opłaty dodatkowe wynosiły kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt procent pożyczanej kwoty.

Przykładem poprzednio źle działającego prawa jest działalność firmy Pożyczka Gotówkowa sp. z o.o.³, wcześniej działającej już pod nazwami Polska Korporacja Finansowa Skarbiec sp. z o.o. i Pomocna Pożyczka sp. z o.o., która doprowadziła ok. 75 tysięcy osób do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, pobierając zawyżone opłaty przy zawieraniu przedwstępnych umów pożyczki. Firma, proponując konsumentom pożyczki, pobierała od nich opłaty za rozpatrzenie wniosku i pomimo odmowy przyznania pożyczki — nie zwracała pieniędzy. Szacowane straty klientów oceniane są na 180 milionów złotych. Analiza umów pod kątem przepisów Kodeksu cywilnego dowiodła, że opłaty te były nienależne, firma powinna zwrócić wpłacone przez klientów pieniądze. We wszystkich sprawach zakończonych przed sądami wydano nakazy zapłaty i zasądzono kwoty pieniężne wskazane w pozwach. Prokuratorzy również doprowadzili do rozwiązania spółki, gdyż jej działalność naruszała prawo i zagrażała interesowi publicznemu (Rp.pl, 2017).

Wprowadzenie nowych limitów kosztów pożyczek i kredytów wpłynęło na ofertę pożyczkodawców, nowa ustawa antylichwiarska rzutowała także na kreatywność w tworzeniu nowych produktów.

Instytucje pożyczkowe zmieniły swoje oferty, wprowadziły pożyczki długoterminowe (nazywane pożyczkami ratalnymi), wcześniej oferowały wyłącznie mikropożyczki (tzw. chwilówki). Pożyczki ratalne są spłacane według harmonogramu załączonego do umowy. Miesięczne raty uwzględniające opłaty dodatkowe są o wiele wyższe niż raty pożyczek bankowych udzielonych na taki sam czas i dla takiej samej kwoty. Niektóre instytucje pożyczkowe wprowadziły do oferty pożyczki refinansujące, które umożliwiają bezpośrednią spłatę pożyczki udzielonej przez inną instytucję finansową. Pożyczka refinansująca jest bardziej korzystna dla klienta niż przedłużenie terminu spłaty, z uwagi na limit pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego (Alexjones.pl, 2016).

Wprowadzone zmiany wymusiły na instytucjach pożyczkowych zmodyfikowanie ofert i przyczyniły się do wzrostu przejrzystości rynku pożyczek pozabankowych oraz spadku zysków z prowadzonej działalności, a w dłuższym czasie przyczyniły się do wzrostu zaufania konsumentów do instytucji pożyczkowych. Mimo powszechnej krytyki za ograniczanie swobody działalności firm pożyczkowych, ustawa antylichwiarska ma — jak widać — pozytywny wpływ na rozwój rynku pożyczkowego. Nowe regulacje zmusiły firmy pożycz-

kowe do zmiany przyjętej strategii rynkowej. Instytucje te jak dotąd mogły ustalać koszty pożyczek na dowolnym poziomie. Tego typu praktyki naruszające interesy konsumentów zostały poważnie ograniczone. Nie oznacza to jednak, że kolejne zmiany nie są potrzebne (Alexjones.pl, 2016).

Przyczyny popularności pożyczek pozabankowych

Najnowsze raporty finansowe utrzymują, że liczba osób korzystających z pożyczek online jest bardzo wysoka. Dla wielu niezamożnych osób firmy pożyczkowe stanowią jedyne dodatkowe źródło gotówki. Mimo że firmy te mają obowiązek sprawdzania swoich klientów w bazach biur informacji gospodarczej i kredytowej, to nie podchodzą one do udzielania pożyczek tak restrykcyjnie jak banki czy SKOK-i. Dodatkowo zmiana wprowadzona w ustawie antylichwiarskiej obniżyła koszty pożyczek, przez co warunki ich spłaty stały się bardziej atrakcyjne (Judaszowesrebrniki.pl, 2017a).

Za pożyczaniem pieniędzy z instytucji pozabankowych dla większości osób przemawia przede wszystkim szybkość ich udzielania i komfort realizacji usługi. Jeżeli ktoś z jakichś powodów chce pominąć wszelkie formalności, chwilówki online są dla niego idealnym produktem. W trakcie składania wniosku o pożyczkę online na ogół należy przygotować skan dowodu osobistego, jednak nie we wszystkich parabankach trzeba okazywać dokumentu tożsamości (np. Via SMS), przedstawiać zaświadczeń o dochodach, wymagany jest jedynie formularz zgłoszeniowy. Weryfikacja klienta dokonywana jest za pomocą przelewu na konto firmy pożyczkowej. Zazwyczaj jest to kwota 1 grosz lub maksymalnie 1 złoty. Popularność chwilówek online wynika z dużej ich dostępności w Internecie — bez konieczności wychodzenia z domu można pożyczyć nawet do 5.000 zł. W sieci znajduje się bardzo duża liczba ofert, konsument potrzebujący większej kwoty może wziąć pożyczkę na raty, dostosowując ich liczbę i wysokość do swoich możliwości finansowych (Pożyczkaportal.pl, 2016).

Praktycznie wszystkie parabanki oferują pożyczki na oświadczenie oraz w zasadzie wszystkie umożliwiają otrzymanie pożyczki całkowicie online. Oświadczenie o dochodach sporządzane jest samodzielnie przez pożyczkobiorcę (w odróżnieniu od zaświadczenia wystawianego przez pracodawcę, który dodatkowo określa, na jaki okres zawarta jest umowa, co może utrudnić uzyskanie kredytu). Konsument sam zaświadcza, ile zarabia i że będzie w stanie spłacać pożyczkę. Pożyczki na oświadczenie nie są domeną parabanków, udzielają ich również banki, np. Idea Bank, Alior Bank, ING, Millennium oraz Getin Bank. Banki te oferują pożyczki nawet do 200 tysięcy zł, także przez Internet.

Wiele parabanków przyciąga klientów, reklamując swoje produkty jako „pożyczki bez BIG”. Nie oznacza to jednak, że

firma nie sprawdza innych baz informacji gospodarczej. Żadna z firm nie przyznaje pożyczek bez wcześniejszej weryfikacji klientów w jakiegokolwiek z dostępnych baz. Nawet jeśli klienci posiadają w nich wpis, nie oznacza to, że zostaną na wstępie wykluczeni z możliwości otrzymania pożyczki. Każda z firm bierze pod uwagę wiele czynników, które wpływają na zdolność kredytową pożyczkobiorcy (Judaszowesrebrniki.pl, 2017b).

Z badania *Pożyczanie pieniędzy — wzorce postępowania w przypadku nagłych potrzeb finansowych*, przeprowadzonego przez ARC Rynek i Opinia na zlecenie Net Credit, wynika, że co piąty respondent (20%) zaciągnął pożyczkę przez Internet chociaż raz. Decyzja o jej wzięciu zwykle podejmowana była samodzielnie (ok. 66% odpowiedzi), natomiast pożyczki wykorzystywane były najczęściej na nagłe i nieprzewidziane sytuacje, decyzje o ich podjęciu zapadały zazwyczaj pod wpływem chwili. Najważniejsze dla konsumentów przy wyborze oferty firmy pożyczkowej jest oprocentowanie (93%) oraz całkowity koszt pożyczki (85%). Ponad połowa respondentów korzystających z usług firm pożyczkowych (internetowych i tradycyjnych) nie jest przywiązana do konkretnej firmy. Tylko 36% ankietowanych jest przekonanych, że parabanki badają zdolność kredytową pożyczkobiorcy (Drozd, 2016).

Pożyczki z parabanków najczęściej są przeznaczane na realizację marzeń. W następnej kolejności pieniądze są wydawane na spłatę niespodziewanych zobowiązań finansowych, takich jak remont mieszkania, naprawa samochodu, choroba bliskich. Osoby podejmujące decyzje pod wpływem chwili znacznie częściej zapominają o odpowiedzialności i konsekwencjach, jakie wynikają z nieterminowego zwrotu pożyczek. Z tego powodu edukacja na ten temat jest niezbędna, istotne jest, aby klient pożyczał pieniądze świadomie i tylko wówczas, kiedy będzie mógł spłacić pożyczkę w terminie (Pożyczkaportal.pl, 2016).

Oferta, rodzaje i koszty pożyczek parabanków

Oferta pożyczek-chwilówek udzielanych przez parabanki jest bardzo bogata w przeciwieństwie do ofert banków.

Najbardziej popularne pożyczki-chwilówki oferowane są osobom, które potrzebują „gotówki szybko i bez zbędnych formalności”. Oferta chwilówek dotyczy przede wszystkim krótkookresowych pożyczek (najczęściej 30 dni), udzielanych raczej na niskie kwoty — np. 1.000 lub 2.000 złotych, które muszą być spłacane w całości, za jednym razem. Terminy spłat pożyczki (kwota + koszty związane z odsetkami) jest również krótki — np. 2 tygodnie.

Obecnie duża liczba instytucji finansowych umożliwia pożyczanie większych kwot na dłuższy termin i spłacanie ich w ratach. Szybkie pożyczki ratalne można spłacać przez 2, 3 lub nawet 4 lata. Parabanki oferują takie pożyczki nawet na 25.000 zł. Pożyczki te udzielane są także w bardzo krótkim czasie, często w ciągu jednego dnia. Klient starający się

o pożyczkę ratalną musi potwierdzić swoją tożsamość, przedkładając kopię dowodu osobistego, posiadać oficjalny rachunek w banku oraz aktualny telefon kontaktowy. Niektóre firmy żądają potwierdzenia wysokości uzyskiwanych dochodów w formie dokumentu. Może to być oświadczenie (wystawione przez samego kredytobiorcę) lub zaświadczenie (wystawione przez pracodawcę). Część firm w celu weryfikacji pożyczkobiorcy, żąda wyciągu z konta bankowego lub PIT-ów. Na obu tych dokumentach można sprawdzić rzeczywiste dochody klienta. Do dodatkowych dokumentów, jakich może żądać firma pożyczkowa, należą: paski płacowe od pracodawcy, aktualna umowa o pracę, RMUA, zaświadczenie o zatrudnieniu, rachunki (za prąd, wodę, gaz, czynsz i inne media), dokumenty potwierdzające wysokość otrzymywanej emerytury lub zaświadczenie o wysokości wypłacanej renty, aby potwierdzić przychód klienta. Wymogiem uzyskania pożyczki ratalnej jest posiadanie dochodu w wysokości minimum 700 zł netto miesięcznie. Niektóre firmy parabankowe podwyższają wysokość tego limitu (Judaszowesrebrniki.pl, 2016b).

Parabanki w porównaniu do banków stosują mniej zastrzone kryteria weryfikacji klientów. Jednak potwierdzenie przez klienta wypłacalności na podstawie dokumentów nie zawsze jest wystarczające do udzielenia pożyczki. Firmy pożyczkowe stawiają również inne warunki, jak wymóg wieku. Pożyczkę mogą otrzymać tylko osoby pełnoletnie. Dolna granica wieku najczęściej jest ustalana na 20–21 lat, górny limit wiekowy wynosi 65–80 lat, co jest związane z większym ryzykiem śmierci pożyczkobiorcy. Istnieją jednak wyjątki. Brak górnego limitu wiekowego oferują: np. Wonga, Filarum, Kredito24, Pandamoney, z uwagi na fakt, że emeryci są najbardziej wiarygodnymi i solidnymi klientami. Osoby w wieku 18 lat mogą uzyskać pożyczkę np. w firmie Wonga, Via SMS, Kredito24, Szybka Gotówka, ale będą one obciążone dodatkowymi opłatami. Z analiz wynika, że dopiero osoby w wieku 20 lat mają jakąś zdolność kredytową, stąd wynika niechęć do udzielania pożyczek osobom w wieku 18–19 lat.

Każda z firm pożyczkowych weryfikuje klientów na podstawie własnych reguł i kryteriów. Najważniejszą z nich jest posiadanie polskiego obywatelstwa oraz adresu stałego zamieszkania na terenie Polski. Związane jest to z zabezpieczeniem się przed ryzykiem niespłacenia pożyczki przez klienta, gdyż osoby bez stałego miejsca zamieszkania w Polsce nie są pewnymi klientami. Brak polskiego dowodu osobistego weryfikującego wiarygodność klienta, w zasadzie wyklucza cudzoziemca z otrzymania pożyczki. W polskim prawie nie ma jednak zapisu, który wykluczałby możliwość udzielenia pożyczki osobom nie mającym polskiego obywatelstwa. Aby cudzoziemiec mógł otrzymać pożyczkę musi posiadać: aktualny paszport, legalne zamieszkanie oraz zameldowanie na terenie Polski, legalne zatrudnienie i udokumentowane dochody, status rezydenta długoterminowego, kartę czasowego pobytu, numer PESEL i zdolność kredytową.

Wymagane jest także posiadanie aktywnego numeru telefonu komórkowego oraz rachunku bankowego w Polsce, celem kontroli wiarygodności klienta. Na pozytywną weryfikację ma również wpływ historia wcześniejszych zadłużeń. Jeże-

li pożyczkobiorca zawsze spłacał swoje zobowiązania terminowo, nie powinien mieć problemu z uzyskaniem pożyczki. Firmy pożyczkowe sprawdzają pożyczkobiorców w BIK (Biurze Informacji Kredytowej), KRD (Krajowym Rejestrze Długów), BIG InfoMonitor S.A. (Biurze Informacji Gospodarczej InfoMonitor S.A.), Rejestrze Dłużników ERIF oraz bazie ZBP (Związku Banków Polskich). Nie zawsze negatywny wpis w wyżej wymienionych bazach przekreśla możliwość otrzymania pożyczki. Każdy wniosek rozpatrywany jest indywidualnie. Parabanki zwracają uwagę na rozmaite kwestie. Jest to widoczna różnica między bankami a parabankami. Wiele parabanków (za wyjątkiem tych najbardziej znanych) nie wymaga zaświadczenia z BIK i nie sprawdza tej bazy. Jeśli klient widnieje w Krajowym Rejestrze Dłużników lub innym biurze informacji gospodarczej, najczęściej wniosek o pożyczkę zostaje odrzucony (Judaszowesrebrniki.pl, 2018; Judaszowesrebrniki.pl, 2014).

Charakterystyka ofert pożyczkowych parabanków

Institucje pozabankowe stosują bardzo agresywną reklamę i oferują różnorodne promocje przyciągające uwagę klientów, typu: pierwsza pożyczka za darmo, rabat w opłacie i odsetkach.

Wszystkie chwilówki oferowane na rynku finansowym cechują się innymi wskaźnikami. Można je porównać na specjalnie stworzonych stronach internetowych prezentujących specjalistyczne rankingi, które pozwalają na przeglądanie najnowszych ofert i umożliwiają wybór najkorzystniejszej z nich.

W tabeli 1 przedstawiono przykładowe oferty chwilówek wybranych firm ze szczególnym uwzględnieniem ich kosztu.

Wzrost zainteresowania i zapotrzebowania pożyczaniem pieniędzy w parabankach zmniejsza popyt na kredyty bankowe. Główną tego przyczyną jest personalizacja oferty oraz wysoka elastyczność wobec zdolności kredytowych klientów. Wprowadzenie ustawowego ograniczenia wysokości RRSO zaciąganej pożyczki ograniczyło znacznie jej koszty, mimo to jednak w wypadku niektórych parabanków oprocentowanie nadal jest bardzo wysokie, przyjmujące wartości czterocyfrowe. W kategorii ceny pożyczki parabanki są więc dużo droższe od banków, dodatkowo większość z nich wymaga od klientów przystąpienia do pakietów ubezpieczeniowych.

W przeciwieństwie do banków firmy pożyczkowe stosują bardzo agresywny marketing. Większość z nich oferuje pierwszą pożyczkę online za darmo dla nowych klientów. RRSO tego rodzaju pożyczki wynosi 0%, klient oddaje dokładnie tyle pieniędzy ile pożyczył. Wadą takiej pożyczki jest to, że można ją wziąć tylko raz w danej firmie. Jak pokazano w tabeli 1, czas spłaty pierwszej darmowej chwilówki różni się zależnie od firmy. Warunkiem skorzystania z promocji jest dotrzymanie terminu spłaty. Pierwsza darmowa pożyczka online udzielana jest też na niewielką kwotę. Firmy liczą na to, że jeśli pożyczkobiorca pozna ofertę firmy, to istnieje szansa, że zostanie jej wieloletnim klientem.

Pożyczki bez BIG

Osoby zadłużone regularnie spłacające swoje należności w banku lub innych instytucjach na ogół nie mają problemu z otrzymaniem kredytu lub pożyczki. Pozytywna historia w BIG lub BIK, brak negatywnych wpisów, daje możliwość ubiegania się o kolejne zobowiązanie finansowe. Konsument, którym zdarzyło się nie zapłacić w terminie raty kredytu lub innego zobowiązania, otrzymali wpis do BIG lub BIK, w sytuacji gdy potrzebują pilnie gotówki, nie mogą liczyć na bank, wówczas poszukują oni firm, które udzielają pożyczek przez Internet i oferują je bez BIK czy BIG (Judaszowesrebrniki.pl, 2019).

Wiele z parabanków oferuje pożyczki bez BIK, opierając się na innych bazach biur informacji gospodarczej. Są to między innymi Aasa, Ofin.pl czy Smart Pożyczka. Znacznie mniej parabanków proponuje pożyczki bez KRD (bez sprawdzania baz Krajowego Rejestru Dłużników). Są to ponownie Aasa, oraz Pandamoney i Zaliczka.pl. Firmami, które weryfikują klientów we wszystkich dostępnych bazach są Vivus, Soho Credit oraz Filarum. Jednocześnie Vivus proponuje klientom darmową pożyczkę o najwyższej kwocie 3000 zł (Judaszowesrebrniki.pl, 2019).

W tabeli 2 przedstawiono bazy, w których parabanki weryfikują zdolność do spłaty zobowiązań potencjalnych klientów.

Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 2, firmy pożyczkowe nie weryfikują sytuacji finansowej swoich klientów we wszystkich bazach informacji, bo mogłoby się to przyczynić do ograniczenia nadmiernego zadłużania osób mających problemy ze spłatą pożyczek. Udzielanie pożyczek klientom nieposiadającym zdolności kredytowej powoduje popadanie ich w tzw. „spirale długów”, która z każdą kolejną pożyczką pogarsza ich sytuację finansową, ich zadłużenie rośnie i w przyszłości nie będą w stanie go spłacić. Jak wykazała analiza nie ma jednak firmy, która nie sprawdzałaby przyszłego klienta w żadnej bazie.

Weryfikacja klienta w BIG powinna służyć oszacowaniu, czy zaciągane zobowiązanie nie przerośnie jego możliwości finansowych. Brak sprawdzania wiarygodności finansowej może mieć negatywne skutki zarówno dla pożyczkobiorcy, jak i dla firmy udzielającej pożyczki. W pogoni za zyskiem parabanki udzielają pożyczek bez BIG i w ten sposób pozyskują nowych klientów, nie biorąc jednak pod uwagę tego, komu pożyczają pieniądze, czy ich klient np. nie ma już innych niespłaconych zobowiązań. Przy negatywnej historii finansowej istnieje duże ryzyko, że zaciągnięty nowy dług nie zostanie spłacony, co będzie miało wpływ również na kondycję finansową parabanku.

Zakończenie

Parabanki niejednokrotnie są źle postrzegane przez opinię publiczną, szczególnie od momentu słynnej afery w 2012 r. związanej z firmą Amber Gold. Część z nich znalazła się na

Tabela 1

Przykłady RRSO dla wybranych pożyczek pozabankowych

Firma	Kwota pożyczki (max wysokość)	Okres kredytowania (spłaty)	RRSO [%] (przykład reprezentatywny)	Darmowa pożyczka [zł] — RRSO 0%	Informacje
ale gotówka	od 500 do 5.000 zł	od 7 do 30 dni	1983,1%	2000	Pierwsza pożyczka za darmo
Alfa Kredyt	od 100 do 4000 zł	od 7 do 30 dni	800,65%	2000	Całkowity koszt pierwszej darmowej pożyczki: 0,01 zł
Aasa	od 1.000 do 10.000 zł	od 6 do 24 miesięcy	81,05%	—	Warunkiem udzielenia pożyczki jest pozytywny wynik oceny zdolności kredytowej
Banknot.pl	od 500 do 5.000 zł	4 miesiące	192,5%	—	—
Chwilówkomat.pl	od 500 do 5.000 zł	od 7 do 30 dni	1983,1%	1500	Pierwsza pożyczka za darmo. Nie są wymagane żadne dokumenty, jedynie konto bankowe, którego jest się właścicielem, 100% online
Credit.pl	od 100 do 4.000 zł	od 1 dnia do 30 dni	1410,33%	2500	Pierwsza pożyczka za darmo. Ukończone 21 lat, pożyczka bez zastawu
Credit Star	od 100 do 1.500 zł	od 5 dni do 3 miesięcy	512,99%	—	Powracający klient może uzyskać pożyczkę do 5000 zł do 3 miesięcy
ekassa	od 400 do 16.000 zł	od 7 dni do 12 miesięcy	1551,27%	—	Nie są wymagane żadne dokumenty ani poręczenia. Spłata pożyczki online
Ekspres Kasa	od 100 do 10.000 zł	od 15 dni do 24 miesięcy	160%	2000	Pierwsza pożyczka za darmo
Ekspres Pożyczka	od 400 do 2.000 zł	od 15 do 120 dni	1915,52%	—	Pożyczka przez SMS
extraportfel.pl	od 100 do 5.000 zł	od 5 do 45 dni	1900,44	2000	Pierwsza pożyczka za darmo. Dostępne 24 godziny na dobę
Ferratum	100 do 10.000 zł	od 30 dni do 24 miesięcy	1974%	2000	Pożyczka za 0 zł dla nowych klientów. Decyzja o przyznaniu pożyczki w 15 minut. Formalności ograniczone do minimum
filarum.pl	od 100 do 5.000 zł	od 1 dnia do 30 dni	1936,3%	1000	Pierwsza pożyczka za darmo
Finansowe Posiłki	od 200 do 3.000 zł	od 10 do 30 dni	1958,47%	3000	Szybka pożyczka za 0 zł — RRSO 0%, minimum formalności, szybka decyzja
freezel.pl	od 100 do 5.000 zł	od 1 dnia do 65 dni	1297%	Co piata	m.in.: rejestracja przez serwisy społecznościowe
halo pożyczka	od 500 do 5000 zł	od 7 do 30 dni	1983,1%	2000	Pierwsza pożyczka za darmo
Hapi Pożyczki	od 800 do 15.000 zł	od 3 do 36 miesięcy	122,57%	—	Możliwość wybrania dnia, w którym rozpocznie się spłata pożyczki, jak długo będzie spłacana. Możliwość wstrzymania spłaty, tzw. „wakacje od spłat”
Incredit	od 800 do 10.000 zł	od 3 do 12 miesięcy	510,5%	—	Termin spłaty pożyczki dostosowany do możliwości i preferencji klienta
KasaTak.pl	od 100 do 10.000 zł	od 15 dni do 24 miesięcy	1974%	2000	Pożyczka za 0 zł dla nowych klientów Ferratum Bank. Decyzja w 15 minut, minimum formalności

Cd. tabeli 1

Przykłady RRSO dla wybranych pożyczek pozabankowych

Firma	Kwota pożyczki (max wysokość)	Okres kredytowania (spłaty)	RRSO [%] (przykład reprezentatywny)	Darmowa pożyczka [zł] — RRSO 0%	Informacje
lendon.pl	od 100 do 5.000 zł	od 5 do 45 dni	1958,27,9%	2500	Pierwsza pożyczka za darmo. Aby ubiegać się o pożyczkę, trzeba posiadać polskie obywatelstwo i mieć ukończone 21 lat
Lew Pożyczka	od 200 do 3000 zł	od 10 do 30 dni	1958,47%	3000	Pożyczasz 3000 zł oddajesz 3000 zł. Minimum formalności
Łatwy Kredyt.pl	od 100 do 3.000 zł	od 15 do 30 dni	1821,80%	1500	Pierwsza pożyczka za darmo. Pożyczka przyznawana osobom od 20. do 70. roku życia. Wymagane potwierdzenie numeru konta za pomocą przelewu bankowego
MoneyMan. pl	od 100 do 7.000 zł	od 2 do 9 miesięcy	741,96%	1500	Pierwsza pożyczka za darmo
Net Credit	od 300 do 5.000 zł	od 14 do 30 dni	674,24%	3000	Pierwsza pożyczka za darmo. Możliwość refinansowania pożyczki
Ofin. pl	od 100 do 10.000 zł	od 15 dni do 24 miesięcy	1974%	2000	Pierwsza pożyczka za darmo. Wymagania: wiek od 21 do 70 lat, wymagany dowód osobisty, własne konto bankowe, telefon. Decyzja w 15 minut, bez zbędnych formalności
POLOżyczka	od 300 do 5.000 zł	od 1 do 30 dni	1968,24%	1000	Pierwsza pożyczka za darmo. 100% online. Niewymagane żadne dokumenty
pożyczkaOK	od 1500 do 7.000 zł	od 6 do 30 miesięcy	261,54%	—	Wymagany wiek 25–80 lat, stałe źródło dochodu, stałe miejsce zamieszkania, pozytywna historia w BIK SA i Biurach Informacji Gospodarczej
pożyczka plus	od 200 do 8.000 zł	od 15 do 45 dni	1958,47%	Pierwsza pożyczka 2000 zł za 10 zł	Pożyczki są dostępne całkowicie przez Internet
pożyczkomat.pl	od 200 do 7.500 zł	od 7 do 35 dni	690,1%	1500	Pierwsza pożyczka za darmo. Pieniądze w 10 minut na konto. Dostępny 24 godziny na dobę. Minimum formalności
Provident	od 300 do 15.000 zł	od 3 do 36 miesięcy	506,29%	—	Wymagane: ukończone 18 lat, polskie obywatelstwo, ważny dowód osobisty, adres e-mail, aktualny numer telefonu komórkowego, rachunek bankowy, stały dochód
Ratka.pl	od 1000 do 10.000 zł	od 6 do 24 miesięcy	247,64%	—	Wymagane: 20–80 lat, PESEL, telefon komórkowy, stały dochód
Ratkomat.pl	od 1000 do 10.000 zł	od 6 do 24 miesięcy	118,44%	—	Warunkiem udzielenia pożyczki jest pozytywny wynik oceny zdolności kredytowej

Cd. tabeli 1

Przykłady RRSO dla wybranych pożyczek pozabankowych

Firma	Kwota pożyczki (max wysokość)	Okres kredytowania (spłaty)	RRSO [%] (przykład reprezentatywny)	Darmowa pożyczka [zł] — RRSO 0%	Informacje
SMART Pożyczka	od 200 do 7.000 zł	od 10 do 30 dni	1958,47%	3000	Pierwsza pożyczka za darmo. Dostępność 24 godz. online
sms365	od 200 do 3.000 zł	od 15 do 30 dni	1411%	—	Dla pierwszej rejestracji wymagany przelew w kwocie 1 gr w celu weryfikacji i potwierdzenia rachunku bankowego
SMS Kredyt	od 1.000 do 7000 zł	od 3 do 24 miesięcy	538,05%	—	—
Soho Credit	od 100 do 4.000 zł	od 1 do 30 dni	1410,3%	1000	Pierwsza pożyczka za darmo Celem podpisania umowy należy podać dane podstawowe (kwota pożyczki, preferowany okres spłaty), dane personalne, źródła dochodu oraz dokonać przelewu weryfikacyjnego
SuperCredit.pl	od 100 do 5.000 zł	od 3 do 30 dni	154,95%	—	
Super Grosz	od 1000 do 15.000 zł	od 2 do 48 miesięcy	811,05%	57,8% przy spłacie w 30 dni	Bez konieczności przesyłania dokumentów, potwierdzania dochodów i wykonywania przelewu weryfikacyjnego; trzy metody weryfikacji do wyboru: przelew groszowy, logowanie do konta lub czek Giro bez konieczności posiadania konta bankowego
Szybkagotówka.pl	od 100 do 6.000 zł	od 1 do 65 dni	1978%	6000	Pierwsza pożyczka za darmo. Wymagane: 18 lat, PESEL, konto bankowe, telefon komórkowy, e-mail. Weryfikacja w BIK, KRD, BIG InfoMonitor
Szybka Moneta	od 200 do 5.000 zł	od 5 do 30 dni	1564,08%	1000	Pierwsza pożyczka za darmo. Zwrotna opłata rejestracyjna wynosi 0,01 PLN
TANIKREDYT	od 200 do 6000 zł	od 1 dnia do 30 dni	1410,33%	3100	—
via sms	od 100 do 4.000 zł	od 7 do 30 dni	1334%	1500	Pierwsza pożyczka za darmo. Szybkie pożyczki z wypłatą środków nawet w 15 minut
Visset.pl	od 300 do 4000 zł	od 3 do 30 dni	1732%	1000	Pierwsza pożyczka za darmo. Potwierdzenie danych poprzez przelew weryfikacyjny w wysokości 1 zł. Możliwość odroczenia terminu spłaty pożyczki. Bezpłatne poręczenie do 30 dni
vivus.pl	od 100 do 7.500 zł	od 1 dnia do 30 dni	649,1%	3000	Pierwsza pożyczka za darmo. Za każdego znajomego, który zarejestruje się i otrzyma pożyczkę — 30 zł. Minimum formalności

Cd. tabeli 1

Przykłady RRSO dla wybranych pożyczek pozabankowych

Firma	Kwota pożyczki (max wysokość)	Okres kredytowania (spłaty)	RRSO [%] (przykład reprezentatywny)	Darmowa pożyczka [zł] — RRSO 0%	Informacje
Wandoo	od 300 do 5.000 zł	od 10 do 30 dni	1410,33%	2500	Pierwsza pożyczka nawet do 2500 zł
Wonga	od 50 do 10.000 zł	od 1 miesiąca do 24 miesięcy	328,03%	1500 zł za 10 zł	—
Zaliczka.pl	od 100 do 2.000 zł	od 15 do 30 dni	1971%	1000	Pierwsza pożyczka z RRSO 0%
Zaplo.pl	od 1000 do 10.000 zł	od 3 do 36 miesięcy	378,4%	—	Wniosek bez zbędnych dokumentów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie internetowych stron firm (oferty na 18.03.2018).

Tabela 2

Parabanki udzielające chwilówki online wraz z bazami, w których weryfikują dane klientów

Firma	BIG InfoMonitor (Biuro Informacji Gosp.)	KBIG (Krajowe Biuro Informacji Gosp.)	ERIF Biuro Informacji Gospodarczej S.A.	Krajowy Rejestr Długów	BIK (Biuro Informacji Kredytowej)
Aasa	+	—	+	—	—
Alfa Kredyt	+	—	—	+	+
Banknot.pl	+	—	+	+	+
BIZ CREDIT	—	—	+	+	+
Cashper	—	—	+	—	—
Chwilówkomat.pl	+	—	+	+	+
Credit.pl	+	+	+	+	+
Credit Star	—	+	+	+	—
Ekspres Kasa	—	—	+	+	—
Ekspres Pożyczka	—	—	—	+	—
Extraportfel.pl	+	+	+	+	+
Ferratum Bank	—	—	+	+	—
Filarum	+	+	+	+	+
Finansowe Posiłki	+	—	+	+	—
Freezl.pl	+	—	—	+	—
halo pożyczka	+	—	+	+	+
Hapi Pożyczki	+	—	+	+	+
Incredit	+	—	+	+	+
KasaTak.pl	—	—	+	+	—
Kredito24	+	—	+	+	—
LendOn	+	—	+	+	+
Łatwy Kredyt	+	—	—	+	—
Money Man	+	—	+	+	+
NetCredit	+	—	+	+	+
Ofin.pl	—	—	+	+	—
Pandamoney.pl	+	—	+	+	+
POŁOżyczka	—	+	—	+	—
pożyczkaOK	+	—	+	+	+
Pożyczka Plus	—	—	+	+	+
Pożyczkomat.pl	+	—	+	+	+

Cd. tabeli 2

Parabanki udzielające chwilówki online wraz z bazami, w których weryfikują dane klientów

Firma	BIG InfoMonitor (Biuro Informacji Gosp.)	KBIG (Krajowe Biuro Informacji Gosp.)	ERIF Biuro Informacji Gospodarczej S.A.	Krajowy Rejestr Długów	BIK (Biuro Informacji Kredytowej)
Provident	+	—	+	+	+
Ratka.pl	+	—	+	+	—
Ratkomat.pl	+	—	+	+	+
Smart Pożyczka	+	—	+	+	—
sms365	+	—	—	+	+
SMS Kredyt	+	—	+	+	+
Soho Credit	+	+	+	+	+
Super Grosz	+	—	—	+	+
Super Credit	+	—	+	+	—
Szybkagotówka.pl	—	—	—	+	+
Szybka Moneta	+	—	+	+	+
Tani Kredyt	—	+	—	—	+
via sms	+	—	+	+	+
Vivus	+	+	+	+	+
Wandoo	+	—	+	+	+
Wonga	+	—	+	+	+
Zaliczka.pl	+	+	+	—	—
Zaplo.pl	+	—	+	+	+

Źródło: Opracowanie własne na podstawie warunków umowy i regulaminu pożyczki wybranych firm (18.03.2018, 25.03.2018).

Liście Ostrzeżeń Publicznych Komisji Nadzoru Finansowego. Na rynku działają też parabanki o pewnej „renomie”, cieszące się zaufaniem wielu klientów. Aby zadbać o bezpieczeństwo klientów firm pozabankowych i wyeliminować liczne nadużycia z ich strony, rząd postawił sobie za cel priorytetowy uregulowanie działalności tego typu firm i wprowadził wiele zmian, z których najważniejszą była ustawa antylichwiarska (weszła w życie 11.03.2016). Kolejne zmiany poprawiające bezpieczeństwo konsumentów na rynku pozabankowym prawdopodobnie zostaną wprowadzone jeszcze w tym roku. Przeprowadzone zmiany zwiększyły zaufanie publiczne do instytucji pozabankowych i spowodowały wzrost ich popularności. Parabanki oferują interesujące propozycje pożyczek dla osób, które mają problemy finansowe i nie otrzymają kredytu w banku, a także dla tych, którym zależy na szybkim i nieskomplikowanym załatwieniu sprawy. Jednak ceną za takie ułatwienia jest wysokie oprocentowanie, a także różnego typu dodatkowe koszty i prowizje, które podwyższają całkowity koszt pożyczki (Judaszowesrebrniki.pl, 2014).

Świadczące usługi na polskim rynku finansowym parabanki (firmy pożyczkowe) można oceniać zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Niewątpliwie do pozytywnych stron ich działalności zaliczyć należy szybkość i uproszczone procedury uzyskania pożyczki (cechujące się ograniczeniem formalności do nieodzownego minimum). Pożyczkę może otrzymać w zasadzie każdy klient, bez oceny jego wypłacalności, nawet wpisany do któregoś z BIG lub BIK, co nie oznacza, że parabanki nie sprawdzają swoich klientów, jednakże wpis do rejestru nie stanowi przeszkody w udzieleniu świadczenia. Wy-

starczające jest jego deklarowane oświadczenie finansowe, z którego nawet rezygnuje część firm. Dodatkowym udogodnieniem jest zawieranie umowy drogą elektroniczną.

Do negatywnych stron działalności parabanków zaliczyć można wysoki koszt uzyskania przez klienta pożyczki oraz ryzyko finansowe, jakie ponieść może klient w związku z jej nieterminową spłatą. Pobierane przez parabanki dodatkowe opłaty administracyjne (koszty prowizji, opłata przygotowawcza i koszty związane z obsługą domową) oraz obowiązkowe składki ubezpieczeniowe obok odsetek od pożyczek ustalanych w dopuszczalnej przez przepisy wysokości powodują, że w sumie koszt takiej pożyczki czy kredytu jest o wiele wyższy od podobnych usług świadczonych przez banki.

Przytoczone w artykule wskaźniki RSSO z parabanków wskazują, że ich wartości procentowe w skali roku mogą osiągać wartości czterocyfrowe w granicy dochodzącej do 2000.

Klient podejmujący decyzję skorzystania z oferty parabanku winien dokonać oceny, czy warto ponieść taki koszt pożyczki za oferowane udogodnienia proceduralne i formalne jej otrzymania. Do podjęcia takiej decyzji niezbędna jest wiedza, którą może zapewnić jedynie edukacja ekonomiczna, gdyż wiele mówi się o konieczności dokładnego czytania treści umowy pożyczki, jednak nadal niewiele osób czyta to co podpisuje. Edukację ekonomiczną wzorem Hongkongu należałoby zacząć już w przedszkolu. W umowie należy zwrócić uwagę na następujące kwestie (Judaszowesrebrniki.pl, 2014):

1) zapis o możliwości odstąpienia od umowy — każda umowa powinna zawierać taki zapis, jednak mogą wystąpić różne terminy, od 24 godzin do tygodnia;

2) warunki wcześniejszej spłaty i możliwe korzyści z nich wynikające, np. umorzenie części prowizji lub odsetek. Brak takiego zapisu oznacza, iż firma działa niezgodnie z prawem;

3) warunki i możliwość przedłużenia okresu spłaty pożyczki (co jest istotne dla osób z niestabilną sytuacją finansową) oraz koszty przedłużenia terminu spłaty;

4) całkowity koszt pożyczki, co obejmuje RRSO (rzeczywistą roczną stopę oprocentowania), jaka jest wysokość wszystkich prowizji, odsetek, ile wynoszą dodatkowe opłaty pobierane, np. za przypomnienie o niespłaconej pożyczce.

Warto również wcześniej zapoznać się, na jaką kwotę można liczyć.

Aby skorzystać z oferty firmy pożyczkowej, należałoby mieć świadomość, jaki produkt się wybiera i z usług jakiej

firmy się korzysta. Należy brać pod uwagę firmy sprawdzone, działające na rynku od dłuższego czasu, cieszące się dobrymi opiniami. Chwilówki udzielane są na krótki okres i trzeba brać pod uwagę konieczność szybkiej ich spłaty. Wbrew powszechnemu przekonaniu, że jest to ratunek dla osób w trudnej sytuacji finansowej, przeznaczone są one dla klientów, którzy mają stały i odpowiednio wysoki dochód, mogących zwrócić pożyczkę w terminie. Podobnie jak w banku wysokość zaciągniętej pożyczki musi być dostosowana do możliwości finansowych klienta. Jak już wspomniano zbyt wysoka kwota pożyczki, nie weryfikowanie klienta w BIG może doprowadzić do wpędzenia pożyczkobiorcy w spiralę długów, z której nie będzie mógł się uwolnić.

¹ Obecnie te propozycje są już ujęte w:

Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim Dz.U. 2019 poz. 1083 t. j. art. 59e–59i, art. 59a–59d, art. 59a, art. 9, art. 36a.; a także Ustawa z dnia 15 marca 2019 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2019 poz. 875, art. 3g;

² Rolowanie oznacza spłatę jednego długu kolejnym. Opłacalne jest tylko dla jednej strony umowy — banku bądź prywatnej firmy pożyczkowej.

³ Prokuratora prowadziła postępowanie przeciwko spółce od listopada 2013 r. do 17.07.2017 r.

Bibliografia

Literatura

- Alexjones.pl (2016). *Ustawa antylichwiarska a chwilówki — zmiany dla konsumentów i parabanków*, <http://alexjones.pl/aj/aj-inne/item/92190-ustawa-antylichwiarska-a-chwilowki-zmiany-dla-konsumentow-i-parabankow> (03.03.2018).
- Alexjones.pl (2018). *Najpopularniejsze chwilówki online*. <http://alexjones.pl/aj/aj-inne/item/123951-najpopularniejsze-chwilowki-online> (03.03.2018).
- Drozd, A. (2016). *Polacy biorą pożyczki pod wpływem chwili*. <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Polacy-biora-pozyczki-pod-wplywem-chwili-730-4598.html> (03.03.2018).
- Dudzińska, A., Minorczyk-Cichy, A. (2014). *Tak działają parabanki. Spowiedź człowieka, który doprowadził do ruiny całe rodziny*. <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/3315928,tak-dzialaja-parabanki-spowiedz-czlowieka-ktory-doprowadzal-do-ruiny-cale-rodziny,id,t.html> (03.03.2018).
- Jenczelewska, J. (2013). *Amber Gold nie nauczył. Obietnica podejranej pożyczki bywa początkiem finansowej ruiny*. <https://dziennikzachodni.pl/amber-gold-nie-nauczyl-obietnica-podejranej-pozyczki-bywa-poczatkciem-finansowej-ruiny/ar/c3-984652> (17.8.2019).
- Kisiel, M. (2016). *Wkrótce nowe prawo — ile będzie mogła kosztować pożyczka?* <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Wkrotce-nowe-prawo-ile-bedzie-mogla-kosztowac-pozyczka-7323838.html> (03.03.2018).
- Judaszowesrebrniki.pl (2016a). *Kredyty na oświadczenie o dochodach online*. <https://judaszowesrebrniki.pl/kredyty-na-oswiadczenie-o-dochodach-online> (03.03.2018).
- Judaszowesrebrniki.pl (2016b). *Szybkie pożyczki ratałne*. <https://judaszowesrebrniki.pl/szybkie-pozyczki-ratalne> (3.03.2018).
- Judaszowesrebrniki.pl (2017a). *Parabanki i regulacje prawne*. <https://judaszowesrebrniki.pl/parabanki-i-regulacje-prawne> (03.03.2018).
- Judaszowesrebrniki.pl (2017b). *Pożyczki przez internet — nie takie groźne jak je rysują*. <https://judaszowesrebrniki.pl/pozyczki-przez-internet-nie-takie-grozne-jak-je-rysuja> (03.03.2018).
- Judaszowesrebrniki.pl (2019). *Pożyczki chwilówki bez BIG, BIK lub KRD*. <https://judaszowesrebrniki.pl/pozyczki-chwilowki-bez-big-bik-lub-krd> (10.07.2019).
- Narodowy Bank Polski (2018). *Parabank*. <https://www.nbportal.pl/slownik/pozycje-slownika/parabank> (3.03.2018).
- Pożyczkaportal.pl (2016). *Na czym polega sukces pożyczek pozabankowych*, <https://pożyczkaportal.pl/na-czym-polega-sukces-pozyczek-pozabankowych/> (3.03.2018).
- Rp.pl (2017). *Prokuratorskie pozwy w imieniu klientów parabanku Pożyczka Gotówkowa*. <http://www.rp.pl/Prawo-karne/308179952-Prokuratorskie-pozwy-w-imieniu-klientow-parabanku-Pozyczka-Gotowkowa.html> (3.03.2018).
- Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (2016). *Reklamy kredytów konsumenckich — decyzje UOKiK*. https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=12283 (18.03.2017).
- Ziemia, S. (2017). *Ustawa Antylichwiarska w praktyce*. <https://rekinfinansow.pl/ustawa-antylichwiarska> (18.03.2018). <http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/dzienne/stopy.htm> (10.07.2019).
- Ustawa z 29.08.1997 r. — Prawo bankowe (Dz.U. z 2018 r. poz. 2187 ze zm.).
- Ustawa z 5.08.2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1537)
- Ustawa z 12.05.2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2019 r. poz. 1083 ze zm.).

Z PRAKTYKI GOSPODARCZEJ

Pojęcie sprawy gospodarczej po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego

A new definition of a business lawsuit regulated in the Code of Civil Procedure

dr Tomasz Szczurowski

Adiunkt w Katedrze Prawa Gospodarczego Prywatnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, sędzia sądu okręgowego
E-mail: t_szczurowski@uksw.edu.pl; ORCID: 0000-0002-2967-0919

Streszczenie

Przedmiotem niniejszego artykułu jest pojęcie sprawy gospodarczej w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego dokonanej na podstawie ustawy z 4.07.2019 r., która wejdzie w życie trzy miesiące po jej opublikowaniu. Nowelizacja przywraca postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych. W tym kontekście zasadnicze znaczenia ma definicja sprawy gospodarczej, która w znacznej mierze wyznacza ramy przedmiotowe tego postępowania. Autor porównuje nowe pojęcie sprawy gospodarczej do definicji dotychczas obowiązującej. Zwraca uwagę na nowe elementy tego pojęcia, które prowadzą do jego rozszerzenia, a w konsekwencji mogą negatywnie wpłynąć na procesy w sprawach gospodarczych.

Słowa kluczowe: sprawa gospodarcza, postępowanie w sprawach gospodarczych

Summary

The subject of the article is a new definition of a business lawsuit. It is regulated in the Code of Civil Procedure under the Act of 4 July 2019 which will enter into force 3 months after its publication. The amendment reinstates the specific proceedings for a business lawsuit. In this context, of paramount importance is the definition of a business lawsuit, which sets the framework for these proceedings. The author compares the new definition to the previous one. He underlines that it has new elements which broaden the definition and may have negative influence on proceedings in such cases.

Key words: business lawsuit, specific proceedings for a business lawsuit

Wstęp

Ustawą z 4.07.2019 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469) dokonano najobszerniejszej w ostatnim okresie nowelizacji ustawy z 17.11.1964 r. — Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2019 r. poz. 1460 ze zm.), dalej k.p.c. Zmianie ulega szereg instytucji, jak również wprowadzono dotychczas niewyartykułowane unormowania, a związane choćby z nadużyciem prawa procesowego. Zasadnicza część zmian wejdzie w życie 7.11.2019 r. W kontekście jednak niniejszego artykułu zasadnicze znaczenie ma decyzja ustawodawcy o powrocie do praktyki obowiązującej do 3.05.2012 r., a związanej z wyodrębnieniem postępowania cywilnego w sprawach gospodarczych. Postępowanie to było uregulowa-

ne w art. 479¹ i n. k.p.c. Przepisy te zostały uchylone na mocy ustawy z 16.09.2011 r. o zmianie ustawy — Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. nr 233, poz. 1381), która weszła w życie 3.05.2012 r. Od tego czasu postępowanie z udziałem przedsiębiorcy toczyło się na zasadach ogólnych, które, co wynika z praktyki, wielokrotnie wydłużały przebieg tego typu procesu. W uzasadnieniu do projektu ustawy z 4.07.2019 r. zaznaczono, że w okresie po zniesieniu odrębnego postępowania w sprawach gospodarczych wpływ spraw do sądów gospodarczych wzrósł z 1,44 mln spraw w 2012 r. do 1,97 mln spraw w 2017 r. Jednocześnie liczba spraw zaległych wzrosła ze 183 tys. spraw w 2012 r. do 400 tys. spraw na koniec 2017 r., a przeciętny czas trwania postępowania w sprawach rejestrowanych w repertoriach GC wzrósł z 9,1 miesięcy do 15,7 miesięcy w sądach okręgowych

i z 6,4 miesiący do 14,1 miesiący w sądach rejonowych (Uzasadnienie do projektu ustawy o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego — druk sejmowy Sejmu VIII Kadencji nr 3137, s. 95, dalej uzasadnienie). Z tego też względu pojawił się pomysł ponownego wyodrębnienia postępowania w sprawach gospodarczych. Błędem byłoby jednak uznanie, że ustawodawca po prostu powrócił do dawnej konstrukcji postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. Aczkolwiek w nowej regulacji w rzeczywistości są mechanizmy przypominające przepisy uchylone w 2011 r., to jednak przepisy te nie są reaktywacją „starego” postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, ale zawierają wiele rozwiązań nowatorskich. W niniejszej wypowiedzi nie sposób poruszyć wszystkich zagadnień związanych z nowymi przepisami. Z tego też względu w dalszej części skupię się na nowym pojęciu sprawy gospodarczej. Pojęcie to jest o tyle istotne, że w zasadzie wyznacza ramy stosowania postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. Aczkolwiek będzie jeszcze o tym mowa w dalszej części artykułu, to jednak już teraz należy dodać, że nie wszystkie sprawy gospodarcze w rozumieniu nowego art. 458² § 1 k.p.c. będą rozpatrywane w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych.

Pojęcie sprawy gospodarczej — definicja

W nowych przepisach ustawodawca dokonał przebudowy pojęcia sprawy gospodarczej. Należy dodać, że mimo uchylecia przepisów o postępowaniu gospodarczym samo pojęcie sprawy gospodarczej w dalszym ciągu na gruncie polskiego prawa procesowego istniało. Zawarte ono było w ustawie o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. z 2016 r. poz. 723). Zgodnie z art. 2 ust. 1 tej ustawy sprawami gospodarczymi są sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Ponadto sprawami gospodarczymi są sprawy:

- 1) określone w ust. 1, choćby którakolwiek ze stron zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej;
- 2) ze stosunku spółki oraz dotyczące roszczeń, o których mowa w art. 291–300 i art. 479–490 ustawy z 15.09.2000 r. — Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 505 zez m.), dalej k. s. h.;
- 3) przeciwko przedsiębiorcom o zaniechanie naruszenia środowiska i przywrócenie do stanu poprzedniego lub o naprawienie szkody z tym związanej oraz o zakazanie albo ograniczenie działalności zagrażającej środowisku;
- 4) między organami przedsiębiorstwa państwowego;
- 5) między przedsiębiorstwem państwowym lub jego organami a jego organem założycielskim lub organem sprawującym nadzór;
- 6) z zakresu prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego;
- 7) o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, którym jest orzeczenie sądu gospodarczego prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu albo ugoda zawarta przed tym sądem, jak również innemu tytułowi egze-

kucyjnemu, obejmującemu roszczenia, które, gdyby były rozpoznawane przez sąd, należałyby do właściwości sądów gospodarczych;

8) o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego opartego na prawomocnym lub podlegającym natychmiastowemu wykonaniu orzeczeniu sądu gospodarczego albo ugodzie zawartej przed tym sądem, jak również innego tytułu wykonawczego obejmującego roszczenie, które, gdyby było rozpoznawane przez sąd, należałoby do właściwości sądów gospodarczych;

9) o ustalenie, że orzeczenie sądu lub rozstrzygnięcie innego organu państwa obcego wydane w sprawie gospodarczej podlega albo nie podlega uznaniu;

10) inne, przekazane przez odrębne przepisy. Pojęcie sprawy gospodarczej od 2012 r. było jednak niezbędne jedynie w celu wyznaczenia właściwości funkcjonalnej sądu gospodarczego.

Sytuacja ta zmieni się wraz z wejściem w życie ustawy z 4.07.2019 r., która w art. 16 uchyla w całości ustawę o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych.

W nowym postępowaniu gospodarczym pojęcie sprawy gospodarczej zostało zdefiniowane w dodanym art. 458² k.p.c., zgodnie z którym sprawami gospodarczymi są sprawy:

- 1) ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej;
 - 2) określone w pkt 1, choćby którakolwiek ze stron zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej;
 - 3) ze stosunku spółki oraz dotyczące roszczeń, o których mowa w art. 291–300 i art. 479–490 k.s.h.;
 - 4) przeciwko przedsiębiorcom o zaniechanie naruszenia środowiska i przywrócenie do stanu poprzedniego lub o naprawienie szkody z tym związanej oraz o zakazanie albo ograniczenie działalności zagrażającej środowisku;
 - 5) z umów o roboty budowlane oraz ze związanych z procesem budowlanym umów służących wykonaniu robót budowlanych;
 - 6) z umów leasingu;
 - 7) przeciwko osobom odpowiadającym za dług przedsiębiorcy, także posiłkowo lub solidarnie, z mocy prawa lub czynności prawnej;
 - 8) między organami przedsiębiorstwa państwowego;
 - 9) między przedsiębiorstwem państwowym lub jego organami a jego organem założycielskim lub organem sprawującym nadzór;
 - 10) z zakresu prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego;
 - 11) o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, którym jest orzeczenie sądu gospodarczego prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu albo ugoda zawarta przed tym sądem;
 - 12) o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego opartego na prawomocnym lub podlegającym natychmiastowemu wykonaniu orzeczeniu sądu gospodarczego albo ugodzie zawartej przed tym sądem.
- W myśl natomiast art. 458² § 2 k.p.c. nie są sprawami gospodarczymi sprawy o:
- 1) podział majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej po jej ustaniu;
 - 2) wierzytelność nabytą od osoby niebędącej przedsiębior-

cą, chyba że wierzytelność ta powstała ze stosunku prawnego w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez wszystkie jego strony.

Chociaż powyższa definicja w dużej mierze bazuje na dotychczasowym ujęciu pojęcia sprawy gospodarczej, to jednak zawiera również istotne nowości, które w sposób wręcz rewolucyjny zmieniają rzeczywistość sądów gospodarczych.

Jednocześnie w art. 3 pkt 1 ustawy z 4.07.2019 r. znowelizowano ustawę z 27.07.2011 r. — Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez dodanie art. 10a, zgodnie z którym sądy gospodarcze rozpoznają sprawy gospodarcze oraz inne sprawy z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego należące do ich właściwości z mocy przepisów odrębnych. W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazuje się, że rozszerzenie w aktualnie rozpoznawanym zakresie pojęcia sprawy gospodarczej nastąpiło przede wszystkim w celu wykorzystania specjalizacji sądów gospodarczych, w ramach spraw ze stosunków prawnych leżących z reguły w zakresie obrotu gospodarczego, choć niekoniecznie łączących przedsiębiorców (uzasadnienie, s. 99).

Niezmienione ujęcie sprawy gospodarczej

Ustawodawca utrzymał zasadę zgodnie z którą sprawą gospodarczą są przede wszystkim sprawy ze stosunków cywilnoprawnych między przedsiębiorcami (tzw. sprawa gospodarcza sensu stricto), choćby zaprzestali oni już prowadzenia działalności gospodarczej. Podobnie sprawami gospodarczymi pozostały: spory korporacyjne, jak również wynikające z 291–300 i art. 479–490 k.s.h., a także pomiędzy organami przedsiębiorstwa państwowego, czy związane z prawem upadłościowym i restrukturyzacyjnym, jak również ochroną środowiska. W powyższym zakresie stan prawny co do zasady nie ulega zmianie, aczkolwiek zmieniono akt prawny regulujący status powyższych spraw jako spraw gospodarczych. Trzeba jednak odnotować zastosowanie w art. 458² k.p.c. błędnej techniki legalizacyjnej, która może w przyszłości wywołać różnoraki wątpliwości. Zgodnie bowiem z art. 458¹ § 1 k.p.c. przepisy niniejszego działu stosuje się w sprawach gospodarczych podlegających rozpoznaniu w procesie. Ustawodawca definiując jednak pojęcie sprawy gospodarczej w art. 458² k.p.c. o powyższym niejako zapomniał i skonstruował tam ogólną definicję spraw gospodarczych, które jednak wcale nie muszą być rozpatrywane w postępowaniu w sprawach gospodarczych, a nawet w procesie. Trzeba w tym kontekście choćby wskazać na sprawy z zakresu prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego, czy też związane ze sprawami pomiędzy organami przedsiębiorstw państwowych. Powyższe jest z pewnością związane z faktem, że w pierwotnym projekcie ustawy pojęcie sprawy gospodarczej zostało zdefiniowane nie w k.p.c., ale w ustawie Prawo sądów powszechnych, w projektowanym art. 10b. Ostatecznie w toku prac legislacyjnych regulacja ta, skądinąd słusznie, została przeniesiona do k.p.c., niemniej w wyniku jej umiejscowienia wśród przepisów regu-

lujących postępowanie w sprawach gospodarczych, może wywołać rozbieżności co do trybu rozpatrywania wyliczonych tam spaw.

Nowe sprawy gospodarcze

Całkowitą nowością jest przekazanie do postępowania gospodarczego wszystkich spraw wynikających z umów o roboty budowlane oraz ze związanych z procesem budowlanym umów służących wykonaniu robót budowlanych, a także spraw z umów leasingu. Dotychczas sprawy te były uznawane za gospodarcze, jeżeli wynikały ze stosunków cywilnoprawnych między przedsiębiorcami. W nowym natomiast stanie prawnym sprawy wynikające z powyższych umów będą podlegały postępowaniu odrębnemu w sprawach gospodarczych nawet wówczas, gdy strona umowy nie była przedsiębiorcą, a więc nawet wówczas, gdy sprawa nie będzie spełniała kryteriów dla uznania jej za sprawę gospodarczą sensu stricto.

Trzeba zaznaczyć, że zgodnie z art. 647 ustawy z 23.04.1964 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.), dalej k. c., przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Chociaż wykonawca w rzeczywistości najczęściej jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43¹ k.c., to jednak nie jest to wymóg bezwzględny. Nawet jednak gdyby żadną ze stron powyższej umowy nie był przedsiębiorca, to i tak zgodnie z nowym art. 458² pkt 5 k.p.c. spory wynikającej z takiej umowy, jak również umów jej towarzyszących będą rozpatrywane w postępowaniu w sprawach gospodarczych.

Jeżeli natomiast idzie o umowę leasingu, to zgodnie z art. 709¹ k.c. przez umowę leasingu finansujący zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, nabyć rzecz od oznaczonego zbywcy na warunkach określonych w tej umowie i oddać tę rzecz korzystającemu do używania albo użytkowania i pobierania pożytków przez czas oznaczony, a korzystający zobowiązuje się zapłacić finansującemu w uzgodnionych ratach wynagrodzenie pieniężne, równe co najmniej cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy przez finansującego. W tym więc przypadku co najmniej finansujący będzie przedsiębiorcą. Niemniej do postępowania gospodarczego zostały przekazane sprawy z tego typu umów, nawet wówczas, gdyby leasing miał charakter konsumencki, a więc korzystającym był konsument.

Jednoznaczna ocena powyższego rozszerzenia pojęcia spraw gospodarczych jest trudna. Z jednej bowiem strony w rzeczywistości sprawy związane z umową o roboty budowlane, czy umową leasingu zawartą z konsumentem mają charakter zbliżony do tych występujących w obrocie profesjonalnym i w rzeczywistości zasadnym jest, aby były one rozpatrywane przez sędziów specjalizujących się w tego typu sprawach. Przekazanie ich do sądów gospodarczych odbędzie się więc na pierwszy rzut oka z korzyścią dla stron tego typu po-

stepowań. Niemniej z drugiej strony trzeba pamiętać, że przeniesienie tego typu spraw do postępowania gospodarczego powoduje stawianie stronom tych procesów wyższych wymogów od tych wynikających z postępowania w zwykłej sprawie cywilnej, co z kolei nie musi nastąpić z korzyścią dla stron tych umów, zwłaszcza że często strony w tego typu sprawach nie są reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Pewnym remedium, w tym zakresie, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu, jest art. 458⁶ k.p.c. Powyższa regulacja może również rodzić wątpliwości w kontekście kwalifikacji zawartej przez strony umowy jako umowy o roboty budowlane. Wiadomym jest, że nie zawsze jest ona oczywista. Z uwagi jednak na fakt, że do postępowania gospodarczego przekazano również sprawy ze związanymi z procesem budowlanym umów służących wykonaniu robót budowlanych, toteż w mojej ocenie należy przyjąć, że w postępowaniu tym będą rozpoznawane również sprawy z umów o dzieło, której związane są w jakimkolwiek zakresie z robotami budowlanymi. Podstawowa jednak moja wątpliwość związana z zakwalifikowaniem tego typu spraw jako gospodarczych dotyczy znacznego rozszerzenia w ten sposób kognicji sądów gospodarczych. Chociaż w uzasadnieniu do projektu ustawy nie wskazano jaka część spraw dotychczas rozpoznawanych przez sądy cywilne wynikała z umów o roboty budowlane lub umowy leasingu, niemniej można przypuszczać, że był to dość znaczny procent. Przeniesienie powyższych spraw do sądów gospodarczych może wpłynąć na sparaliżowanie ich działalności, przynajmniej w obecnym stanie personalnym, przy jednoczesnym znacznym odciążeniu sądów cywilnych. Oczywiście pewnym rozwiązaniem będzie przenoszenie sędziów cywilnych do sądów gospodarczych, niemniej w tym kontekście trudno będzie osiągnąć wskazany w uzasadnieniu projektu cel nowelizacji, a związany z wykorzystaniem specjalizacji sędziów gospodarczych. Ostatecznie bowiem sprawy te będą rozpatrywane przez tych samych sędziów, tyle że nie działających już w wydziałach cywilnych, ale wydziałach gospodarczych. W tym też kontekście pojawia się największa wątpliwość co do sensu nowelizacji w rozpatrywanym aktualnie zakresie.

Zgodnie z nowym stanem prawnym do spraw gospodarczych zaliczane są również sprawy przeciwko osobom odpowiadającym za dług przedsiębiorcy, także posiłkowo lub solidarnie, z mocy prawa lub czynności prawnej. W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazano, że o włączeniu tej kategorii spraw do katalogu spraw stanowiących sprawy gospodarcze zadecydował fakt, że choć osoba odpowiadająca za dług przedsiębiorcy może sama nie być przedsiębiorcą, to dług ten wynika już bezpośrednio z działalności gospodarczej prowadzonej przez tego przedsiębiorcę. Ta zaś bez wątpienia leży w zakresie specjalizacji sądu gospodarczego — co uzasadnia uznanie takiej sprawy za gospodarczą (uzasadnienie, s. 100). W oparciu o powyższy przepis za sprawy gospodarcze należy uznać sprawy z udziałem poręczycieli, czy gwarantów, pod warunkiem, że dłużnik jest przedsiębiorcą. Chociaż takiego uzasadnienia nie wskazano wyraźnie, to jednak wydaje się, że chodzi tu przede wszystkim o zaliczenie do spraw gospodarczych spraw przeciwko wspólnikom spółek osobowych, którzy odpowiadają za zobowiązania spółki. Dotychczas bowiem status tego spraw nie był uznawany za gospodarczy właśnie

z uwagi na niewykonywanie przez wspólnika działalności gospodarczej, a jedynie jego odpowiedzialność za dług osoby trzeciej. Nowelizacja zmienia więc dotychczasową praktykę, przekazując również tego typu sprawy do sądu gospodarczego. Trudno jednak podważyć tezy zawarte w uzasadnieniu projektu ustawy, a według których tego typu postępowania w rzeczywistości są niezwykle zbliżone do spraw gospodarczych sensu stricto, to jednak także w tym zakresie dochodzi do rozszerzenia kognicji sądu gospodarczego. W tym kontekście zasadna wydaje się jeszcze jedna uwaga. Otóż kryterium wystarczającym do zakwalifikowania sprawy jako gospodarczej na podstawie art. 458² § 1 pkt 7 k.p.c. będzie sam fakt odpowiedzialności posiłkowej lub solidarnej za dług przedsiębiorcy. Nie ma natomiast znaczenia źródło długu przedsiębiorcy. Powyższe oznacza, że dług ten może wynikać ze stosunków cywilnoprawnych przedsiębiorcy z udziałem konsumenta, który w razie sporu sądowego nie pozwalałby na zakwalifikowanie takiej sprawy jako gospodarczej. Wydaje się, że taka sytuacja nie została uwzględniona przez projektodawców, w wyniku czego może dojść do pewnego dualizmu, a mianowicie sprawa przeciwko przedsiębiorcy wytoczona przez konsumenta będzie prowadzona przed sądem cywilnym, zaś taka sama sprawa wytoczona przez tegoż konsumenta przeciwko poręczycielowi za przedsiębiorcę będzie miała status spraw gospodarczej. Sytuacja taka jest według mnie niedopuszczalna. Z tego też względu już teraz należy opowiedzieć się za taką wykładnią art. 458² § 1 pkt 7 k.p.c., według której sprawy przeciwko osobom odpowiadającym za dług przedsiębiorcy będą sprawami gospodarczymi, pod warunkiem że analogiczna sprawa bezpośrednio przeciwko przedsiębiorcy również miałaby charakter sprawy gospodarczej. Co prawda wykładnia językowa art. 458² § 1 pkt 7 k.p.c. nie pozwala na wprowadzenie takiego ograniczenia, niemniej wyżej przytoczone względy funkcjonalne w mojej ocenie wymuszają taką wykładnię tej regulacji.

Wyłączenia z pojęcia sprawy gospodarczej

Analizując pojęcie sprawy gospodarczej trzeba wreszcie wskazać, że pewne kategorie spraw z pojęcia sprawy gospodarczej zostały wyłączone. Zgodnie z art. 458² § 2 k.p.c. dotyczy to przede wszystkim spraw o podział majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej po jej ustaniu (pkt 1), jak również o wierzytelność nabytą od osoby niebędącej przedsiębiorcą, chyba że wierzytelność ta powstała ze stosunku prawnego w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez wszystkie jego strony (pkt 2). Nowatorski charakter ma wyłącznie tej ostatniej kategorii spraw spod pojęcia sprawy gospodarczej. Oznacza ono bowiem, że dokonana cesja nie wpływa na charakter sprawy, a w konsekwencji właściwość sądu. Regulacja ta będzie miała szczególne znaczenie w kontekście różnorodnych spraw ubezpieczeniowych. W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazano, że przypisanie tym ostatnim sprawom charakteru sprawy gospodarczej prowadziłoby do rozpoznawania przez sąd gospodarczy spraw nie związa-

nych bezpośrednio z obrotem gospodarczym — o wierzytelności wynika np. z czynów zabronionych, bezpodstawnego wzbogacenia itp., które stały się „gospodarcze” tylko dlatego, że na jakimś etapie swego istnienia zostały przelane na podmiot zajmujący się skupem wierzytelności (uzasadnienie, s. 100). Niemniej w mojej ocenie brzmienie art. 458² § 2 pkt 2 k.p.c. budzi pewne wątpliwości.

Po pierwsze niejasne, i nie wyjaśnione w uzasadnieniu projektu jest sformułowanie „chyba że wierzytelność ta powstała ze stosunku prawnego w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez wszystkie jego strony”. Skoro bowiem wierzytelność jest nabywana od osoby niebędącej przedsiębiorcą, to z natury rzeczy nie może wynikać z działalności gospodarczej, albowiem gdyby tak było, to zbywcę należałoby kwalifikować jako przedsiębiorcę. Powyższe może oznaczać, że przepis ten w powyższym zakresie będzie martwy. Zastosowanie tego przepisu mogłoby wchodzić w grę w przypadku gdy co prawda zbywca nie jest aktualnie przedsiębiorcą, ale zbywana wierzytelność pochodzi z okresu w którym status taki posiadał. Ewentualnie można wyobrazić sobie taką sytuację w której przedsiębiorca zbywa wierzytelność nieprzedsiębiorcy, a ten dokonuje dalszego nią rozporządzenia. Jedyne wówczas można byłoby rozważać zastosowanie art. 458² § 2 pkt 2 in fine k.p.c.

Po drugie zaś nie do końca jasna jest relacja art. 458² § 2 pkt 2 k.p.c. i art. 458² § 1 pkt 5–6 k.p.c.. Chodzi tym razem o przypadek, w którym niebędąca przedsiębiorcą strona umowy o roboty budowlane lub umowy leasingu zbywa wierzytelność wynikającą z tegoż stosunku prawnego. Powstaje w związku z tym pytanie, czy tego typu sprawa będzie sprawą gospodarczą, czy też w oparciu o art. 458² § 2 pkt 2 k.p.c. statusu tego będzie pozbawiona. W mojej ocenie, wbrew wykładni językowej i systemowej, należałoby jednak przyjąć, że sprawa taka utrzyma charakter sprawy gospodarczej, a art. 458² § 2 pkt 2 k.p.c. nie będzie miał w tym przypadku zastosowania. Jak bowiem wyżej wskazano celem tej regulacji było utrzymanie charakteru sprawy, który to cel w przypadku odmiennej wykładni nie zostałby osiągnięty.

Wreszcie należy odnotować, że w oparciu o nowelizację z 4.07.2019 r. pewne sprawy utraciły charakter spraw gospodarczych, a tym samym zostały wyłączone spod właściwości sądu gospodarczego. Jest to związane przede wszystkim z faktem, że zarówno w stanie prawnym obowiązującym przed 3.05.2012 r., jak i według nowelizacji, postępowanie w sprawach gospodarczych dotyczy procesu, a zwłaszcza nie odnosi się do spraw egzekucyjnych. Wobec powyższego z pojęcia sprawy gospodarczej, a w konsekwencji z kognicji sądu gospodarczego zostały wyłączone sprawy o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu nie pochodzącemu od sądu (z wyłączeniem ugody sądowej), jak również o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego obejmującego roszczenie, które, gdyby było rozpoznawane przez sąd, należałoby do właściwości sądów gospodarczych, a także o ustalenie, że orzeczenie sądu lub rozstrzygnięcie innego organu państwa obcego wydane w sprawie gospodarczej podlega albo nie podlega uznaniu. W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazano, że do rozpoznawania spraw egzekucyjnych zdecydowanie bardziej powołane są sądy cywilne, które zajmują się postępowaniem egzekucyjnym w znacznie szerszym zakresie.

Analogiczna uwaga dotyczy postępowania o uznanie orzeczenia sądu zagranicznego: w sądzie cywilnym, który prowadzi inne postępowania tego samego rodzaju, rozpoznanie takiej będzie z reguły sprawniejsze niż w sądzie gospodarczym, w którym jest to rzadkość (uzasadnienie, s. 99).

Rozpoznanie sprawy gospodarczej w postępowaniu zwykłym

Kolejną nowością ukonstytuowaną w regulacji uchwalonej 4.07.2019 r. jest możliwość rozpoznania sprawy gospodarczej w postępowaniu zwykłym. Powyższe oznacza więc, że zakwalifikowanie sprawy jako gospodarczej nie oznacza w każdym przypadku bezwzględnego jej rozpoznania w postępowaniu odrębnym. Trzeba jednak od razu dodać, że powyższa możliwość nie dotyczy każdej sprawy gospodarczej, a jedynie tej w której stroną nie jest przedsiębiorcą lub jest przedsiębiorcą będącym osobą fizyczną. W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazano, że od obu tych kategorii osób nie można wymagać profesjonalizmu typowego dla przedsiębiorcy działającego na większą skalę (uzasadnienie, s. 101). W takim mianowicie przypadku, zgodnie z art. 458⁶ § 1 k.p.c., na wniosek tejże osoby sąd rozpoznaje sprawę z pominięciem. Trzeba zaznaczyć, że żądanie strony ma charakter wiążący dla sądu. W przypadku takiego żądania sprawa gospodarcza zostanie rozpoznana w postępowaniu zwykłym, niemniej przez sąd gospodarczy. Dla zastosowania art. 458⁶ § 1 k.p.c. nie ma znaczenia na podstawie którego przepisu sprawa została uznana za gospodarczą. Żądanie takie może być więc zgłoszone zarówno w sprawie gospodarczej sensu stricte, jak i sensu largo. Z pewnością najczęściej będzie to dotyczyło spraw wynikających z umowy o roboty budowlane, czy umowy leasingu.

Żądanie rozpoznania sprawy w postępowaniu zwykłym musi być zgłoszone w terminie tygodnia od dnia doręczenia stronie na piśmie pouczeń, o których mowa w art. 458⁴ § 1, a jeżeli doręczenie pouczeń nie było wymagane — w pozwie albo pierwszym piśmie procesowym pozwanego. Termin powyższy ma charakter prekluzyjny, a więc później zgłoszone żądanie pozostanie bezskuteczne.

W mojej ocenie regulację zawartą w art. 458⁶ § 1 k.p.c. trzeba ocenić krytycznie.

Po pierwsze dlatego, że jej zastosowanie może doprowadzić do wykołajenia całej reformy postępowania gospodarczego. Z jednej bowiem strony projektodawca dąży do przyspieszenia postępowania gospodarczego, wprowadza mechanizmy zmierzające do jak najszybszego wydania sprawiedliwego orzeczenia, zaś z drugiej strony pozwala w pewnym zakresie na odstąpienie od reguł obowiązujących w postępowaniu gospodarczym, co może jawić się bardzo korzystnie dla strony, której nie zależy na szybkim zakończeniu procesu.

Po drugie przyjęcie względności zastosowania w tym zakresie przepisów o postępowaniu gospodarczym potwierdza zgłoszone przeze mnie wcześniej obawy, co do zbyt szerokiego ujęcia sprawy gospodarczej, a zwłaszcza objęcia jej zakresem licznych spraw bez udziału przedsiębiorców.

Po trzecie, zastosowanie art. 458⁶ § 1 k.p.c. może budzić w praktyce wątpliwości, albowiem nie zawsze musi być jasnym, czy strona nie będąca osobą fizyczną posiada status przedsiębiorcy. W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazano, że rozstrzygający w tym zakresie będzie wpis do KRS lub CEiDG. Niemniej projektodawca zdaje się nie pamiętać, że na gruncie art. 43¹ k.c. przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Dla jej statusu wpis do rejestru pozostaje całkowicie bez znaczenia. Z drugiej zaś strony możemy mieć do czynienia choćby ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością wpisaną co prawda do KRS, ale nie prowadzącą zgodnie z jej umową działalność gospodarczej. W mojej ocenie brak jest podstaw do pozbawienia takiego podmiotu prawa do zgłoszenia żądania z art. 458⁶ § 1 k.p.c.

Po czwarte wreszcie można zastanawiać się, czy powyższa regulacja nie narusza konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Brak jest bowiem przekonujących argumentów za odmową przyznania prawa zgłoszenia żądania o którym mowa w art. 458⁶ § 1 k.p.c. np. spółce jawnej, której współnikami są wyłącznie osoby fizyczne. Tym bardziej, że wspólnik takiej spółki będzie mógł zgłosić żądanie rozpoznania sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych, gdy to on sam będzie stroną procesu.

Kończąc rozważania o pojęciu sprawy gospodarczej trzeba jeszcze odnotować art. 458⁷ § 1 k.p.c. zgodnie z którym sąd gospodarczy, który stwierdzi, że sprawa nie jest sprawą gospodarczą, może z tego powodu przekazać ją sądowi właściwemu w terminie miesiąca od dnia wiania się w spór co do istoty sprawy przez pozwanego. W myśl § 2 art. 458⁷ k.p.c. przekazanie sprawy gospodarczej może nastąpić w terminie miesiąca od dnia wiania się w spór co do istoty sprawy przez pozwanego. Sprawę gospodarczą, której nie przekazano sądowi gospodarczemu ze względu na upływ tego terminu, rozpoznaje się z pominięciem przepisów niniejszego działu.

Podsumowanie

W niniejszym artykule przybliżyłem zasadnicze kryteria definicji sprawy gospodarczej po nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego. Jak starałem się wykazać nowa definicja w dużej mierze opiera się na dotychczasowych kryteriach wyodrębnienia tego typu spraw. Niemniej uregulowana w art. 458² k.p.c. definicja sprawy gospodarczej zawiera również nowe elementy, których jednoznaczna ocena w chwili obecnej jest z przytoczonych względów utrudniona. Przepisy powyższe wejdą w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.



Ryszard Knosala
Kamila Tomczak-Horyń
Barbara Wasilewska

NPI
Nauka i Praktyka
Innowacji

Kreatywność pracowników i twórcze zespoły



Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne

Przedsiębiorstwo, aby było innowacyjne, musi poszukiwać pracowników o najwyższej zdolności do kreatywnego myślenia i twórczego rozwiązywania problemów. Wyłonienie takich osób wymaga odpowiednich narzędzi pomiaru i oceny kreatywności. Autorzy książki opracowali takie narzędzia i wielokrotnie je przetestowali w różnych przedsiębiorstwach. Kreatywne myślenie wymagane jest nie tylko od przyszłych pracowników, ale również od już zatrudnionych w przedsiębiorstwach. Dokonując oceny kreatywności pracowników, można wyłowić spośród nich twórcze osoby i umożliwić im odpowiednią ścieżkę kariery i rozwoju. Ocena kreatywności pracowników jest też niezbędnym elementem budowy zespołów twórczych profesjonalistów. Książka w przystępny sposób opisuje, jak tworzyć takie zespoły, zawiera wyniki prowadzonych badań własnych autorów oraz propozycje rozwoju kreatywności powstałe na bazie współpracy z przedsiębiorstwami.

Księgarnia internetowa: www.pwe.com.pl

PWE poleca

serię „Nauka i Praktyka Innowacji”

Seria będzie stanowić pierwsze w Polsce, a także w Europie kompendium wiedzy na temat innowacji. Poszczególne książki tego cyklu obejmują całościowe wykłady wraz z licznymi przykładami praktycznymi. Są one przeznaczone w równym stopniu dla studentów, jak i dla praktyków. Trudu przygotowania tego cyklu podjęło się 13 profesorów i 14 doktorów reprezentujących 15 uczelni.



www.pwe.com.pl

Cena 59,90 zł (w tym 5% VAT)